I. Approbacya Rady J. C. T. *funduszu JW*. Prałata Hrabiego s Żantyr.

Rada IMPERATORSKIEGO Człeko - lubnego Towarzystwa. W Petersburgu 21 lutego 1824 roku.

Słuckiemu Opiekuńczemu Komitetowi Przedpisanie.

N. 212.

O utwierdzeniu rozrządzenia komitetu względem ofiary Prałata hrabiego s Żantyr.

Uczynione przez ten komitet urządzenie pomieszczone w przedstawieniu iego dnia 8 stycznia b. r. 1824. N. 20 przyięciu od członka komitetu prałata hrabiego s Żantyr pod dozór swóy dokumentu, w którym ten prałat poświęca 10000 rubli na utrzymanie i edukacyą z procentów tey summy iednego młodzieńca z rodziny hrabiów s Żantyr, Rada Imperatorskiego człekolubnego towarzystwa utwierdza, lecz z zastrzeżeniem, aby w rachunkach komitetu rzeczony procent mieścić wtenczas, kiedy on rzeczywiście będzie wchodził w przychód, i użytym zostanie wedle swego przeznaczenia. Przytém powracaią się komitetowi przyłączone przy iego przedstawieniu trzy dokumenta w ięzyku polskim; ieden pisany z pieczęcią słuckiego ziemskiego sądu, a dwa drukowane. (1) *podpisano*. Xiążę *Alexander* Galicyn. Sekretarz *Zacharyasz* Rożanowski.

(1) Dekret wywodowy i genalogiia Graffów s Zantyr drukowane. Oraz zapis funduszowy którego kopiia tu się przyłącza.

II. *Fundusz JW. Prałata hrabiego s Żantyr approbowany od rady* IMPERATORSKIEGO *człeko-lubnego towarzystwa.*

Stanisław Ursyn hrabia s Żantyr prałat i kawaler, teologii i oboyga prawa doktor, wileńskiego uniwersytetu, i innych uczonych i dobroczynnych towarzystw członek, czynię wiadomo tym moim wieczystym *de nova radice* funduszem służącym na to: iż ia chrześciiańskiém miłosierdziem powodowany, nad nieszczęśliwém imienników moich położeniem, gdy wszystkich nazwisko moie noszących przywoławszy przez gazetną awizacyą (2) i przyiąwszy dokumenta, na których wspierała się ich rodowitość,

(2) Oto iest awizacya pomieszczona w Kuryerze Litewskim roku 1817 N. 15 „powziąwszy wiadomość niżey podpisany, iż niektórzy członkowie rodowitey familii s Żantyr przez nie oświecenie, i ubóstwo nie tylko służbą, i pracą rąk, lecz nawet połączeniem się z niższym stanem szukać sposobu do życia przymuszeni, dali powód niektórym nie szlachetnych sentymentów obywatelom z ich nieszczęścia korzystać aż do przywłaszczenia sobie, i pozbawienia śrzodków własney obrony; dotkniony aż do gruntu serca mego czuciem miłosierdzia nad podupadłą cząstką imienia mego, a przytém powodowany żądzą służenia całemu domowi s Żantyr za miły dla siebie poczytuię obowiązek, przedsięwziąć wykonanie prawa o wywodach szlacheckich trudem i kosztem własnym: ninieyszem zaś obiawieniem zawiadomić wszystkich osób nazwiska s Żantyr, iż się chcę dzielić ich losem i ony całą siłą ile możności, wspierać. I lubo z genealogii moiey upatruię, iż żaden z nich prócz brata rodzonego i stryiecznego, nie może mi bydź bliższym, iak w iedenastém pokoleniu, będę iednak szczęśliwym, gdy się przekonam, iż wszyscy są iednego drzewa gałązki, chciwych podłością lub niepomyślnym losem zniżone. W tym celu oświadczam się, iż starań i wydatków szczędzić dla dobra imienia mego nie będę, a wzaiemnie tey się tylko dopominam pomocy, iżby w przeciągu dwóch miesięcy chciano mię uwiadomić, iakie są w posiadaniu dowody rodowitości, któreby były przekonywaiące sąd o ich szlacheckiém urodzeniu. Z tey przyczyny dla obiaśnienia mych imienników wypada donieść, że „dom nasz ma początek w Polsce od roku 1003 w któ-„rym Xiąże Czeskie Kochan Ursin osiadł nad Rawą (*Paprocki* „*fol.* 31) pochodzący od Xiążąt Ursinów i Anicinszów rzym-„skich, że nazwisko nasze wzięło nastanie od roku 1278 od „dóbr Żantyr (*Bielski fol.* 140) nadanych Comiti Miesconi

z niemałym kosztem, i trudami stosowny do tych dowodów, przyznaiący starowieczną hrabiów znamienitość całemu domowi ze trzydziestu cztérech pokoleń wywodzącemu się w mińskiey deputacyi uzyskałem dekret, który w extrakcie wyiąwszy, każdey osobie w nim wyrażoney kopiią drukowaną z tablicą genealogiczną, zaprosiwszy przez tęż ga-

---

„których pozbawiony zostawszy iego potomek Wilhelm hrabia „s Żantyr r. 1466." (*Kromer fol.* 673) osiadł w woiewódz. nowogródzkiém, gdzie do dziś dnia przy szczupłém dziedzictwie zwanym Szantyry utrzymuią się szczątki iego potomków: od których odłączeni w różnym czasie przynieśli nazwiska: Szantyrowo, Szantyry, Szantyrowszczyzna etc., tym mieyscom, które posiadali, rozproszeni po całey Litwie. „Teodor Iwano-„wicz (*Niesiecki fol. 265 t. IV.*) iest głową mey rodziny po-„siadaiącey w woiewodz. połockiém od r. 1580 dobra, wysokie „urzędy i skoiarzenie z pierwszemi tam domami." Do tych więc cztérech familiynych epok, każdy s Żantyr musi do któreykolwiek należeć i spólnym zaszczycać się herbem Ursin czyli Rawicz z przydaniem podkowy z krzyżem iak go opisał herbarz (*Niesiecki fol. 680 Tom III.*), lubo niektórzy dzielą imienników moich na pięć domów, daiąc im różne herby. (*Małachowski edycya 1805*). Dla tey wątpliwości, stosownie do każdego dokumentów mnie kommunikowanych nie ubliżę go położyć w przyzwoitey epoce na swém mieyscu i w odpowiedném pokoleniu w linii genealogii naszey, którą nie omieszkam przedstawić przy dowodach dla approbacyi sądowey; każdemu zaś przesyłaiącemu swe papiery zwyczaynym porządkiem na pocztę słucką po okończeniu wywodowey sprawy przyrzekam udzielić urzędowy dekret i dyplomat, bez żadnego zwrotu prawnych i innych wydatków; będąc tym dostatecznie nagrodzonym, iż podupadłey szlachcie poddadź rękę, i dźwignąć w nieszczęściu iestem w stanie. Tym sposobem zapowiedziawszy posługę ofiarowaną imiennikom moim, których więcey sta osób mam wiadomych, gdy uważam, iż to poświęcenie się moie nawet przez to w gazecie ogłoszenie, nie może doyśdź do wiadomości każdego, biorę śmiałość prosić naypokorniey JWW. Proboszczów; iżby powodowani uczuciem litości nieodstępney od powołania naszego, i chęcią iaką mamy duchowni szlachta, od tylu wieków w oyczyznie naszey praktykowaną do wsparcia swoich szlachetnych rodzin, raczyli swym parafiianom a mym imiennikom oznaymić o tém obiawieniu; a przytém nie odmówili przysłać mi pocztą do Słucka metryki tych osób imienia s Zantyr których się w xięgach kościoła ich naydą, (co iuż za listem mym z dobroci swey kilku uiściło którym dzięki nayczulsze składam). Zapewniam niewygasłą wdzięczność wzaiemną na rozkazy powolność i zwrot pocztowych wydatków. Nadto odważam się naygłębszą zło-

zetę (3) do siebie, udzieliłem. A tym sposobem poznawszy całe imie, iż ci ode mnie w swym urodzeniu zabezpieczeni hrabiowie s Żantyr mimo swóy kleynot starodawney rodowitości, do takiego przyszli stanu, iż ledwo który iest w sposobie przyzwoite swemu zaszczytowi prowadzić życie, a tém bardziey swemu potomstwu dadź stosowną edukacyą; zatém maiąc w uwadze, iż z porządku nakazaney od Boga miłości bliźniego, dobroczynność poczynać się ma od domowników, którą w części co do moiey rodziny przez podział dóbr mych dziedzicznych dla synowców moich sprawiony w roku ninieyszym wykonaną chcąc pomnożyć, a to, nie dla pozyskania sławy, i wdzięczności, lub innych

---

żyć prozbę u stop JWW. Obywatelów czytaiących to moie obiawienie o protekcyą, względy, pomoc, i ratunek podupadłych imienników moich; a to przemawiaiąc do ich łaskawego serca, w imie, które godnie na sobie noszą, szlachcica polskiego, tak szanowane równie z życiem od rodaków tak straszne nieprzyiaciołom oyczyzny, a o którym niegdyś rzekł W. Zamoyski „wolę bydź polskim szlachcicem niż zagranicznym xiążęciem." Dano w Słucku roku 1817 dnia 10 lutego, X. Stanisław Ursyn s Żantyr. W tém ogłoszeniu użalenie, otwartość, skromne wyznanie, uczucie i same wyrazy doskonale wyobrażaią dobroczynne zamiary sprawcy tak hoynego i wspaniałego wsparcia, które iest godne aby się stało przykładem wielu do naśladowania. — *Nota Komitetu.*

(3) Kuryer Lit. 1820 N. 1. „Niżey podpisany spełniaiąc swe oświadczenie w gazecie Kur. Litt. N. 15. 1817 umieszczone, otrzymałem w Minskiey deputacyi wywodowy dekret, przez który dom xiążąt Ursynów hrab. s Żantyr złożony ze 108 osob wywodzących się, i od 34 pokoleń legitymowany, za rodowity, szlachecki, polski z pomienionym tytułem uznany został. Przeto zawiadomiaiąc imienników o skutku tyloletnim trudów, starania i kosztów moich, które dla dobra ich miałem ukontentowanie łożyć, przez ninieyszą awizacyą proszę, iżby dla wzięcia extraktu tego dekretu, w Słucku aktykowanego, przyięcia poruczonych mi od siebie na ten przedmiot papierów, i dostania dla każdey w genealogii wyrażoney osoby drukowanego exemplarza legalizowaney kopii rzeczonego wyroku, które im na pamiątkę poświęcenia się mego na usługę całemu imieniowi mam ofiarować; do mieysca przebywania mego na dzień 1 lutego udadź się raczyli. Datt w Słucku dnia 1 stycznia 1820 roku. X. Stanisław Ursyn s Żantyr. — *Nota Komitetu.*

doczesnych widoków, lecz dla nabycia z nadprzyrodzonych wiary pobudek wiekuistey nadziei, oraz żądaiąc dadź imiennikom moim do stosownego ich znakomitemu domowi wychowania swego potomstwa sposób, którego im braknie, umyśliłem poświęcić ieszcze na ten przedmiot dla szczęścia imienia hrab. s Żantyr z tego, co mi pozostało z maiątku niezapisanego synowcóm moim, toiest summę kapitalną dziesięć tysięcy rubli assygnacyynych na obligach wielmożn. Jmci Pana Bogusława Reutta oboźn. woiewództwa połockiego lokowaną, na ten cel przeznaczyć; iakoż ninieyszym funduszem tę ilość kapitału, iaka od tego dłużnika mego będzie zyskana przeznaczam, i ku temu końcowi zapisuię, na następuych warunkach. *Naprzód* składaiąc wyżey wymienione obligi w ręku nayukochańszego synowca mego Wielmożn. Jmć Pana Bogusława hrabiego s Żantyr chorążego woysk ross. i kawalera, czynię go wiekuistym właścicielem tey summy, ze wszystkiemi przeiskami prawnemi, i zaległemi procentami, którey dopominać się, poszukiwanie kończyć, zdiąć, i lokować on i iego sukcessorowie w płci m.zkiey iako imiennicy z datą ninieyszą nabywaią prawa, tak dalece, iż nikt inny do urządzenia tym kapitałem i procentem mieć nie będzie mocy oprócz niżey wymienioney w obrębie zakreślonym urzędowey opieki. *Powtóre*, gdy ta summa przez process lub kombinacyą od rzeczonego synowca mego zostanie windykowaną od wspomnionego kredytora moiego i pocznie czynić zysk, czyli procent Wielmoż. JP. Chorążemu, wówczas zostanie obowiązanym iednego z moich imienników hrabiego s Żantyr swoim kosztem edukować, i po nim sukcessorowie nazawsze, póki stanie tego imienia. *Potrzecie*, gdy wybór tego ucznia poruczam przez ten opis te-

muż memu synowcowi, i iego następcom, przeto przepisuię prawidło, zachowania w tym wyborze bliższości pokrewieństwa: a lubo imiennicy moi wszyscy, prócz mey rodziny nie potrzebuiącey dziś tego wsparcia iako znaczne posiadaiącey dobra, nie są moiemi krewnymi aż do dziewiątego pokolenia; iednak między nimi dostrzegać się ma stopień bardziey przybliżony do gałęzi naszey, z którego zapraszać się ma młodzieniec moralny, i sposobnością do nauk więcey obdarzony, a zatém czyniący nadzieię, iż się stanie w czasie zdolnym do służby woyskowey lub cywilney, ztąd w przypadku, gdyby bliższy w genealogiczney linii nie posiadał przyzwoitey zdolności, i nie zapewniał spodziewanego ode mnie widoku uczynienia go zdatnym służyć swemu Monarsze i oyczyznie; tedy następny z kolei w teyże wywodowey linii, lub iego potomek następować będzie, aż póki uiści się wybor odpowiedny zamiarowi memu. *Poczwarte*, gdyby z czasem (broń Boże!) z potomków WW. Ichm. PP. rzeczonego Bogusława lub brata iego Stanisława porucznika woysk ross. synowców moich, albo stryiecznego brata Antoniego chorążego ptu połockiego hrabiów s Żantyr składaiących dziś gałąź moię, mały oyczysty posiadali fundusz, i potrzebowali tego wsparcia, bliższość tego daru naturalnie spadnie na tego, i dalszych następców, który bliższość krwi dowiedzie po wspomnionych synowcach, i krewnych moich. *Popiąte*, wybor szkół, w których się ma ćwiczyć uczeń funduszowy w naukach, w dobrych obyczaiach, i w przywiązaniu do Tronu Nayiaśn. Cesarza a tém samém miłości oyczyzny, zostawiam za każdym razem do woli exekutora tego funduszu, gdzie się mu zręczniey będzie zdało, wszelako od zwierzchności szkolney, dziedziczący te summę, (gdyż w iednego po star-

szeństwie zawiadywaniu chcę mieć onę) otrzymać ma świadectwo, iż ten funduszowy uczeń kosztem ninieyszego przeznaczenia od ówczasowego wykonywacza tey woli mey utrzymuie się pod iey dozorem; które to świadectwo, wespół z drugiém o postępku ucznia i wiadomość, dokąd się uda po skończoney nauce, powinny bydź składane w mieyscu które wskażę niżey. *Poszóste*, lata tego imiennika wstępuiącego na funduszową edukacyą nie będą niższe nad sześć, ani wyższe nad lat dwanaście: przeciąg zaś używania daru moiego zakreślam od lat ośmiu do sześciu. *Posiódme*, iak tylko ieden kończy swóy termin, tak wraz drugi wybrany zaczyna. *Poósme*, stancya, odzienie i stół ucznia musi bydź oszczędny i ubogi, gdyż procent od summy funduszowey na takie tylko utrzymanie wystarcza. *Podziewiąte*, aby uniknął synowiec móy, i iego sukcessorowie podeyrzenia o nadużycie tego funduszu, miarą wydatku rocznego ma bydź czwarty procent (ieden bowiem za dozor exekutorowi przeznaczam) od tey summy; dla tego regestra expensu ma mieć u siebie, i kopiie onych co rok składać będzie wespół z wymienionemi wyżey świadectwami. *Podziesiąte*, na każdego imiennika mego, który będzie kiedykolwiek edukowanym na tym funduszu, ten wiekuisty wkładam obowiązek, aby dnia dziewiątego listopada, toiest w uroczystość Sgo Ursyna biskupa bituryńskiego patrona familii i chwalebnego przodka domu naszego, postarał się o Mszą ś. każdego roku po mey śmierci, i był na niey obecnym modląc się za mnie naywiększego grzesznika, a to w kościele naydogodnieyszym, i na tę obligacyą kończąc naukę wyda exekutorowi assekuracyą. *Nakoniec*, gdy taka iest koley rzeczy ludzkich, a mianowicie funduszów, iż ie czyniący nie mogą ufać nayprzywiązańszym osobom,

sama bowiem śmiertelność i niestałość człowieka podaie obawie niedotrzymania naszego zamiaru mającego trwać wiekuiście, a mogącego się naruszyć przez następców w ślady swych przodków nie wstępuiących: przeto lubo kraiowa władza czuie nad całością wszystkich zapisów na rzecz dobra pospolitego i ludzkości; iednak, abym żadney nie zaniedbał ostrożności w wykonaniu tego moiego funduszu, podaię go pod protekcyą Imperatorskiego człeko-lubnego towarzystwa, słuckiego opieki ubogich komitetu, iako zakładu moiém staraniem, i po części większey uczęstnictwem kosztu i pracy dzwignionego; i naypokorniey proszę: 1) Aby raczył przyiąć pod swą opiekę wiekuistą ten fundusz w autentyku pokładany przed sobą, przez urzędową rezolucyą i przedstawienie, gdy naydzie w tém potrzebę do rady J. C. T. 2.) Jak tylko wspomniony synowiec móy tę summę funduszową, iak się wyżey rzekło, czy procesem, czy ugodą zyszcze, i na swych dobrach ode mnie udzielonych, lub obcych prawnie ubezpieczy, tak wraz wykonanie tego funduszu pełnić będzie obowiązanym, do tego zaś czasu ia sam uskuteczniać ten móy zapis będę, składaiąc wyżey wyrażone świadectwa i rachunki w komitecie poczynaiąc od pierwszego (po tym następnym) posiedzenia rocznego maiącego przypaśdź roku tysiąc ośmset dwudziestego czwartego. 3) Zatém summę dziesięć tysięcy rubli assyg. i od niey dochód czterech procentów, w liczbę swych kapitałów w roku rzeczonym pomieścić, a w rozchodzie procent (po złożeniu ode mnie świadectw) na utrzymanie uczniów z domu hr. s Żantyr pokazać wspomnione świadectwa, regestra w aktach składać, w zdaniu roczney sprawy wzmiankę o tym funduszu i iego exekucyi zawsze czynić, i dołączoną kopią dekretu wywodowego z tablicą genealo-

giczną drukowane dla wiadomości wyboru ucznia u siebie zachować zechce łaskawie komitet opiekunczy. 4) Jeźliby zaszła wątpliwość o bezpieczeństwie summy, albo trudność iey odzyskania potrzebowała urzędowego wdania się komitetu, tedy dadź protekcyą swą raczy komitet exekutorom, czyniąc wsparcie prawne dla ich w każdym przypadku zachwiania tego funduszu: lecz gdyby mimo wszelką usilność, spodziewanie i słuszność ta summa miała zaginąć kiedykolwiek przez sądowy wyrok, naturalnie fundusz ten będzie musiał i synowiec móy W. Bogusław hrabia s Żantyr lub iego sukcessorowie będą od obowiązku wymienionego w nim swobodni. 5) Gdyby zaś przeciwnie, iak rzeczą iest pewną, ten fundusz trwał przez zyskanie summy, a ze strony wykonywaczów onego uchybiono cokolwiek z wykonania warunków wyżey wyszczególnionych, tedy komitet postąpi wedle swey ustawy w celu przymuszenia exekutorów do spełnienia obowiązków funduszu, do których przeydzie posiadanie summy w czasie i aż na zawsze. I na tom takowy wiekuisty fundusz z miłości chrześciiańskiey bliźniego, z miłosierdzia nad stanem imieników moich, i z gorliwości pomnożenia czynów chwalebnych dobroczynności w słuckim komitecie i na każdém mieyscu, prawnie sporządzony uczynił, wydał, i aby był ważnym, trwałym na wieczne czasy i obowiązuiącym nazawsze do spełnienia go przez W. JPana Bogusława hrabiego s Żantyr chorąż. i kawalera oraz iego sukcessorów, tenże funduszowy dokument ręką moią z pieczęcią rodowitą i podpisem uproszonych pieczętarzy zmocniłem. — Działo się w Słucku w dzień S. Ursyna dziewiątego listopada — Tysiąc ośmset dwudziestego trzeciego roku.

Podpisano. X. Stanisław hrabia s Żantyr. Pieczętarze 1. Piotr Mogilnicki sędzia ziemski powiatu

słuckiego. 2. Benedykt Bołtuć pisarz ziemski Pttu słuckiego. 3. Paweł Dąbrowski.

Przyznano roku 1823 miesiąca grudnia 10 dnia w sądach ziemskich słuckich.

Za zgodność poświadcza X. Jan Dąbrowski v. proboszcz kościoła farnego Deputat sądów słuc. Sekretarz komitetu.

Wilenskiemu naukowemu w przedmiotach dobroczynności komitetowi. (*)

JMPERATORSKIEGO Człeko-lubnego Towarzystwa Słucki opiekuńczy ubogich komitet.

N. 7.

Marca 1824 roku. Słuck.

Na prożbę słuckiego pttu obywatela urodzonego Pana Grzegorza Pawęskiego Skargi który składał list oryginalny WJPana Stummer 11 lutego b. r. dttny do członka i założyciela tego komitetu JW. Prałata i Kaw. hrabiego s Żantyr adressowany, zawieraiący doniesienie, iż za iego pośrzednictwem bractwo miłosierdzia i banku pobożnego pamiętne na dzieło dobroczynne swego fundatora sławnego X. Piotra Pawęskiego Skargi uchwaliło dla tegoż P. Grzegorza Skargi syna Piotra 600 złotych rocznego funduszu na lat sześć dla ukończenia nauk, a przez swego szanownego podstarszego i członka zgromadzenia reprezentantów X. Dzianott o podobneż wsparcie dla drugiego też syna Pawła uczyniło wniosek, który przychodząc do rządzącego senatu w skutkach za-

---

(*) Obacz Dzieie dobroczynności ciągu pierwszego Tom 1. str. 402.

wieszonym został do czasu produkowania dowodów pochodzistości tey rodziny w prostey linii od nieśmiertelney pamięci X. Piotra Skargi przez rezolucyą d. 30 Grudnia v. s. roku zeszłego 1823 nastałą i w extrakcie dołączoną. Oraz przyniosł autentyczne dyploma czyli patent na pargaminie drukowany i legalnie sobie wydany z deputacyi wywodowey gubernii mińskiey 8 7bra 1808 iako świadectwo swey rodowitości, i genalogii prosto od Skargów Pawęskich idącey, a zatém X. Piotra Skargę i iego rodzinę mieszczącey, przydaiąc iż nastały w teyże deputacyi autentyczny dekret wywodzący tę pochodzistość iego, i całego domu Skargów przedstawiłby, ieśliby na podobną iak teraz rekwizycyą nie był powodowanym udzielić go w oryginale roku 1819 biorącey synów iego Piotra i Pawła bliźniąt na swóy koszt do edukacyi zupełney, połockiey akademii, z którego archiwum zaszłe tam wiadome odmiany zatamowały mu odebrania wtenczas, kiedy go chciał odzyskać wespół ze wspomnionymi synami swymi: takowe bowiem wydobycie dziś nawet ani łacno ani rychło nastąpić może. Patent zaś wspomniony iako munimentum ważne, lubo w ogólnych wyrazach znosi wątpliwość wszelką o progeneracyi iego rodziny od brata X. Piotra Skargi, gdyż tenże herb i przydomek który on nosił urzędowie i sprawiedliwie wedle dowodów produkowanych do Jurisdykcyi Heraldyczney iemu też przyznaie się, a zatém pochodzistość pretendowaną od krakowskiego rządzącego senatu wyiaśnia, równie iak toż samo obszerniey wyprowadza się w samym dekrecie, z którego wyciąg krótki pismo peryodyczne *Dzieie Dobroczynności* w Wilnie wychodzące na karcie 409 Tom I. umieściło. Zatém prosił tego Komitetu. *Naprzód*, aby znaiąc stan iego ubogi tak liczném potomstwem

obarczony, przyiąć raczył pod swą opiekę i pośrzednictwo przełożenia proźb iego w Krakowie za wspomnionymi synami iego do mieysc w liście złożonym pomienionych. *Powtóre*, dyplomatu autentyk do Krakowa przesłać z takiém zapewnieniem, iżby i doyście i powrot onego zabezpieczyć i w czasie iemu oddać. *Potrzecie* przełożyć iego żądanie bractwu miłosierdzia i banku pobożnego oraz rządowi krakowskiemu, aby nieutrudzaiąc (iak wspomniony list wykazuie) przedstawieniem swém Jego Imperatorśkiey mości Nayiaśnieyszego Cesarza Pana naszego Naymiłościwszego, ażeby synowie iego Piotr i Paweł byli przeniesieni do Krakowa, gdyż to sprzeciwiałoby się exystuiącym prawom, świeżo zaszłym ukazom nie łacno excepcyi podlegaiącym i chęci nawet własney całey rodziny żądaiącey pozostać w kraiu, w którym mieszka: wyż wyrażone wsparcie dla P. Piotra Skargi po 600 złotych na lat sześć uchwalone od bractwa i banku miłosierdzia a podobnież dla P. Pawła Skargi maiące się od rządu przeznaczyć zezwolono przesyłać do Słucka pod Imperatorskiego człeko-lubnego Towarzystwa w słucki opiekuńczy ubogich Komitet dla oddania onym w celu użycia tego dobroczynnego funduszu na dokończenie nauk w uniwersytecie wileńskim lub w innych zakładach tegoż stopnia exystuiących w rossyyskiém Cesarstwie w którém szczątek ten imienia skargów Pawęskich iedynie trwa dotąd w powiecie słuckim. Po wysłuchaniu i przeyrzeniu tego wszystkiego komitet opiekuńczy stosuiąc się do swey ustawy Naywyżey potwierdzoney postanowił. 1) P. Grzegorza Pawęskiego Skargę synów bliźniąt Piotra i Pawła interes toczący się w Krakowie, iako rodziny w liczbie ubogich w wiadomości swey mieszczącey się przyiąć pod swą opiekę i posrzednictwo, i uczy-

nić urzędową odezwę do W. JP. Macieia *Stummer* iako dobroczynnego tey familii protektora z przyłączeniem oryginalnego dyplomatu dowodzącego pochodzistość tey rodziny od iednychże przodków z X. Piotrem Skargą lub i od samegoż brata iego iako maiący spólny herb i przydomek. 2) Wydać z kassy potrzebną ilość pieniędzy do zapłacenia expensów pocztowych przesłania do Krakowa tey korrespondencyi i patentu. 3) Pretendować od tegoż Wgo JPana *Stummer*, aby po reprodukcyi w senacie, ten ważny dokument był odesłanym do Słucka. 4) Przełożyć proźbę P. Grzegorza Skargi, iżby wsparcie pieniężne dla synów iego iuż uchwalone, i mogące się ieszcze wyiednać było odsyłane pod kopertą tego komitetu, który przyymować i dostawiać one w celu przysługi cierpiącey ludzkości nie odmawia, owszem bierze na się obowiązek przesyłać za każdym razem kwity do tego mieysca które WJP. *Stummer* wskaże, za doyściem tego corocznego funduszu dla Piotra i Pawła Skargów na dokończenie edukacyi, nadto postara się mieć urzędową pewność o postępku w naukach i obyczaiach tych uczniów „którym miasto wolne „Kraków przez pamięć, iż czuie wdzięczność za do„brodzieystwa, iakie po dziśdzień nieszczęściami do„tykani mieszkańcy iego i okolic przyległych ze „szczodrobliwości świątobliwego założyciela dobro„czynnych w nim instytutów“ czyni tak znakomite wsparcie przez swóy rząd potomkom iego familii iedynie dziś w słuckim powiecie exystuiącey. Nadto 5) ponieważ wspaniałość ta okazana w Krakowie dla rzeczoney rodziny iest rzadkim przykładem dobroczynney wdzięczności i ciągiem dalszym tey wiadomości, iaka była pomieszczona *w Dzieiach Dobroczynności*; przeto Słucki opiekuńczy ubogich komitet J. C. T. kommunikuie ninieysze swe

postanowienie wileńskiemu naukowemu w przedmiotach dobroczynności komitetowi z prozbą umieszczenia tego artykułu w dzienniku rzeczonym od siebie wydawanym.

Prezydent Komitetu, Słucki Powiatowy Marszałek i Kawaler.

Adam Pociey Niepokoyczycki.

Sekretarz X. Jan Dąbrowski *Wikary kościoła parafial. Słuc. do dzieł śledz. w Sądzie powiat Słuc. Deputat.*

Towarzystwo Dobroczynności w Warszawie (1).

Dnia $\frac{13}{25}$ kwietnia r. b. o godzinie 12 w południe, odbyło się publiczne posiedzenie *Towarzystwa Dobroczynności* w sali instytutu tegoż towarzystwa, które zagaiwszy JW. Ordynat Zamoyski iako vice-prezes ogólnego zgromadzenia, wezwał iednego z członków do zdania sprawy z czynności towarzystwa w roku 1823. Rzut oka na przychody, wydatki i administracyą okazał się następuiący. Stałe dochody towarzystwa z procentów od kapitałów ponieważ wynoszą tylko 4100 złotych, na opędzenie przeto potrzeb 300 ubogich w instytucie, i drugiey takieyże ilości wspieraney po domach, wypadało zbierać ofiary, które od osób ciągle towarzystwo wspieraiących i innych dobroczynnych, wyniosły sumę zł. 16960 gr. 12. Nayiaśnieyszy Pan który swoią opieką towarzystwo udarował, kazał mu z kass rządowych wypłacić zł. 7125. Z kar sądowych i policyynych wpłynęło zł. 13537 gr. 2. Widowiska na korzyść ubogich dane, przyniosły

---

(1) Kuryer warszawski Nr. 91 dnia 15 kwietnia 1824 r.

dochodu zł. 23237. Fabryki grubego sukna, bai, kuczbai i pończoch w instytucie założone, zrobiły intraty zł. 8969 gr. 20, co wszystko połączywszy z innemi drobnemi, wyniosło dochodu rocznego zł. 94225 gr. 4. Z tego obrócono zł. 37593 gr. 16 na utrzymanie 300 ubogich w instytucie, iedna przeto osoba kosztowała na dzień groszy 10½. Za domem zaś 15 osób pensyonowanych było ciągle, 200 osób odebrało wsparcie na raz ieden, 44 familiy dostawało miesięcznie chleb, legóminę, okrasę i sól, a przeszło 200 familiy opatrzono na zimę suknem, płótném, drzewem i t. p. co wszystko kosztowało zł. 10774 gr. 13. Obok tego opatrywano choruiących i dawano im darmo lekarstwa, do czego bezpłatnie PP. lekarze i aptekarze stolicy w znaczney przyłożyli się części. Restauracya domów instytutu, wykopanie studni i inne podobne kosztowały zł. 12941 gr. 6, a na pensye dla panien miłosiernych, domem ubogich zarządzaiących, prokuratora i razem kapelana instytutu, dla pisarza, ekonoma, czeladzi, na żywność dla tychże, zgoła na utrzymanie administracyi, na podatki, na światło, potrzeby usługi religiyney, i t. p. wydano zł. 17 787 gr. 8. Ogółem wydano w roku 1823 zł. 80 308 gr. 13, trzymaiąc się w tey mierze nayściśleyszey ekonomiki i nieopuszczaiąc żadnego z prawdziwie ubogich, który do wsparcia i względów towarzystwa miał prawo. Zdaiący sprawę z tego przedmiotu dowiódł gruntownie, iż w miarę funduszów i obszérności domu, towarzystwo nie może utrzymywać więcey ubogich nad 300 osób w swoim instytucie, i że to ograniczenie nietylko iest konieczne, ale nadto zgodne z opiniią znaiących instytut; w to iednak nie liczą się wsparcia ubogich po mieście, do czego towarzystwo chce się wszystkiemi siłami przykładać, ieśli mu ofiary publiczności

do tego pomogą. Nareszcie, nie można było słuchać bez rozrzewnienia, z iaką wdzięcznością i uniesieniem wspomniało towarzystwo o tych wszystkich którzy się do dobra cierpiącey ludzkości przyłożyli, z iaką szczerością tłumaczyło się ze swego postępowania i swey administracyi, i z iakiém upragnieniem żądało, aby każdy sądzący o iego postępkach chciał wprzód przeyrzeć instytut i natenczas powiedział czy towarzystwo dopełnia swey powinności. „Ktokolwiek chce się przekonać (są słowa mó-„wiącego) czyli prace towarzystwa odpowiadaią swe-„mu celowi i ofiarom publiczności, niech przebie-„gnie wszystkie zakątki instytutu, niech weydzie „we wszystkie szczegóły iego administracyi, niech „się zapyta żebraków w nim zamkniętych, czyli „ich los iest osłodzonym; a natenczas niech powie, „czy towarzystwo zasługuie na szacunek i zaufanie „publiczne, w którém iedynie, po przekonaniu wła-„snego sumnienia, nagrody swych prac szukaćby „się ośmieliło.“ Po ukończeniu zdania sprawy, zebrani członkowie towarzystwa na wezwanie prezyduiącego, przystąpili do wybrania urzędników instytutu (2), po czém P. *Juliian* NIEMCEWICZ iako pre-

---

(2) *Towarzystwo Dobroczynności w Warszawie.*

Administracya Towarzystwa na rok 1824.
Prezes ogólnego zebrania, vacat.
Zastępca Ordynat Hr. Zamoyski *Prezes Senatu.*

Opiekunki Towarzystwa.

Hr. Ordynatowa Zamoyska, woiewodzina Gutakowska, Xiężna Wirtembergska, Xiężna Sapieżyna, Hr. Platerowa.
Prezes administracyi. Juliian Niemcewicz. *Zastępca sekretarza* Józef Kossakowski.

Wydział administracyyny.

Do spraw ekonomicznych, Jan Hr. Łubieński, Onufry Lewocki.
Do spraw funduszowych, X. Scholastyk Szaniawski, Felix Gumiński.

zes administracyi w czułych wyrazach podziękował wszystkim za okazaną w pracach gorliwość i do wytrwania na dal zachęcał. Posiedzenie to odbyło się z zadowolnieniem wszystkich obecnych i zostawiło w ich sercach szacunek i naylepszą opiniią dla towarzystwa.

Homiliia XLVII. św. Augustyna Biskupa hipponenskiego. *O lekarstwach na grzechy.*

Lekarstwami na grzechy, bracia: są iałmużn mixtury. *Jałmużna bowiem uwalnia od śmierci, i nie dozwala człowiekowi iśdź w ciemności.* (Tob. IV. 11.) Jałmużna pomaga człowiekowi w dzień sądu, aby się nie lękał wiecznych płomieni; iako

---

Do rachunkowości Mikołay Wiorogorski, Tadeusz Gutkowski. *Kassyer Ilny* Jan Anthonin. *Kontroller* Stanisław Kłossowski, *Prokurator* X. Missyonarz Repliński.

Wydział wsparcia po domach pod przewodnictwem 1szey opiekunki.
Referent Józef Lipiński. *Członkowie* XX. Proboszczowie parafiy M. S. Warszawy.

Wydział lekarski.

Prezes, Dziekan wydziału lekarskiego w królewsko-warszawskim uniwersytecie. Zastępca Professor Tomorowicz, *do Grzybowey Woli* Wołowski. *Sekretarz wydziału.* Teodor Heinrich.

Wydział examinacyyny.

Prezes, X. Dembek, zastępca X. Lauber, Członkowie: dyrektorowie biór opiekuńczych po cyrkułach.

Bióra opiekuńcze po cyrkułach.

Igo *Dyrektor* Sobolewski, *Członkowie:* Ludwik Gąsiorowski, Brzeziński. IIgo *Dyrektor* X. Sawicki, *Członkowie:* Duvé, Orłowski. IIIgo *Dyrektor* Andrzey Brzeziński, *Członkowie:* Kruszewski, Zdanowicz. IV. *Dyrektor* X. Diehl, *Członkowie:* X. Łuba, Klefiński. V. *Dyrektor* Anastazy Żurawski, *Członkowie:* Kapliński, *vacat.* VI. *Dyrektor* Walenty Peter. *Członkowie:* Badurski, X. Karpowicz. VII. *Dyrektor,* X. Lauber, *Członkowie:* Ginet, Fox. VIII. *Dyrektor* Papiski, *Członkowie:* Götz, X. Kommendarz na Pradze.

mówi św. *Jakób* w liście swoim: *miłosierdzie przewyższa sąd.* A zaś: *sąd bez miłosierdzia dla tego, kto nie uczynił miłosierdzia.* (Jac. II. 12.) Ale iednak takie bydź powinno to miłosierdzie, bracia: któreby (od Boga) przyięte, a nie zaś takie, któreby odrzucone zostało; któreby oczyszczało grzechy, a nie zaś obciążało duszę. Toiest: z dobrego i sprawiedliwego nabycia: i z własnego maiątku, a nie zaś z ucisku i nędzy ubogich. Bracia! nie chce Bóg, aby człowiek ustawał w czynieniu miłosierdzia; ale ani też chętnie Bóg patrzy na tego, kto z obdarcia innych daie iałmużny; iako *Salomon* prorok mówi: *Uczciy Pana z twoiego maiątku, i ze sprawiedliwych prac twoich.* (Prov. III. 9.) Ze sprawiedliwych prac dawać przykazał, a zaś z niesprawiedliwych zdzierstw dawać zakazał. Gdy więc Bóg sąd rozpocznie, ci którzy ze zdzierstwa żyią, i z łupu nędzarzów iałmużny czynią, powiedzą mu: *Panie! zachowaliśmy przykazy twoie, w imie twoie czyniliśmy miłosierdzie; karmiliśmy ubogich, okryliśmy nagich, i przyięliśmy w dom pielgrzymów.* Którym atoli odpowie Bóg: *Mówicie o tém coście dali, a nie mówicie nic o tém coście wydarli; wspominacie tych, których nakarmiliście, czemuż zapomnieliście o tych, których zabiliście? Cieszą się ci, których okryliście, ale płaczą inni których obdarliście. Pamiętacie tych których w dom przyięliście, a zaś zapomnieliście, iak wielu z domów waszych wypędziliście. Ja miłosierdzie czynić przykazałem wam, ale zdzierstw i gwałtów czynić nie przykazywałem.* Jeden zasilony został chlebem, którego nakarmiłeś obdzieraiąc drugiego; i błogosławić będzie Pan, lecz nie ciebie, ale tego którego zdzierstwem twoiém zabiłeś. Ten nędzarz zabity westchnął, i usłyszał westchnienie iego ten,

który widział co ty uczyniłeś iemu. Nabywasz ze złych czynności, i cieszysz się; obdzierasz, i raduiesz się; prosi ciebie ubogi, i gniewasz się; gotuiesz obiad, ale takich ludzi wzywasz na twóy obiad, którzyby tobie to nawzaiem uczynili. Ozdabiasz wystawnie ucztę twoię, aby nie zabrakło na niczém, i z przyiaciołmi bankietuiesz, a zaś ubogiego proszącego u drzwi nie słyszysz. Ty się napełniasz rozmaitemi przysmakami, a nad nędzarzem litości nie czuiesz. Wielą potraw odęty, i rozmaitemi winami nalany, proszącym żebrakiem pogardzasz. Zapomniałeś o tém co mówi Prorok: *Kto odwróci ucho swoie od ubogiego, i on wzywać będzie Pana, ale nie wysłucha go.* (Prov. XXI. 13.) Nakłońże więc ucho twoie, wysłuchay głosu ubogiego i z głodu ginącego, ażeby w utrapieniu wysłuchał Bóg i głosu twoiego. Day z tego co tobie dał Bóg; on ciebie bogatym uczynił, a przeto odday iemu to co iego iest, on mówi: że sam odbiera to, co się daie ubogim; oświadcza się: że to przyymuie za uczynione dla siebie, przez co rozwesela się ubogiego serce. I tak mówi w ewangelii: *Czyńcie sobie przyiaciół z mammony nieprawości, którzyby was przyięli do wiecznych przybytków.* (Luc. XVI. 9.) Oto masz, chrześcianinie, przybytek wieczny; ieżeli dasz pokarm ubogim. A kiedy co daiesz, tam przesyłasz, i dla siebie na przyszłość zachowuiesz: nie dla tego, ażebyś miał z czego w przyszłości nasycać ciało, ale ażebyś miał duchowną chwałę, nie dla tego abyś brzuch napełniał, ale ażebyś płomienie zagasił; ponieważ napisano iest: *Jałmużna od śmierci uwalnia, i nie dozwala człowiekowi iśdź w ciemności.* Miłosierdzie, bracia! ono to iest, które odwraca gniew Boga, gładzi grzechy, i ognie przyszłe gasi; ponieważ, mówi Salomon: *Jako woda gasi ogień,*

tak iałmużna opiera się grzechom. (Eccl. III. 33.) Day więc potrzebuiącemu, poday niedostatek cierpiącemu, ratuy z głodu ginącego. Okrucieństwem to iest, ieżeli z tego co masz, nie daiesz temu, o którym wiesz, że on nie ma. Ciężkim iest występkiem, ieżeli z swoiey obfitości nie chcesz wesprzeć niedostatku potrzebuiącego człowieka. Dla tego często karani bywamy nieurodzaiami, że ubogim dobrze nie czynimy. I znowu, zaprawdę: ieżeli rozważysz człowiecze, zkąd szkody, zkąd niebezpieczeństwa, zkąd potwarze pochodzą; ieżeli tylko nie ze skąpstwa naszego? Ty nie daiesz potrzebuiącemu, co możesz, co ciebie nie zubożу; przyydzie iedna potwarz, i zagubisz to, czego dla dania innym nie masz. Z brzuchem napełnionym chodzisz, a próżnego żołądka nędzarza nie uważasz. Dobrze się tobie dzieie z dóbr Boga, niczego ci nie braknie, uczciwych używasz sukni, a nagiego i drżącego nie okrywasz. Jeżeliby Bóg powiedział tak do ciebie: *Oto ia utworzyłem ciebie, to że żyiesz moiém iest, to co masz ia dałem, a ty nie wdzięcznym iesteś: odbieram więc to co dałem, odwołuię co darowałem, opuszczam ciebie którego utworzyłem, a beze mnie żyy sobie ieżeli potrafisz. Więcey tobie dałem, ażebyś miał z czego dadź ubogiemu. Ubogiemu nie dałem, dla tego: abym doświadczył ciebie; nie dla tego abym nie miał zkąd dadź dla obudwóch, ale ia przez ubogiego, ciebie doświadczyć chciałem. Ja iestem, który utworzyłem bogacza i żebraka, a rozdawaczem uczyniłem ciebie w dobrach moich. Czyńże miłosierdzie, ponieważ przeto nic nie utracisz, i mnie który tobie dałem, nie obrazisz. Daway, czego się ociągasz? Bo ieżeli dasz, ia więcey przydam tobie. Na co sobie tylko samemu przywłaszczasz, co ia dla obudwóch dałem?*

Dla czego ty sam iesz, co ia stworzyłem dla obudwóch? I ieszcze iakoby twoiey pracy to przypisuiesz, i twoiém własném to bydź rozumiesz? Otoż ia usuwam pomoc moię, mieyże sobie pracę twoię; odwrócę miłosierdzie moie, a dopiero okaże się nędza twoia. Cóż na to powiesz, o nędzny człowiecze! Nędznym iesteś, który nędznych widzieć nie chcesz, i sam przeto nędznym zostaniesz. Oto bestyom, będlętom, źwierzętom, ptakom i płazom wspólny iest pokarm, a ty zaprzeczasz pożywienia człowiekowi? Ale ia to rozumiem, że dla tego nie daiesz, abyś daiąc nie wyczerpał, abyś innym rozdaiąc, sam nie zubożał. Ty, który to rozważasz, czemuż końca życia nie uważasz? Chociaż pieniądze są zawsze bez końca, ale życie się kończy, i wtenczas kiedy się spodziewać nie będziesz, koley na ciebie przyydzie. Tak nie uważał na to ów bogacz, który się troskał będąc w obfitości, i użalał się iakoby w niedostatku: *cóż uczynię*, mówi: *ponieważ nie mam iuż mieysca, gdziebym złożył plony moie?* (Luc. XII. 17.) I słyszał głos Pana mówiącego: *głupcze, tey nocy wzięta będzie od ciebie dusza twoia, a to co przygotowałeś, czyie będzie?* O próżności bogacza tego! nie wie czyli żyć będzie, a on o plonach myśli; maiący umrzeć, budowy na składy rozszérzać zamyśla. Otoż słyszałeś i ty chrześciianinie, czego ci się lękać potrzeba. Czyń więc miłosierdzie. Czego się ociągasz? Nie opuszcza ciebie ten, kto cię rozdawaczem postanowił. Jego to albowiem iest głos w Ewangelii upominaiący niedowiarków, i mówiący: *Patrzcie na ptaki powietrza, że ani sieią ani żną*, i nie maią budynków na składy, *a Oyciec wasz niebieski karmi ie.* (Mat. VI. 26.) A ieżeli to cokolwiek masz, mówisz że iest twoiém, ieżeli więc możesz, postawże stróżów w domu twoim przeciw

złodzieiom, kopay iamy, choway bogactwa, uczyń sobie sakwy i skrzynie, gdziebyś chował, posiaday ie przeciw woli Boga i żyy, ieżeli potrafisz. Czyńmy więc bracia mołosierdzie, dawaymy pokarm łaknącym, okrywaymy nagich, pielgrzymów w dom przyymuymy. A tak *dobrze czyniąc nie ustawaymy,* (Gal. VI. 9) abyśmy w swoim czasie odebrali życie wieczne na wieki wieków. Amen.

Tłumaczył X. J. S. KRZYSZKOWSKI *Trynitarz.*

O METROPOLII LWOWSKIEY I IEY ARCYBISKUPACH przez *Chrystyna Bogumiła* FRIESE; z francuzkiego przełożył *Leon* ROGALSKI.

(Ciąg dalszy Ob. wyżey str. 152.)

Skończywszy rzecz o samey archidyecezyi przystąpmy do wyliczenia iey arcybiskupów.

Krystyn I. arcybiskup halicki.

Skrobiszewski twierdzi, iż on pochodził z tey samey familii co i Krystyn woiewoda płocki, którego Konrad xiążę Mazowiecki zabić kazał, i co Krystyn kasztelan sandomierski wielki woiownik za czasów Władysława Jagiełły. Lecz wiedzieć należy, iż dwie były familie pod tém nazwiskiem znane, z tych iedna kwitnęła w woiewództwach rawskiém i sandomierskiém, inna zaś w płockiém. Pierwsza zasięgała początku z Czech i nosiła w herbie pannę na niedźwiedziu czarnym siedzącą maiącą ręce podniesione, u Polaków herb ten zwano Rawicz, dla tego iż naprzód w woiewództwie rawskiém był wprowadzony. Sześciu było z tey familii woiewodów, którzy wszyscy nosili imie Prandota, a pierwszy z nich żył iuż w r. 1140. *Okolski*

T. II. (1) Inna zaś piérwiastkowie była polską miała za herb kwiat liliią w niebieskiém polu, od Polaków zwany Gozdawa. Krystyn woiewoda płocki do tey familii należał (2).

Zaprawdę nie można oznaczyć z którey z tych familii wiódł ród swóy arcybiskup Krystyn; nie mamy na to dowodów niewątpliwych. Równie

---

(1) Jedna gałąź tey familii osiadła iakeśmy rzekli w woiewództwie sendomirskiém, Goworek był iuż woiewodą w r. 1194. Krystyn z Ostrowa kasztelanem sandomirskim r. 1282. *Długosz* Tom I. pod tym rokiem. *Miechowita* xięga 3. *Kromer* xięga 10. *Bielski* str. 184. *Paprocki* Tom II. Krystyn z Ostrowa zginął pod Płowcami blisko Radzieiowa r. 1331. *Kromer* xięga 2. *Niesiecki* mieści go między kasztelanami, był on zaiste tylko chorążym sandomirskim. *Bielski* str. 222. Krystyn z Ostrowa kasztelan sandomirski o którym mówi Skrobiszewski był wielkim wodzem, nie pochodził iednakże z tey familii co woiewoda płocki, o którym także on mówi, postąpił on poźniey na kasztelanią krakowską w r. 1404 a umarł r. 1431. *Długosz* T. II. r. 1396. *Paprocki* str. 55. *Łaski*, statut str. 127 i 171.

(2) Krystyn woiewoda płocki równie wielki wódz i minister; na głowę poraził Rusinów pod Zawichostem 19 czerwa 1205 roku, a pokilkakroć Litwinów i Prusaków zwyciężca. Konrad xiążę mazowiecki nie miał równie odpowiednich władzy którą piastował przymiotów, i Krystyn zarządzał doskonale państwem, sprawiedliwość z iak naywiększą wymierzał ścisłością, i podówczas gdy stér rządu w iego ręku zostawał, wszystko szło dobrze, nie byli straszni państwu sąsiedzi, każdy go się obawiał i iako zesłańca boskiego szanował. Powszechny był odgłos iż on był godnieyszym panowania, niżeli Konrad. Lecz iak za zwyczay, cnota znayduie zazdrosnych, nieprzyiaźni Krystynowi nie omieszkali go spotwarzać. Wmawiali oni w Konrada iż Krystyn przemożny taiemnie czynił zabiegi o wyniesienie się na tron. Łatwowierny xiążę przyiął takowe potwarze za istną prawdę, rozkazał uwięzić niewinnego Krystyna, a na tém nie przestaiąc kazał mu oczy wyłupić, z czego on umarł. Czapla kanonik płocki i kanclerz xiążęcia naywięcey się do tego przyłożył, lecz Bóg go niedługo potém ukarał, zginął on bowiem nędznie (z rozkazu tegoż Konrada obwieszony) iakośmy rzekli już w piśmie: *Journal litteraire de Pologne*. Tom II. artykuł XI. Skoro się dowiedzieli Prusacy o śmierci Krystyna, wnet naiechali Mazowsze i zupełnie ie spustoszyli. Konrad chcąc się od tych napadów zasłonić, wysłał biskupa chełmińskiego do cesarza Fryderyka, prosząc o przysłanie mu na pomoc zakonu krzyżaków, którzy od tego czasu w Prusiech zamieszkali.

z pewnością rzec nie możemy, w którym on roku na tę dostoyność postąpił. W iedney xiędze u franciszkanów znayduiącey się czytamy; *Christinus archiepiscopus Haliciensis 1367.* a roczniki lwowskie mieszczą taki dla niego nagrobek:

„Christinus primus archiepiscopus Haliciensis ecclesiam metropolitanam sanctae Mariae Magdalenae Haliciae construxit et prout facultates ferebant dotavit. Praelatos et Canonicos instituit, et quoniam nudos titulos gerebant, de sua mensa alebat. Egenos et pupillos sustentabat doctrinaque clarus ac operibus plenus obiit.“

Antoni II. arcybiskup halicki.

Niewiadomo z iakieyby familii pochodził. Tyle tylko wiemy o nim, iż ten urząd piastował w r. 1375 wtenczas kiedy Władysław xiążę opolski rządy nad Rusią sprawował z rozkazu króla Ludwika (3). Roczniki o nim powiadaią, iż był to prałat obyczaiów poważnych i przykładnego życia. Wspierał ubogie i sieroty. Kiedy umarł i gdzie iest pogrzebion, zgoła nie wiemy.

Mateusz III. arcybiskup halicki.

Około czasu śmierci Antoniego odszczepieńcy mieli już przewagę, wszędzie prześladowali katolików rzymskich, z tego powodu zamyślano przenieść stolicę arcybiskupią do Lwowa. Już w roku

(3) Dowodem tego iest przywiley xiążęcia zaczynaiący się: *Vladislaus Dei Gratia Dux Oppoliensis, Wielunensis et Russiae,* a kończy się: *Actum in Grodek proxima feria sexta post diem decollationis sancti Joannis Baptistae. Anno domini 1375. Praesentibus Venerabile Patre Antonio Metropolitano Haliciensi, Choitkone Bybelski, Chlebeone Dwoszczowicz, Petro Brym, iudice Provinciali terrae Russiae.*

1377 wyznaczono tam kościół który na potém miał bydź metropoliią a Mateusz pierwszym iego arcybiskupem. To wszystko iest zatwierdzono trzema przywileiami Władysława xiążęcia opolskiego i ruskiego, w których wymienia Mateusza iako arcybiskupa lwowskiego. Pierwszy r. 1377 w którym xiążę nadaie franciszkanom we Lwowie plac na wybudowanie klasztoru (4), drugi w tymże roku (5), a trzeci w 1378 wydany (6). Z resztą nic nie wiemy o iego oyczyznie, ani o nazwisku. Umarł on r. 1379. Lubo wnosić można, iż przy nim arcybiskupstwo lwowskie początek wzięło, twierdzić iednak nie można że Mateusz był na nie poświęconym, gdyż archidyecezya była odnowioną w Haliczu przez Ludwika króla polskiego i węgierskiego, po rozproszeniu niewiernych i umnieyszeniu władzy odszczepieńców. Władysław xiążę opolski nadał poźniey wiele dóbr tey archidyecezyi, o czém dowodzi iasno przywiedziona wyżey Bulla Bonifacego IX. Z tém wszystkiém rzecz iest niezawodna, iż zamyślano wynieść archidyecezyą lwowską, gdyby Halicz pozostał w ręku odszczepieńców.

Bernard IV. arcybiskup halicki.

Pochodząc ze starożytney familii, łacno dostąpił tego dostoieństwa w r. 1380. Starał się nadewszystko o zaprowadzenie nanowo dobrego porządku, zasięgał nawet w tém wyższey rady papie-

(4) Zaczyna się od słów: *Ladislaus Dei Gratia Dux Oppoliensis Wielunensis et Russiae venerabili D. Matthiae electo archiepiscopo Lemburgensi etc. Datum Rosemberg feria sexta proxima post Dominicam Reminiscere anno d 1377.*

(5) Kończy się: *Actum et datum in Sanok die S. Joannis Baptistae. Anno d. 1377. Praesentibus D. Matthia electo archiepiscopo Lemburgensi D, Brym iudice Provinciali Russiae.*

(6) Kończy się: *Actum et datum Lemburgae in die omnium sanctorum sub anno d. 1378. Praesentibus his Dominis et fidelibus nostris D. Matthia electo in archiepiscopatum Lembur-*

ża Urbana VI. Nie długo potém wielkie wiódł spory z miastem Lwowem, z powodu iednego domu, który Władysław xiążę opolski nadał arcybiskupstwu halickiemu, a mieszczanie wziąwszy go w posiadłość oddawać nie chcieli. Sprawa ta zaszła daleko tak, iż Bernard rzucił klątwę na tych, którzy go mieli w posiadłości, a razem na magistrat, całe miasto, i nawet na kościół parafiialny. Miasto zaniosło swe skargi przed dwór rzymski żaląc się iż arcybiskup wyklął ich wbrew wszystkim prawom, toiest w ciągu procesu, który wytoczył w celu prześladowania miasta, że nie dbał o swóy kościół, zbyt rzadko w nim bywał, że nawet nie utrzymywał wikaryusza ani officyała, że wreszcie następował na władzę i powagę stolicy apostolskiey.

Papież wyznaczył kommissyą pod przewodnictwem Erika biskupa przemyślskiego. Bernard nie stawił się przed nią i został wyklętym roku 1390 22 grudnia, na proźby miasta Lwowa. Byłto człowiek kłótliwy i niespokoyny, gdy się tak bowiem w Polsce działo, inną iuż miał on sprawę w Rzymie, a to dla następney przyczyny. Zrazu mocno się podobali Bernardowi dominikanie lwowscy, i on też wiele im świadczył dobrego, ale niedługo przed śmiercią klątwę na nich rzucił. Szlachcic pewien z okolic Halicza, nazwiskiem Konrad Łuski, gdy nie chciał dawać dziesięciny, przez arcybiskupa został wyklętym, umarł pierwey niżli klątwę zeń zdięto, a dominikanie lwowscy pogrzebli go w swoim klasztorze. Wyklął ich przeto Bernard, a których mógł poścignąć wtrącił do więzienia. Zanieśli oni skargi swe do Rzymu, i niepomyślnąby mu przyszło mieć sprawę, gdyby go śmierć w r. 1391 od niey nie uwolniła.

---

gensem et strenuo milite Paszkone Złodziey in Czechow, Nicolao de Boguria Zawichostensis Castellanis etc.

Jakób V. arcybiskup halicki.

Z zakonu ś. Franciszka na tę dostoyność poświęcony r. 1392 dnia 28 października. *Acta civitatis Leopoliensis. Długosz* pod tym rokiem. Mateusz biskup przemyślski poświęcił go w Tarnowie. W r. 1394 listopada 14 wydał on postanowienie dla tych, którzyby ze szczególnieyszém nabożeństwem ku nayśw. sakramentowi byli. Na nalegania magistratu lwowskiego, postanowił r. 1402 modły uroczyste na cześć boską i nayśw. Panny. Mąż ten był wielce mądrym i prowadził się przykładnie; wielki teolog a razem w interessach zagłębiony. Opierał się naiazdom nieprzyiaciół. Liczne układał proiekta, podawał ie innym senatorom i te pospolicie przyymowano. Umarł r. 1411 od wszystkich żałowany. Grób iego przypadkiem znaleziono 29 listopada 1619 w kościele ś. Krzyża we Lwowie, i tam wzniesiono mu r. 1626 paździer. 26 wspaniały grobowiec z napisem:

Jacobus archiepiscopus Haliciensis. Ortus Streparum nobili Polona familia, ex ordine Sancti Francisci ob praeclaras animi dotes assumptus anno domini 1392. Ecclesiae pastor, Reipublicae senator, Patriae tutor, Regni custos, bonus, prudens, fidelis, vigilans, multisque heroicis virtutibus illustris, consumptus laboribus, vitam mortalem in coelestem mutavit, anno 1411. In templo Sanctae Crucis apud suos fratres tumulari voluit, integer pelle sua, anno 1619 die 29. Novembris ornatu et insignibus Archiepiscopalibus, repertus, hic in eodem loco, die 20. octobr. anno 1626 cum devotione ab iisdem fratribus est repositus (7).

---

(7) *Wading* in *Annal. Min.* T. IV. pag. 298.; X. *Kędzierski* Barnabasz w życiu tego arcybiskupa wydaném we Lwowie r. 1798

Mikołay Trąba VI. arcybiskup halicki.

Mąż ten znakomity dosyć iest znanym. Był on naprzód proboszczem kollegiaty ś. Floryana w Krakowie, otrzymał potém niektóre beneficya w kapitułach gnieźnieńskiey, kaliskiey, sandomirskiey i krakowskiey. Władysław Jagiełło mianował go podkanclerzym roku 1405. Na tym urzędzie będąc towarzyszył królowi w sławney rosprawie pod Tannebergiem roku 1410. Tam zwrócił pierzchaiących z placu Czechów. W następnym roku król Jagiełło wyniósł go na arcybiskupstwo Halickie. Jan XXII. potwierdził, zostawuiąc przy nim wszystkie posiadane beneficya. Po śmierci arcybiskupa gnieźnieńskiego, tak sztucznie umiał prowadzić interessa przez króla, iż pomimo wyłączenia od kapituły, która wybrała Woyciecha Jastrzębskiego biskupa poznańskiego, w tymże roku na to dostoieństwo postąpił.

Przyczyny tego wyłożyliśmy w naszém piśmie: *Journal litteraire T. I. str. 257.* gdzie wiele się szczegółów znayduie.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

Uwagi nad artykułem: o *Hierarchii kościoła ruskiego z rzymskim ziednoczonego* (1).

(*Ciąg dalszy. Ob. Dzieie dobr. T. III. st. 434 T. IV. st. 222.*)

4. Kapituła włodzimirska.

Biskup włodzimirski, Prototroni, czyli pierw-

---

in 8. mianuią go Ruchen z Władonny. Pius VI. ogłosił go błogosławionym i święto postanowił. Jakób zrzekł się dziesięciny snopowey i przestał na kompozycyi gdy widział, że ten podatek dla Rusi nowym był ciężarem. Ob. *Bandtkie*, *Dzieie królestwa polskiego*, 1820 Tom I. str. 407. (Przyp. Tł.)

(1) Obacz *Dzieie dobroczynności* rok 1823. T. II. str. 8. T. III. str. 178, 275 i 439.

szy suffragan metropolity kiiowskiego, od dawnych bardzo czasów, czego z pewnością oznaczyć nie można, zawsze był razem biskupem brzeskim (2), a ztąd dwie miał kapituły: włodzimirską i brzeską. Świadectwa o bytności pierwszey, są następuiące:

a) 1591 roku, dnia 12 lutego, Hippacyusz Pociey, biskup podówczas włodzimirski i brzeski, *kapitułę włodzimirską*, nadaniem wsi *Janowa*, iak powiada autor iego żywota, *ugruntował*, toiest oddawna iuż będącą utwierdził. A więc nie tak iak naszemu autorowi zdaie się, że przez nadanie wsi Janowa, biskup ten, *ustanowił iakby kapitułę przy katedrze włodzimirskiey.* (*Obacz dzieie dobrocz. T. III. str. 184.*) Nie wchodząc w to, czy sprawiedliwie czy nie sprawiedliwie uczynił biskup Pociey, wieś Janowo, pierwiastkowo należącą *do Ba-*

---

(2) Myli się autor artykułu: *o Hierarchii kościoła ruskiego,* kiedy mówi: (*Dzieie dobroczyn.* T. III. str. 283): *że, biskupstwa brzeskiego udzielnego nigdy nie było.* Powinienby raczey był powiedzieć: że nie wie, do czego się i my przyznaiem, od iak dawnego czasu to biskupstwo z włodzimierskiém zostało złączone. Że zaś w roku 1458 tey odmianie ieszcze nie uległo, poświadcza to bulla Piusa II. Papieża, dana w tym roku do Grzegorza II. metropolity kiiowskiego, w którey wyliczaiąc biskupstwa maiące podlegać rządowi wspomnionego metropolity, na samém czele udzielnie kładzie *brzeskie*, a dopiero, po smoleńskiém, połockiém, turowskiém, łuckiém, *włodzimirskie* i t. d. Ob. *Specimen ecclesiae ruthenicae*, Kulczyńskiego, *pars III. de archiepiscopis kiiovienslbus etc. Nro XXI.* gdzie mówi o Grzegorzu II. metropolicie kiiowskim. Także *Chronologiia* Stebelskiego str. 49 — i *Anon. Bullar.* par. I. pag. 3.
Nadto, Król Jan Kazimierz, wydawszy wprzód Benedyktowi Glińskiemu przywiley na biskupstwo włodzimirskie i brzeskie, osobny mu ieszcze dał przywiley na *samo brzeskie* 1667 roku, 12 maia w Warszawie; to poświadcza extrakt wyięty z xiąg grodzkich brzeskich pod dniem 25 czerwca 1667 roku, umieszczony w fascykule 8 archivum metropolitalnego. Były więc to dwa biskupstwa (włodzimirskie i brzeskie) oddzielne, ale od dawnego czasu, nie wiem dla iakiey przyczyny złączone, ciągle iuż potém, od iednego biskupa posiadane. Teraz, że brzeskie iest udzielném z pewnemi odmianami, a włodzimirskie dawny byt straciło, powszechnie iest rzecz wiadoma

zyliianów klasztoru włodzimirskiego ś. spasa (3), nadaiąc kapitule włodzimirskiey, nie rozstrząsaiąc tu przyczyn, dla których zakon, na swoiey kapitule bialskiey w 1709 roku tę wieś klasztorowi włodzimirskiemu powrócił, chociaż poźniey, ś. p. biskup Antonin Młodowski, znowu ią za kapitulną uważał, oddaiąc w possessyą X. Koronczewskiemu archidyakonowi kapituły włodzimirskiey, iak to poświadcza inwentarz przy tym akcie sporządzony, a do tychczas w aktach kapituły ruskiey brzeskiey zachowany; opuszczaiąc mówię ściśleysze tey rzeczy śledzenie, postąpmy do innych dowodów wyświecaiących bytność kapituły włodzimirskiey.

b) Tenże Hippacyusz Pociey na synodzie dyecezalnym w r. 1594 d. 28 stycznia postanowił: aby żaden pop lub protopopa nie ważył się spraw rozwodowych sądzić pod karą klątwy, to bowiem należy do biskupa i *iego kapituły* (4).

c) 1634 fer. 3 post festum Sae Scholasticae, Jan Szymonowicz, *Ekkleziarcha kapituły włodzimirskiey*, imieniem biskupa Bakowieckiego, przed aktami grodzkiemi brańskiemi kassuie dekret trybunału piotrkowskiego, otrzymany przeciwko nieunitom bielskim (5).

d) 1645 r. w niedzielę ŚŚ. Ojców, *pisarz kapituły włodzimirskiey*, pisze do dziekana bielskiego, aby się z nim w Brześciu widział, dla naradzenia się w sprawie z nieunitami (6).

---

(3) Nasz autor (Ob. *Dzieie dobr.* T. III. str. 184 i 185) po dwa razy świętego *Spasa* wspomina, którego przecięż w całym kalendarzu próżnoby się kto chciał doczytać. *Spas*, po sławiańsku znaczy *Zbawiciel*, (*Redemptor*) mówi zatém ze sławiańska, *świętego Spasa*, iest to samo co mówić z łacińska: *świętego Redemptora*. Klasztor ten, który zowie się tu imieniem *św. Spasa*, iest bez wątpienia pod tytułem *Zbawiciela*, albo raczey *przemienienia Pańskiego*.

(4) Oryginał umieszczony w fascykule 2 archivum metropolitalnego.

(5) Extrakt urzędowy w fasc. 125 archiv. metr.

(6) Archiv. metrop. fasc. 126.

e) 1708 r. dnia 13 sierpnia, Mikołay Spinola arcybiskup tebański, nuncyusz apostolski w Polsce, poruczaiąc Jerzemu Winnickiemu biskupowi przemyślskiemu administracyą metropolii, po śmierci Załęskiego, póki nowy metropolita od papieża ustalony nie będzie, mówi daley: „ponieważ zaś przez „zeyście rzeczonego JW. Załęskiego, biskupstwa „też *włodzimirskie* i *brzeskie,* nad ktoremi on tak-„że był przełożonym zawakowały, przeto: aby „oba te kościoły z oblubieńca i pasterza osierocone, „zupełney pociechy pozbawione nie były, maiąc „oraz wzgląd na życzenia i prośby, przez *kapituły* „*tychże biskupstw* pokornie nam podane, w któ-„rych żądaią, aby ich administracya Wmść Panu „poleconą została; my skłaniaiąc się do tych prośb, „powagą apostolską, iak i wyżey, Wmść Pana, ad-„ministratorem też rzeczonych biskupstw, *włodzi-„mirskiego* i *brzeskiego* ustanawiamy i przezna-„czamy; albo raczey, *iuż od rzeczonych kapituł* „*wybranego* i *ustanowionego*, approbuiemy i „potwierdzamy (7).“

f) Przy cerkwi wierzchowickiey, w dyecezyi teraźnieyszey brzeskiey, dekanacie kamienieckim, znaydnie się extrakt installacyi X. Aniceta Żatowskiego, wyięty z akt biskupich włodzimirskich r. 1713 d. 8 września; na końcu podpisany: Alexander Krukowski, *Notarius Vladimiriensis Capituli,* Decanus Kowlensis, parochus Horodiscensis (8).

5. Kapituła brzeska.

a) Naydawnieyszém ze świadectw o kapitule ruskiey brzeskiey, które mam pod ręką, iest przywiley fundacyyny starosty ostryńskiego Sołtana, na

(7) Archiv. metropol. fasc. 9.
(8) Miałem sobie pokazany sobie ten extrakt przez X. Leopolda Pańkowskiego, Magistra Teologii, parocha wierzchowickiego.

cerkiew wołczyńską, wydany w roku 1586 d. 28 października, który, że iest cały pomieszczony w *Dzieiach dobroczynności* T. III. str. 283. — 288, nie mamy potrzeby słów z niego tu przytaczać.

b) 1599 r. 8 kwietnia, Iwan Iwanowicz Hornowski, ziemianin woiewództwa brzeskiego, zapisuiąc na *cerkiew soborną* (katedralną) *św. Mikołaia brzeską*, dworek swóy w Brześciu, z placem, pomiędzy innemi mówi: „dla toho, aby *Kry-* „*łoszane* słuhy Bożyie pry cerkwi pomenenoy za- „łożenia światoho Nikoły, *Swiaszczenniey* i *Dya-* „*kony*, tepereszni i na potom buduczyie, do dnia „sudnaho w cerkwi toy dla otpuszczeniia hrychow „moich pana Boha prosili i t. d.“ na ten koniec przeznacza im swóy dworek i t. d. Daie moc potém *świaszczennikom Kryłoszanom*, na przyszłość, większy czynsz od zapisanego gruntu brać, i na swóy obracać pożytek. Daley zaś mówi: „Jakoż „listy kupczyie, należaczyie na tot grunt i na dom „tot, dawał *protopopie tomu*, *kotoryy na tot* „*czas iest z wiedomostiiu Kryłoszan*, *toiey cer-* „*kwi Bożoy.*“ Następnie, zapewniwszy, że iego potomkowie nie maią się wtrącać do pożytków z zapisanego dworku, toż samo mówi i o biskupach: „Tak też, Ich Miłost' *Episkopy* wołodymirskiie „i beresteyskiie, teper i na potom buduczyie, *w tot* „*grunt i w budowanie z pożytkami ot Kryłoszan;* „*ani też pożytków niiakich na sebe ot nich ne* „*maiut braty, ani o toie mowity* na wiecznyie „czasy, pod klatwoiu światych otec trysta ośmnad- „caty iże w Nikei (9).

c) W aktach grodzkich brzeskich, mnóstwo

(9) Zapis ten oblatowany w aktach grodzkich brzeskich r. 1634 d. 14 sierpnia przez Oyca Jana, prezbitera cerkwi brzeskiey św. Troieckiey.

znayduie się śladów o bytności kapituły ruskiey brzeskiey, z tych, kilka tu wymienimy (10).

1) 1663 r. 18 sierpnia, Fol. 701. przyznanie dokumentu plenipotencyynego od oyców *kapituły ruskiey brzeskiey*, toiest: *Tomasza Korytyńskiego*, protopopy brzeskiego i kobryńskiego, *Eustafiego Pierockiego* protopopy poleskiego, *Marka Nowikowicza* protopopy podlaskiego, i *Laurentego Łazarowicza pisarza kapituły brzeskiey*, panu Janowi Krzysztofowi Zawadzkiemu, pisarzowi grodzkiemu horodelskiemu, komornikowi ziemi chełmskiey, do dochodzenia summy wyderkafowey, przez JW. JX. Józefa Bakowieckiego biskupa brzeskiego i włodzimirskiego, *kapitule brzeskiey zapisaney*.

2) r. 1675 d. 30 sierpnia, fol. 1641 wlewek na rez pola pod Tiuchiniczami, Zdanowiczowski zwany, i pół reza Seroczyński, pod lasem tiuchinickim w główszczyznie trzymane od oyca *Laurentego Łazarewicza pisarza kapituły brzeskiey*, oycom dominikanom brzeskim wydany.

3) r. 1677 d. 13 lutego fol. 183 aktykacya asekuracyi, od Jmć Pana Samuela Bakowieckiego, obywatela ziemi chełmskiey, *kapitule ruskiey brzeskiey*, na odebranie 500 złotych testamentem JW. JX. Józefa Bakowieckiego biskupa brzeskiego i włodzimirskiego zapisanych.

4) r. 1677 d. 28 maia, fol. 453 aktykacya przywileiu Jego Królewskiey mości konfirmacyynego na place Kozmo-Damiańskie, przedtém *do kapituły brzeskiey* należące, żydom brzeskim wydanego i t. d. i t. d. i t. d.

d) Mam w ręku dwa oryginalne wypisy z xiąg

---

(10) **Wynotowane z xiąg brzeskich grodzkich.**

duchownych *kapituły brzeskiey*. 1) Pierwszy, z roku 1695 d. 15 czerwca, tak się zaczyna: „wypis „z xiąg duchownych *kapituły brzeskiey. Przed* „*nami kapitułą brzeską*, agitowała się sprawa „wielebnego oyca Bazylego Pawłowicza, prezbitera „włodawskiego, z wielebnym oycem Alexandrem „Federowiczem prezbiterem witowskim i t. d.

Na końcu pieczęć (11), i podpis.

(M. P.) „Correxit Joannes Prąckiewicz Prezb. S. Michaël., Notarius Consistorii Ritus Graeci Brest."

2) Drugi z roku 1698 d. 1 czerwca, takiż sam ma napis i początek: „*przed nami kapitułą brzeską*, podobny i podpis Xiędza Prąckiewicza; pieczątka iuż metropolity Załęskiego.

e) W aktach teraźnieyszych *kapituły brzeskiey*, znayduie się 10 arkuszy akt sądowych tey *kapituły* od roku 1700 do 1703 d. 17 września, gdzie osobno są umieszczone wpisy protestacyy, a osobno protokół decyzyy.

Protestacye naypospoliciey tym zaczynaią się sposobem: „stanąwszy oblicznie *przed sądem i akta*- „*mi kapituły brzeskiey* i t. d." albo „stanąwszy „*przed sądem kapituły brzeskiey i aktami ducho*- „*wnemi*" lub podobnie, a kończą się temi słowy: „która protestacya... iest *do xiąg kapituły brze*- „*skiey* przyięta i zapisana." Albo tak: „co iest „do *akt katedralnych* przyięto i zapisano." i t. p.

Protokół zaś sądowy taki ma napis: „Proto- „kół sądów duchownych *kapituły brzeskiey* od- „prawuiących się w roku pańskim tysiącznym siedm-

---

(11) Na pieczęci wyobrażenie św. Mikołaia (pod którego tytułem cerkiew katedralna brzeska) z napisem na około: „*peczat* „*hreczes... kapitu.. brest..*"

„setnym“ Zasiadali zaś do tego sądu kapitulnego, prócz officyała, a od r. 1703 d. 31 maia, prócz surrogata, prezbiterowie świeccy cerkwi brzeskich parochiialnych, liczący się do kleru biskupiego katedralnego, a znaiomi pod imieniem kapitulnych (Capitulares) albo kryłoszan.

f) 1769 roku dnia 29 lipca, Adam Antonin Młodowski biskup brzeski, *prelaturę archiprezbyteryalną kapituły brzeskiey odnawiaiąc*, zaszczycił nią W. X. Antoniego Koronczewskiego (12).

g) W roku zaś 1775 d. 14 maia, tenże ś. p. biskup, całą *kapitułę katedralną* upadłą, iak wyraża z przyczyny utraconych funduszów odnowił, przywracaiąc, prócz wyżey wzmiankowaney prelatury, *archidyakona, kanclerza* czyli *chartofilaxa, kustosza* czyli *ekklezyarchę, scholastyka* i *kantora*.

Oba te postanowienia we wszystkich punktach stwierdził nayiaśnieyszy król polski Stanisław August, 1780 roku, dnia 9 sierpnia. Oryginał tego potwierdzenia, przed kilką lat złożony został w duchownėm kollegium w Petersburgu; aktykowane zaś zostało w aktach grodzkich warszawskich 1780 r. dnia 25 sierpnia, a w aktach ziemskich woiewództwa brzeskiego, tegoż 1780 roku, 30 sierpnia.

Podług tego odnowienia, 6 prelatur i 10 kanoniy katedralnych trwa dotychczas w kapitule brzeskiey. Z żyiących teraz prałatów i kanoników brzeskich, po naywiększey części są zaszczyconymi tą godnością przez teraźnieyszego archipasterza, JW. metropolitę Bułhaka.

h) Który podobnież iak biskup Młodowski, upadaiącą kapitułę ninieyszą w roku 1808 dnia 16

(12) Oryginał dyplomatu znayduie się w aktach kapituły ruskiey brzeskiey; widziałem go.

grudnia powtórnie odnowił. W którym akcie, pomiędzy innemi, w te mówi słowa: „Gdy niezaprze-„czoną mamy wiadomość, że *kapituła brzeska* po-„dług pierwiastkowego ustanowienia dyecezyi.... „*mocą mianowania* (nominationis) *królewskiego* „*i potwierdzeniem stolicy apostolskiey* rzeczywi-„ście, ze swoiemi *zaszczytami i prerogatywami*, „innym katedralnym kościołom i kapitułom równe-„mi, założona, *byt miała*, w którey *prałaci ka-„pitulni*.... wybrani, swoie obowiązki i t. d. wypeł-„niali; i nakoniec: gdy z iedney strony my, wszyst-„kie *prawa, przywileie, swobody i prerogatywy*, „*strzedz i zachowywać powinniśmy* i t. d. i t. d. „*Kapitułę brzeską*, ze swoiemi prerogatywami i „znaczeniem *byt maiącą* zachować i dopełnić po-„stanowiliśmy i t. d.

i) Podobneż świadectwo daie tenże JW. archipasterz, w piśmie swoiém urzędowém, datowaném z Tryszyna r. 1813 d. 29 sierpnia do W. X. Gabryela Jankowskiego, podówczas prałata kanclerza, a teraz prałata archiprezbytera kapituły brzeskiey (13); gdzie wyrażono: „wszem w obec, i każdemu z oso-„bna, komuby o tém wiedzieć należało, mianowi-„cie zaś *prześwietney kapitule brzeskiey* czynimy „wiadomo: iż my, przy obięciu rządu nad dyece-„zyą naszą brzeską, naymiłościwiey nam prawem „kościoła i monarszém powierzoną, znalazłszy przy „katedrzę brzeskiey *kapitułę oddawna zaprowa-„dzoną z prałatów i kanoników*, *w aktualnych „czynach swoich będących*, *od czasów niepamię-„tnych składaiącą się* i t. d. i t. d.

k) Prałaci kapituły brzeskiey postanowieni od ś. p. biskupa Młodowskiego, iakoto: *archidyakon* Przybyszewicz, *scholastyk* Zaborowski, *kustosz*

---

(13) Oryginał znayduie się w aktach kapituły ruskiey brzeskiey.

Chocewicz, *kanclerz* (potém biskup supraślski) Duchnowski, i *kantor* Artecki, zapisali na rzecz kapituły brzeskiey, każdy po 5000 zł. pol., które pieniądze, w rozmaitych znayduią się lokowane mieyscach.

6. Kapituła łucka.

Jey bytność potwierdzaią następuiące świadectwa:

a) Manifestacya Oyca *Protazego Sawicza archiprezbytera* soborney cerkwi łuckiey, zaniesiona do grodu łuckiego 1517 roku d. 29 listopada, przeciwko biskupowi (łuckiemu) Kiryłłowi, o przywłaszczenie gruntów cerkwi Dymitrowskiey (14).

b) *Kryłoszanie łuccy* mieli do siebie oddawna należącą wieś *Rowance*, i temi dobrami zarządzali, czego dowodzi podwóyny list Króla Zygmunta Augusta, d. 1 i 19 padziernika 1558 roku do Józefa władyki łuckiego pisany (15).

c) Na skutek tego drugiego listu biskup Józef, wyiechawszy na grunta Rowanieckie z wielą innymi, dzielił ie równym działem między wszystkich kryłoszan łuckich (16).

d) 1570 r. pozwała *kapituła ruska*, pana Woronę, o szkody we wsi kapitulney *Rowance* poczynione, których wizya urzędowa złożona w grodzie łuckim dnia 15 lipca 1570 r. (17).

Mam przysłany sobie od X. Jana Sierocińskiego teologii magistra, assessora konsystorza łuckiego ruskiego, reiestr dokumentów służących *kapi-*

---

(14) Opieram się w tey mierze na świadectwie W. X. Pawła Szymańskiego, professora pisma świętego, i dziekana fakultetu teologicznego w królewskim warszawskim uniwersytecie.

(15) O tém także ze świadectwa W. professora Szymańskiego.

(16 Poświadcza o tém *list graniczny*, oblatowany 1653 r. a dotychczas zachowany, iak mię zapewnia X. Jan Sierociński assess. kons. łuck., w archivum dyec. łuckiém.

(17) I o tém świadczy W. professor Szymański.

tule ruskiey łuckiey, iakie naprędce w tamteyszém dyecezalném archivum mógł wynaleźć, i te, porządkiem lat tu kładę.

e) Protestacya *kapituły łuckiey* założenia Św. Jana Teologa (Bohosłowa) na iegomości oyca Puzynę władykę łuckiego, uczyniona 1637 w konsystorzu łuckím.

f) Protestacya przeciw temuż władyce Atanazemu Puzynie, w którey, *oycowie kapitulni*, iako *dziedzice*, manifestuią się o to: *że tenże biskup bez wiadomości rzeczoney kapituły* z xiążęciem Zasławskim, *o dobra katedry uczynił iakąś tranzakcyą*. Zapisana w xięgach grodzkich zamku włodzimirskiego r. 1642.

g) Protestacya *kapituły cerkwi katedralney łuckiey*, de nullitate wszelkich kontraktów przez Jegomości oyca władykę (Puzynę) poczynionych. Zapisano do xiąg grodzkich zamku łuckiego roku 1650.

h) Jaśnie przewielebnego Jmci oyca Bałabana, metropolity kiiowskiego, donacya wioski *Niemieckie* zwaney, na rzecz *kapituły ruskiey łuckiey*. Która to donacya, potwierdzona przez Michała Króla podpisem ręki własney, i wyciśnieniem koronney pieczęci, znayduie się w autentyku, w archivum dyecez. łuckiém, pod rokiem 1673.

i) Między *prześwietną kapitułą łucką*, a wielebnymi oycami bazyliianami w sądach zadwornych biskupich ferowany dekret 1761 r., którym, wieś *Niemieckie*, *kapitule łuckiey* wieczyście przysądzona.

k) 1765 d. 19 sierpnia. W. X. Józef Rogoszewski archidiakon katedralny i wikary w rzeczach duchownych generalny łucki, 17000 złotych pol. własnych pieniędzy z 7 tysiącami zebranemi ze składki dyecezalney, zapisał na rzecz archidyakonii łuckiey.

l) Pod rokiem 1773 zapis JW. Steckiego ka-

sztelana kiiowskiego, zł. pol. 30 000 na rzecz *kapituły łuckiey ruskiey.*

ł) 1776 Pozew Boguckiemu, przez XX. Brodowicza *ekklezyarchę*, i Bassarabskiego *scholastyka kapituły łuckiey.*

m) 1777 r. Wypis z xiąg grodzkich zamku włodzimirskiego, w którym woźny zeznaie, iż oddał, podług praw koronnych bez żadney przeszkody, w dzierżenie wieś Falemicze, *kapitule łuckiey*, po śmierci biskupa Rudnickiego.

n) 1784 prośba do Sylwestra metropolity o pomnożenie liczby *kryłoszan*, na którą on chętnie zezwala.

o) 1784 r. areszt X. Moszorowi proboszczowi kościoła ormiańskiego łuck. zaniesiony przez X. Ochrymowicza *kanclerza kapituły łuckiey.*

p) 1791 r. oblata skryptu od W. Załęskiego cześnika łuck. na zł. 1 000. *Kapitule ruskiey łuckiey.*

r) 1792 zapis Tomaszewskiego podstolego łuckiego *dany kapitule łuckiey* na zł. 1000.

Na te i inne dokumenta daiąc baczność ś. p. metropolita Grzegorz Kochanowicz, w liście do swego suffragana (1811 r. d. 14 grudnia pisanym), powiada: że *łucka kapituła szczyci się i prawami i biednemi na to funduszami.* Nasz autor, list ten w swoiém piśmie (Ob. *Dzieie dobr.* T. III. str. 178 — 180) całkowicie umieszcza, a przecięż z tego mieysca, o bytności kapituł ruskich nie raczy się przekonać.

Uwagi *nad recenzyą dzieła pod tytułem* X. Pleban, *pomieszczoney w* Dzieiach Dobroczynności *w roku 1823. N. 4. od karty 397 do 406. czyli raczey* Apologia, *katolickie nasze polskie duchowieństwo, przeciw uszczypliwym żartóm i potwarzóm w tey recenzyi zawartym broniąca, i fałsz onych wyświecaiąca, przez* X. M. H. K. K. Ł. R. G. W. S. T. D.

(*Ciąg dalszy obacz tom I. N. 3. r. 1824. kartę 231.*)

5. Możnaby tu zapytać JPana recenzenta, skąd wyczerpnął nienadto chlubną i przyiemną dla katolików polskich wiadomość, pod koniec karty 403 pomieszczoną, iakoby, kiedy *xiążę woiewoda Czartoryski chciał własnym nakładem nową edycyą Biblii Wuyka sporządzić, niektórzy biskupi polscy potrafili zniweczyć zamiary dobrotliwego xiążęcia.* Wartoby owych biskupów było wymienić, ażeby się mniey zle wydawał *Arcybiskup Raczyński*, iako *pierwszy z przeciwników towarzystw biblijnych* podług wyrzutu JPana recenzenta. Dziwna rzecz wszakże, iakim sposobem, pomimo tey uroioney biskupów naszych względem wydawania biblii w oyczystym ięzyku nieprzyiaźni, tyle iuż przed kilką laty exemplarzy Wuyka nowo w Warszawie przedrukowanych, z pod dozoru katolickiego duchowieństwa wyszło i dotąd wychodzi? Bo każdy z prawowiernych, należycie i bezprzesądnie w tey materyi myślących, bardzo łatwo sam dóyść i rozeznać może, kiedy co, i dla czego wydawać i przyymować, lub też całe nie wydawać i uchylać potrzeba. Zwłaszcza naczelnicy kościoła świętego, maiący sobie od samegoż Chrystusa bezpośrednie powierzony skład wiary i moralności prawdziwey, kiedy się czemu iednomyślnie opie-

raią i protestacye swoie urzędowie zanoszą, muszą mieć bez wątpienia bardzo ważne i słuszne powody, o których śmiało decydować byłoby lekkomyślnością a nawet zuchwalstwem. Więc pozwoli mi tu Pan Recenzent własne iego słowa przytoczyć, może nawet stosowniéy i właściwiéy do rzeczy niż onych sam użył przy końcu swey recenzyi na kar. 406: że *nieukontentowanie głów zapalonych*, toiest: nie według prawideł zdrowego rozumu, rzeczy biorących, ale tylko własném przywidzeniem rządzonych, *iest świadectwem dobrey sprawy*, która się im złą wydaie. *A przesądy i wkorzenione nałogi na nieszczęście wszędy muszą okazać swoie potężne działanie!* I iakkolwiek znakomita nauka, nie ma sił dostatecznych, aby one dostatecznie pokonać wydołała.

6. Lecz niedosyć było Panu Recenzentowi na niektórych tylko polskich biskupów rzucić podeyrzenie, iakoby się rozszerzaniu pomiędzy prawowiernymi exemplarzów biblii upornie sprzeciwiali. Bo się odważył iescze na całą naszę hierarchią katolicką, a zwłaszcza na wyższych duchowieństwa zwierzchników, nieznośną i niesłychaną aż dotąd włożyć obelgę z początku karty 405 twierdząc: o nich, że *nie tylko całą Biblią, ale może nawet i sam nowy testament, nieradziby, oni w ręku każdego widzieli!* Czy może bydź większa nad tę potwarz naprzeciw duchowieństwu katolickiemu wymierzona, niech każdy z bezstronnych czytelników naszych osądzi. Ja zaś uważam: iż iak Faryzeusze nie mogli haniebniéy zelżyć Chrystusa Pana, tylko go niewiernym Samarytanem, i cuda iego czartowskiéy mocy i zmowie z Beelzebubem przypisuiąc, tak ani recenzent nie zdoła nam żadney cięższéy zbrodni zarzucić (ieśliby to, Boże uchoway! prawda bydź miała) nad nienawiść i chęć wytępienia

z wiadomości ludzkiey pisma świętego. Wszakże nayzaciętsi nawet katolicyzmu nieprzyiaciele w wieku XVI i XVII, nic podobnego przeciw nam wymyślić nie śmieli będąc sami przekonani, że to fałsz wierutny. Albośmy to iuż wszyscy spoganieli, do tak wielkiey przyszedłszy ślepoty i bezbożności, żeby nam xięgi boskie nieznośne zostały? i żebyśmy one sami chcieli wyniszczyć, iak niegdyś owi męczenników świętych mordercy, dla tém łatwieyszego zgładzenia religii chrystusowey ze świata? Skądże mógł Pan Recenzent czynić rozumnie i słusznie ten domysł, że nasza *zwierzchność* duchowna *nie radaby może i sam nowy testament w ręku każdego widziała?* Znalazłże gdzie iaką Bullę papiezką, lub też postanowienie, chociażby prowincyonalnego tylko soboru, któreby wszystkim prawowiernym katolikóm znać i czytać pismo święte, iako naypiérwsze źródło wiary i obyczaiów, broniło? I owszém, czyliż raczéy nieprzeciwnie: ciągłém wrażaniem ludowi bozkich prawd w Biblii zawartych brzmią prawie nieustannie kazalnice nasze po kościołach, i spowiednice, a prócz tych publiczne katechizmy, i tysiące xiąg rozmaitych, do zbawiennego rozmyślania i nabożeństwa służących? a nadto po wielu domach i u szczególnych nawet osób, o sam text Biblii Wuyka, zwłaszcza w tych czasach, nie trudno. Lubo w równym stosunku nie masz i bydź nie mogło od zwierzchności naszéy kościelnéy zakazu czytania pisma świętego jak też ani koniecznego przykazu, pod grzechem ciężkim, żeby ie wszyscy bez wyiątku czytali. Życzeniem iest atoli naygorętszém kościoła katolickiego, stosownie do nauki wszystkich oyców świętych greckich i łacińskich, ażeby każdy prawowierny, przy pomocy swoich pastérzów, usiłował bydź w stanie czytania pisma bożego, i otrzymywania stąd należytych zba-

wiennych korzyści. Bo tego właśnie istotne oświecenie ludu i rozszerzenie się w nim prawdziwie chrześciiańsko-katolickiey cnoty nieodbicie wymaga. Więc nasza zwierzchność duchowna, nie tylko nie ma potrzeby kryć przed ludźmi xiąg świętych, ale owszem iest iéy nader ważnym interesem, ażeby one w każdego ręku widziała. I do tego celu zawsze dążyć powinna. Wbrew naprzeciw twierdzeniu Pana Recenzenta, który, iak się pokazuie, osobistą iakąś niechęcią uniesiony, bez pracowitego prawdy badania, i dostateczněy rzeczy wiadomości, porwał się niby z motyką na słońce.

7. Również bezzasadnie JPana recenzenta na téyże kar. 405 i to obraża, iż *w dyecezyach przemyślskiéy i lwowskiéy, gdzie duchowieństwo unitskie nie bierze dziesięciny* (*i dla tego też w wielkiey żyie nędzy*) *ścisłe iéy wybiéranie na rzecz duchowieństwa łacińskiego* Rząd kraiowy do skutku przywodzi; lubo *w piérwszey dyecezyi, wyiąwszy miasta, zaledu o część trzecia, w drugiey zaledwo siódma katolików* (domyślać się tu należy: łacińskiego obrządku; ponieważ i unici są katolikami, lubo się trzymaią greckich obrzędów) *się znayduie.* Niepodobna mi dóyść, z któreyby statystyki podobna wiadomość była zaczerpnięta, o nędzy wielkiéy, bez pobierania dziesięcin duchowieństwa unickiego w dwóch pomienionych dyecezyach. Ile zaś można się upewnić z powieści obywateli tamtych okolic, którzy są zaiste naylepsi do przekonania, gdyż oczywiści, świadkowie, nigdzie lepiéy wszelkie duchowieństwo, iak w cesarstwie austryackiém nie iest opatrzone: bo szczupłość funduszów kassa religiyna przez *Józefa II.* mądrze ustanowiona hoynie dopełnia. Lecz gdyby wreszcie ścisłém wybieraniem dziesięcin łacińskie duchowieństwo nad unickie w istocie było lepiéy uposażone, nikomu się

przez to naymnieysza krzywda nie dzieie, kiedy tak mieć chcieli dobroczynni fundatorowie. A zazdrość na widok większych dochodów i korzyści bliźniego zawsze iest niegodziwa, i niczém się usprawiedliwiać nie może. Ani też pozwala słuszność iednym niby dostatnieyszym własność wydziérać aby nią uboższych wspomagać.

8. Ponieważ JPan Recenzent pod koniec karty 405 zdaie się w pewnym względzie przynaymniey na bezżeństwo niektórych xięży zezwalać, potrzeba mi się tu ieszcze trochę zastanowić nad osobliwszym powodem i warunkiem takowey iego dyspensy. Oto iego słowa „przy dobrém beneficium iakich istotnie wielka się część znayduie, nie mogłoby to „bydź niepodobieństwem (toiest ażeby plebani maiący własne żony i dzieci byli razem oycami ubogich) a przy niedostatniey plebanii, bezżenność „znalazłaby się sama przez się; tak więc i obowiązek wspierania ubogich (domyślaiąc się tu zapewne: przez niedostatnich plebanów) z natury rze„czy upada.“ Więc podług podobnego rozumowania, bezżeństwo naszych duchownych nie dla większego dobra wiary świętéy i szczególnéy przed Bogiem zasługi, iak się niżéy z nauki Chrystusa, apostołów, i oyców koscioła dowiedzie, aleby tylko z samych ziemskich widoków, i to ieszcze zbyt słabych i nikczemnych, może bydź dozwolone: ile zupełnie zależące (w kanonach powagą Pana Recenzenta nowo wprowadzanych) od większego albo mnieyszego funduszu przy plebanii. Szkoda wszakże, iż tu Pan Recenzent w ogólnych tylko wyrazach ten swóy nowy kanon ogłasza, bez wyiaśnienia pewnéy kwoty rocznego funduszu, w stosunku do utrzymania się z żoną, lub też bezżeństwa, xięży plebanów. Skądby naturalnie i to wypływało: że póki pleban na mnieyszym gdzie fundu-

szu zostaie, musi bydź bezżennym i cale wolnym na sumnieniu od wspiérania ubogich, skoro zaś tylko, albo ten sam fundusz przez czyie pobożne dobrodzieystwo będzie zwiększony, albo się xiądz pleban z uboższego na dostatnieysze beneficium przeniesie, natychmiast się i żenić powinien, żeby dłuższém bezżeństwém przeciw natury nie grzeszył! Wyborne prawidło niesłychanego kanonisty i niedalekie nawet od alkoranu tureckiego, gdzie związki małżeńskie, i całe żón utrzymywanie, na pewnych każdego muzułmanina dochodach zawisły, a zatém i same beneficia wypadłoby iuż podzielić według ilości funduszów, na *żonate* i *bezżenne.* I musiałby Pan Recenzent, obstaiąc przy swym planie, na to nawet pozwolić, ażeby w przypadku zmnieyszenia się, lub zupełnego ustania, przez nieprzewidziane, iak często bywa, okoliczności, funduszów dostatnich, mogli xięża plebani zupełnie oddalać swe żony z dziećmi, iako niemaiący czém nadal ich przy sobie utrzymywać! A tak *bezżenność*, podług wyroku wyżey przytoczonego, *samaby się przez się znalazła.* Z tém wszystkiém, bardzo wątpię, czyli tak wygodne sentymenta kto z rozsądnych pochwali, zwłaszcza gdy na to zwróci uwagę, że lubo kościół grecki w przepisach swoiey karności nie tylko nie zaprzecza dyakonóm i kapłanóm, z kleru świeckiego, żyć z iedną żoną w małżeństwie, ale nawet iak iest w greko-rossyyskim kościele, nawet i zaleca; przecięż w tém warunku o ilości funduszu nie zakłada. Łacińskiego zaś obrządku nasze duchowieństwo, bez żadnego względu na większe lub mnieysze swoie dochody, zna się bydź zawsze obowiązane do wspiérania, ile możności, wszystkich ubogich. Tak dalece, iż iak powszechnie wiadomo, naybiédnieysze nawet klasztory, z iałmużny żyiące, bardzo wielu

nędzarzów opuszczonych przy sobie utrzymuią, dzieląc się z nimi po bratersku ostatnim chleba kawałkiem; w skutek tego świętych naszych kanonów prawidła: że wszystkie fundusze kościelne są chlebem ubogich: a tysiączne doświadczenie stwierdza tę prawdę, iż wszelkie klęski na maiątkach i zgromadzeniach duchownych, są zawsze klęskami biédnych ludzi, a zwłaszcza siérót, nigdzie pewnego przytułku i wsparcia niemaiących; którzyby zaiste ani przez połowę tak łatwey i dzielney pomocy nie otrzymywali, gdyby każdy bez wyiątku z naszych kapłanów żoną własną i dziećmi był zaięty. Gdyż pospolicie, iak mówi przysłowie „piérwsza miłość od siebie“ im zaś dostatnieysze są przy kościołach fundusze, tym też większe ciężary i potrzeby do nich przywiązane.

9. Kiedy zaś recenzentowi nie można było zniskąd wynaleźć wbrew ewangelii przeciw bezżeństwu kapłańskiemu dowodów, udaie się do wzbudzenia interesu i namiętności, iako środka ostatniego; żeby zamiast rozumu, z naysłabszéy strony zmyślność ludzką do własney opinii nakłonił. Bo mówi daléy na téyże karcie 405. „Xiądz „Korczyński wystawia wzruszaiący obraz cierpień „będącego w podeszłym wieku plebana, bez do„zoru w chorobie, przyciśnionego niedostatkiem; „to naprowadza go na uwagę czy nielepiey było„by, gdyby kapłanóm pozwolono się żenić?“ A przy końcu dodaie; niby naprzykład przekonywaiący: „Nawet sam Heggelin (który skąd inąd był wzorem doskonałym wszystkich katolickich plebanów)“ w ostatnich dniach swoich nie mógł obeyść „się bez pomocy i dozoru litościwey niewiasty.“ Jak gdyby żona tylko wyłączny miała przywiley należytych starań i skutecznéy pieczołowitości nad chorym i podeszłym w latach kapłauem, a dru-

gich podobnychże środków dla niego, przy posłudze obcéy i męzkiéy nie było. Bo cóżby czynił w przypadku owdowienia, lub też gdyby mu się żona sama chorowita, lub modna i nienadto przywiązana ku niemu, albo w domowych obowiązkach mniéy pilna wydarzyła? Coby czynił tém bardziey, gdyby go ieszcze przy niedostatkach i słabości, dzieci obsiadły? Nie byłżeby los iego nierównie opłakańszym, niż *Heggelina*, w ostatniey chorobie, przez *litościwą niewiastę* opatrywanego? Gdyż, iak pospolite niesie przysłowie, daleko iest lżey mówić biada mnie tylko samemu aniżeli biada nam! w zdarzoném nieszczęściu. Ale cóż wreszcie czynią teraz po szpitalach woyskowych i zakonnych, gdzie bez niewiast sami tylko mężczyzni chorych dozieraią? a przecięż tam wielu do zdrowia przychodzi, maiąc dostateczną posługę. Przetoż nie tak bezżenność, iako raczéy inne daleko bliższe i ważnieysze okoliczności, są niektórym plebanóm naszym przy schyłku ich wieku, zwłaszcza w obłóżney chorobie, do srogiéy nędzy powodem, nad któremi zwierzchność dyecezalna czuwać obowiązana. Lecz nie tu iest mieysce nad niemi się obszerniéy zastanawiać.

(*Dokończenie nastąpi.*)

Ślubny przypominek przy oddaniu wizerunka ukrzyżowanego Chrystusa *Anieli z hr.* Wodzickich *Zygmuntowey Działyńskiey*,

przez X. *Jana* Woronicza *Biskupa Krakowskiego.*

Anielo! król aniołów Bóg i człowiek razem,
Niech cię w taynikach serca uczy tym obrazem,
Ile Go kosztowało ród człowieczy zbawić;
Odziać go swoiém Bóstwém, obok siebie stawić.

Chceszli wiedzieć; co prawda, rozum, szczęście, chwała?
Skąd się powódź nędz ludzkich po świecie rozlała?
Gdzie w pośrzód łez i smutku płynie zdróy wesela?
Wszystko to u nóg twego poymiesz Zbawiciela.

W Jego szkole zrozumiesz, na czém wielkość stoi;
Swiat ią w dumę, bogactwa i roskosze stroi;
Ten mistrz uczy: że żadna znikomość przechodna,
Ani ciebie ukoi, ani ciebie godna.

On ci wytknął wszelako i doczesne szranki;
W obowiązkach małżonki, matki i ziemianki,
Abyś zą trochę trosków w tym wędrownym stanie,
Zasłużyła z nim wieczne dzierżeć panowanie.

Bez Niego w tym zawodzie nie postąpisz nogą:
On sam ieden iest światłem, prawdą, życiem, drogą,
Kto Go nie zna, po zgubnych przepaściach się miota,
Bez zarzewia rozumu, pociechy żywota.

On ieden cię przewiedzie przez labirynt kręty;
Wskaże zbóycze ustronia, zdrady i ponęty:
Jak w prawości zachować i miarę i śrzodek;
Na wywrocie prawideł szczepić cnot zarodek;

Jak z pożerczych płomieni wyniść bez obrazy,
Tonąć w świecie i świata nie naciągnąć skazy,
Próżności się uśmiechać, i od niey odwykać,
Nogą poziom pomiatać, sercem niebios tykać.

Jako siebie nie przeżyć, mieniąc się nie mienić,
I krzepkości młodzieńskiey świeżością zielenić,
Z wdziękami lat porannych zmierzchły wiek pogodzić;
Co dzień z słońcem zapadać, codzień z zorzą wschodzić.

Masz bydź matką i pierwszey matki łez skosztować:
Więc nawykay przygodom umysł twóy hartować.
Niech cię uczy pod krzyżem Matka Zbawcy Boga.
Że dla niego ofiara żadna nie iest droga.

On iest Panem, więc wszystko dadź i odiąć zdoła,
Jest oycem, więc nań próżno dziecię nie zawoła.
Nie zna smutku, kto usnął w cieniu Jego woli,
Która dobro wyprzęda z każdey człeka doli.

Wszystko więc co ci przyydzie z możney Jego ręki
Zapisz do cyrografu długów i podzięki;
Przyydzie on po swą własność w nędzarza postaci,
Otoczony, podobnych sobie grono braci:

Bądź gdy ciebie o złomek chleba prosić będzie,
Bądź znękany uciskiem na twym progu siędzie,
Bądź łzami się zapłoni przed twoiém obliczem
Poznay Go wtedy dobrze — nie odprawiay z niczém.

Jest to matka co igra z sercem swey dzieciny,
Targuiąc się o udział słodkiey okruszyny:
Jestto probierz twey głowy, czy za kroplę wody,
Umiesz u Niego kupić wiekuiste grody?

Niechay w sercu utkwiony przestróg tych wspominek,
Błyszczy w twym ślubnym wieńcu za myrt i barwinek,
Jeśli chcesz by się zawsze szczęściem twém zielenił:
Jam Go na to w Chrystusie z wiecznością ożenił.

On iest pierwszym małżeńskich związków fundownikiem
Ich trwałości niezmienney sprawcą, zakładnikiem,
Kto ie targa, taiemnic znieważa zasłonę,
Gdzie On swe Bóztwo pokrył z naszą krwią spoione.

Przeniknioua świątością tak ważnego czynu,
Niedostępna przykładom obłędnego gminu,
Ucz się zgłębiać rad Bożych taiemnicze szranki,
I wcześnie się przestraiać w dostoyność niebianki.

Tą wiarą się ukrzepiay! ona świat przestoi,
I na wszelkie cię szturmy paiżą uzbroi;
Na iey łonie złożyłaś przysięgę niezłomną,
Bóg ią zręczył, i w xięgę przyiął wiekopomną.

Więc cię pod skrzydła możney przytulił opieki;
Nie zachwieią iey żadne i zmiany i wieki,
On sam będzie ci oycem, matką i rodziną,
Gdziekolwiek przeznaczenia łodkę twą powiną.

A kiedy od Karpatów z Zygmuntem wzniesiona,
Jak latorośl nadobna w nowy grunt wszczepiona,
Na wybrzeżach dnieprowych, w mey rodzinney ziemi
Rozkwitniesz wnuczętami tobie podobnemi;

Potrząsay z niemi kwieciem mogiły mych dziadów
Groźne niegdy pogromem tatarskich napadów;
Pociesz ie żem w stolicy dawney ich oyczyzny,
Prawe plemię zaszczepił w schyłku mey siwizny.

Wyjątek 2gi z wiersza opisowego, pod tytułem

G Ó R A (*).

Spóyrzyy, ze mną na prawo, gdzie na *Brzeg wysoki*
Coraz gęstszemi gaik postępuie kroki,
Gdzie nadzieie rolnika falami złotemi
Gnane wiatrem, żywiącey niosą pokłon ziemi:
Tam przez gęsto splecionych iodeł las ponury
Bielące się klasztoru przeglądaią mury:
Mieysce święte: gdzie z trwogą oddalone ludy
Biegą kornemi modły zakupować cudy,
Gdzie kąpiąc w zrzódle łaski duszę złém skalaną,
Pokutnie święte prochy ściera ich kolano.
Żaden się tu bezbożnik zuchwale nie zbliża,
Nie uzbroiwszy piersi świętym znakiem krzyża.
Znak ten gdy mu pobożność na sercu wypala,
Ma weyście — zatwardziały musi minąć zdala.
Lecz ich widok uczucia budzi we mnie tkliwsze! —
Tu słodko przeigrałem życie nayszczęśliwsze,
Ranek dzieciństwa mego; gdy umysł spokoyny
Z namiętnościami ieszcze nie brał się do woyny,
Serce iak lew uśpiony, lub iak ciche morze,
Gdy się w niém pierwsze życia przeglądało zorze,
Mało znaiąc, lecz chętnie przestawaiąc na tém:
Domowych społeczeństwem, dóm mniemało światem,
A iako w ugładzone ieziora kryształy
W czystym hołdzie strumienie srebrne leią wały;
Radość w nie zewsząd biegła; a naywiększa żałość,
Gdy się którego cacka rozkruszyła całość,
Lub gdy kładąc wędzidło nierozważney chęci,
Litery nieznaiome bito do pamięci.
Wtenczas na tobiem Góro! w rowienniczym lasku
Wiatróm powierzał bańki albo kule z piasku,

(*) *Obacz Dzieie Dobroczynności N. 2. karta 153.*

Te gdy wzlecą mey woli pełniąc rozkazanie,
Nie smuciło mię żadne ich z ludźmi równanie.
Ni twórca Watykanu nie był więcey dumny,
Gdy myśl iego olbrzymie dźwignęły kolumny,
Jak ia, gdy mi się czasem szczęśliwie udało
Z gałęzi albo chrostu zlepić budkę małą.
Z iakąż wtenczas radością w moię niską chatkę,
Wiodłem czczonego oyca i kochaną matkę,
Co dzisiay, o! wspomnienie ze wszystkich naykrwawsze!
W ciaśnieyszym ieszcze domku spoczywa nazawsze!
Ach! z nią i szczęście moie, i wesele moie,
Razem się za wieczności zamknęły podwoie! —
Zostałem iako żeglarz w bezwiosłowey łodzi,
Przeciw nawałney świata łamiąc się powodzi,
Nie wiem gdzie stér nawracać — Czarna żalu zmiia
Coraz ciaśnieyszym serce pierścieniem obwiia,
A wyssawszy zeń radość, we wszelkim przedmiocie,
Ządłem powód ku nowey wskazuie zgryzocie.
Gdzieżeś móy wieku złoty? czas porwawszy ciebie,
Kazał ci na mnie czekać w nieśmiertelném niebie
Tam gdy nam Bóg nagrodę wydziela powinną,
Ze szczęściem, musi chwilę powrócić dziecinną! —
Lecz iakże trudny ciężar gnie mi moc ramienia! —
Im się milsze lat przeszłych maluią wspomnienia,
Im mną silniey pęd losów o brzeg nieszczęść rzuci,
Srożey czuię co miałem, co nigdy nie wróci! —
Każdey ziemskiey radości tenże tylko skutek,
Ze nas głębiey uderza tuż idący smutek? —
Na toż brzeg czary życia omoczono w miodzie,
By lepiey uczuć piołun zakryty na spodzie? —

Antoni Edward Odyniec.

Systemat nowo przyięty w Austryi *tyczący się monety papierowey tego państwa połączony z urządzeniem banku narodowego r. 1817.* (1).

Gwałtowne wstrząśnienia, które miotały Europą od roku 1790 i pasmo trudnych woien, narażaiących nawet po kilkakroć niepodległość Austryi, wystawiły to państwo na nadzwyczayne wydatki, których zaspokoienie drogą podatkowania, było zaiste rzeczą niepodobną. Systemat pożyczki połączony z kassą umorzenia, rozwinięty iuż w Anglii ledwo nie nad miarę, nie był ieszcze prawie znanym podówczas na stałym lądzie, lub uważany był tylko za czczą teoryą. Łatwieyszy sposób miał sobie rząd austryacki wskazany przez Maryą Teressę w ciągu siedmioletniey woyny. Bank był iuż utworzony, bilety iego wypuszczone w ograniczoney ilości w pomyślnym też zostawały biegu; rozumiano że pomnożenie massy biletów, zaradzi potrzebom rządu, nienarażaiąc wcale kredytu banku; użyto więc tego środka; lecz postrzeżono wkrótce, iż w miarę wypuszczenia biletów wzrastał zarazem i napływ ich dla wymiany w banku, który wkrótce znalazł się w niemożności odpowiedzenia przyiętym obowiązkom. Rząd uwolnił go zatém od tak przykrego ciężaru, a zamieniwszy tym sposobem bilety bankowe na monetę papierową, wypusczał ich coraz więcey bez żadnego zatrzymania, tak dalece, że w roku 1810 znalazło się biletów w obiegu za wartość imienną 1060 milionów złotych reńskich, a zaś wartość ich rzeczywista do tyla spadła, że za złoty reński monetą dawano 12 do 13 złotych pa-

(1) Artykuł ninieyszy należy do ciągu materyi traktowaney o bankach w Dzieiach dobr. r. 1822, gdzie w szczególności o banku wiedeńskim rzecz na str. 1152. Także w Dzieiach na rok 1823, w tomie II. str. 45. Rzecz o bankach rossyyskich.

pierami. Wszelako bilety bankowe (Banco-Zettel) były iedyną tylko prawną monetą kraiową; umowy wszelkie i dokumenta nie były ważne, ieśli summy w nich zawarte wyrażone nie były na bankocetle. Łatwo więc sobie wyobrazić stan kapitałów, kiedy dekret 20 lutego 1811 utworzył nowe papiery pod nazwiskiem biletów umarzaiących (Einlösungs-Scheine) a przywodząc dawne bilety do piątey części wartości, nakazał w tym stosunku, wymianę ich na nowe, tracące także na wstępie blizko połowę wartości. Tym sposobem kapitaliści stracili około $\frac{9}{10}$ części maiątku swoiego, przez co naturalnie naywiększa ich liczba, przywiedzioną została do nędzy i rospaczy. Żale ich i utyskiwania do dziś dnia ieszcze słyszeć się daią. Jakoż byłto stan kraiu nader krytyczny, w którym koszt woyny, zrzuconym został wyłącznie prawie na klassę kapitalistów.

Wartość tych nowych biletów, coraz bardziey się zniżała, i dochodziła iuż do $\frac{1}{3}$ części wartości ich imienney, kiedy przywrócenie pokoiu na stałym lądzie dozwoliło rządowi zwrócić nakoniec uwagę na stan wewnętrzny kraiu. Postrzegł on bezdenną przepaść, w iaką pogrążył część mieszkańców swoich, i lubo nic nie przedsięwziął dla ich ratunku, umyślił przynaymniey zabezpieczyć nadal od strat i nędzy, i uwolnić kray od ślizkiego znaku monety, sprawcy tylu nieszczęść i ruiny. Znaiąc przytém z doświadczenia skutki gwałtownych śrzodków postanowił ich unikać, i zamierzył dopiąć celu powolném wydobyciem z obiegu papierów i zastąpieniem ich monetą brzęczącą lub biletami wierzytelnemi opartemi na kruszcu.

Na ten koniec patentem z dnia 1 czerwca 1816 przyrzekł iak nayuroczyściey nie wypuszczać iuż odtąd nigdy papierowych pieniędzy z biegiem przy-

muszaiącym, ani pomnażać odtąd biletów zostaiących iuż w obiegu. Dozwolił osobom prywatnym zawierać umowy podług upodobania czyli to za papiery czyli na monetę brzęczącą złotą lub srebrną, i nakoniec utworzył, tak nazwany, *uprzywileiowany austryiacki bank narodowy*, w zamiarze wydobycia z obiegu za pośrzednictwem iego, całey massy wypusczoney monety papierowey.

Tym patentem utworzonych zostało 50 000 akcyy stanowić maiących fundusz banku, który pomimo nazwanie swoie, iest istotnie bankiem prywatnym, zostaiącym tylko w pewnych z rządem stosunkach. Akcya bankowa wynosić miała 2000 złotych reńskich w monecie papierowey i 200 zł. reń. w monecie konwencyyney.

Gdy zaś wydobycie z obiegu monety papierowey, szczególnieyszym było zamiarem rządu w ustanowieniu tego zakładu, przeto polecił mu wymianę tych papierów na bilety wierzytelne banku, i na ten przedmiot ustąpił mu wszelkich wypłat należących sobie od obcych mocarstw zawarowanych traktatami; odstąpił wszelkich zapasów znayduiących się w kassach w monecie brzęczącey, nakoniec rozciągnął hypotekę na wszystkie zakłady górnicze państwa oraz na wydobyte z nich płody.

Wymiana zaś monety papierowey w banku, przepisaną została iak następuie:

Każdy przychodzący do banku z monetą papierową, otrzymuie $\frac{2}{7}$ części wartości iey imienney biletami bankowemi, mogącémi bydź w każdym czasie wymienione na monetę konwencyyną w ustanowioney na ten cel i dostatecznie uposażoney kassie; na resztę zaś, toiest na $\frac{5}{7}$ części, otrzymuie z banku assygnacyą, za którą dostaie obligacyą długu narodowego, przynoszącą 1 od $\frac{0}{0}$ w monecie konwencyyney, lub stać się może nabywcą akcyy ban-

kowych. Summy przychodzące zatém do banku po wymianę, powinny koniecznie dadź się dzielić równo przez 140.

Pieniądze papierowe raz wykupione, nie mogą bydź nazad w obieg pusczone, lecz powinny bydź spalone w obec urzędników rządowych i kilku delegowanych bankowych.

Bilety bankowe wydawane są na ilość 5, 10, 25, 50, 100, 500, i 1000 zł. reńskich. Bieg ich między prywatnemi od dobrowolney zależy umowy, kassy zaś publiczne przyymuią ie zarówno z monetą konwencyyną, owszem wymagaią koniecznie w niektórych podatkach i nigdy po ich wymianę do banku się nie udaią.

Rzeczona atoli ustawa, waruie iak naymocniey, aby bank nie wypusczał nigdy biletów swoich nad możność ich wymiany na monetę konwencyyną, i aby postrzegał iak nayusilniey, iżby wartość biletów iego nie spadła nigdy niżey tey monety.

Kary przepisane dla fałszerzów monety papierowey, rozciągnione zostały i na fałszuiących bilety bankowe.

Patentem dnia 1 czerwca 1816 zawarowano także zostało, iżby summy w monecie papierowey pochodzące z akcyy, zamienione były na obligacye rządowe przynoszące akcyonistom $2\frac{1}{2}$ od $\frac{0}{0}$ w monecie konwencyyney, a zaś całą tę ilość monety papierowey przeznaczono na spalenie.

Druga część akcyi wnoszona w monecie konwencyyney, posługiwać ma bankowi iako fundusz do wytrącania wexlów kupieckich. Wytrącanie to odbywać ma także biletami bankowemi i wymieniać ie na monetę na każde zapotrzebowanie. Wytrącanie zaś swoie obowiązany zawsze stosować do funduszu kassy zamiany, tak iżby naymnicyszey

nigdy nie doznawał trudności w wypłacie biletów monetą konwencyyną.

Dla ułatwienia i rozszérzenia czynności banku, zabronione zostało wszelkiemu towarzystwu w cesarstwie austryiackiém wypusczać bilety wierzytelne, oraz trudnić się wytrącaniem wexlów. Bankowi zaś dozwolono zostało, ieśli tego uzna potrzebę, zakładać na ten cel banki pomocnicze (*filial-Banken*).

Jeśliby fundusz banku dozwalał rozszérzyć czynności iego, wolno mu będzie pożyczać summy w monecie konwencyyney na hypotekę ziemną.

Nakoniec rząd poruczył bankowi kassę umorzenia obligacyy rządowych, których massa urość musiała znacznie, przez wymianę monety papierowey częścią na bilety bankowe, a częścią na obligacye rządowe. Na ten fundusz obowiązał się, zaliczać co rok bankowi w ratach miesięcznych milion zł. reń. w monecie konwencyyney, pod warunkiem aby bank obracał nieprzerwanie tę summę na wykupno obligacyy rządowych, a składaiąc ie do kassy umorzenia, procentem od nich powiększał rzeczony fundusz.

Z rocznego funduszu, przeznaczonego na umorzenie obligacyy rządowych, dozwolono bankowi obrócić co rok część piątą na umorzenie służących mu obligacyy za złożone przez członków akcye, tak iednak, aby za każde 100 zł. reń. w konwencyyney monecie, bank umorzył za 200 zł. służących mu obligacyy rządowych i przynoszących $2\frac{1}{2}$ od $\frac{0}{0}$. Summy te, iako stanowiące kapitał banku, rozdzielane między akcyonistów bydź nie mogły, lecz posługiwać miały do spekulacyy bankowych, czyli to do rozszérzenia wytrącań wexlowych, czyli do otworzenia pożyczek na hypotekę ziemną.

Zysk akcyonistów składać się musiał naturalnie

z procentów od summ rozpożyczonych na hypoteki ziemne, oraz zaliczanych na wexle i z $2\frac{1}{2}$ od $\frac{0}{0}$ od całego kapitału zaliczonego rządowi w monecie papierowey, a pochodzącego z akcyy bankowych.

Dla bezzwłocznego rozpoczęcia czynności, wyżey wyszczególnionych, rząd mianował tymczasową dyrekcyą, którey powierzył summy znayduiące się w kassach publicznych w monecie konwencyyney, i zalecił wygotowanie biletów bankowych w celu przystąpienia do wymiany monety papierowey na też bilety w $\frac{2}{7}$ch częściach, na resztę zaś taż dyrekcya wydawała assygnacye na obligacye rządowe. Dyrekcya tymczasowa przyymowała także wnoszone akcye.

Za złożeniem 1000 akcyy patent cesarski dozwolił akcyonistom wybrać z grona swego komitet złożony z 50 członków zamieszkałych w Austryi. Każda akcya w tym wyborze przypusczona była do dawania głosu, tak że każdy akcyonista tyle miał głosów ile akcyy.

Taki komitet zebrany w Wiedniu, winien był przystąpić do wybrania z pośrzód siebie 12 członków, dla ułożenia łącznie z kommissarzami przez rząd mianowanymi, proiektu ostatecznego urządzenia banku, dla ustanowienia przepisów tyczących się wytrącań wexlowych, i takową czynność podadź byli obowiązani do zatwierdzenia cesarskiego.

Po dopełnieniu tych poleceń, ustawała czynność dyrekcyi tymczasowey, i iey mieysce zaiąć przeznaczono administracyi bankowey. Zalecono odtąd aby żadne odmiany w urządzeniu banku czynione nie były tylko na przedstawienie administracyi bankowey i za zezwoleniem cesarskiém.

Co pół roku bank obowiązany zamykać rachunki w przytomności kommissarzy rządowych, i ogłaszać ie drukiem.

Lubo zakład ten, otrzymuiący od rządu pierwsze swe urządzenie, iest istotnie zakładem prywatnym, rząd atoli ofiaruiąc mu szczególnieyszą swoię opiekę, zawarował sobie także ciągły nieiako nadzór nad czynnościami iego, i dla tego przydał kommissarza swoiego administratorom banku. Kommissarz tu nie ma wprawdzie ani głosu stanowczego ani nawet doradczego, lecz iest nieiako stróżem rządowym, przestrzegaiącym aby administracya w niczém się nie oddalała od przepisów banku. W czémkolwiek czynność administratorów zdawałaby mu się sprzeciwiać prawu, mocen iest na piśmie oświadczyć potrzebę zatrzymania się z wypełnieniem takowego urządzenia i żądać uprzedniego zniesienia się z władzami rządowemi.

Wydobycie z obiegu monety papierowey, tak mocno zaięło myśl rządu, że postanowił nie szczędzić żadnych śrzodków doprowadzić go mogących do zamierzonego celu. Nieprzestaiąc zatém na urządzeniach wyżey opisanych, otworzył w dniu 29 października 1816 r. dobrowolną pożyczkę na 5 od % w monecie konwencyyney, którey zamiarem było zmnieyszenie massy monety papierowey, oraz uregulowanie losu wierzycieli stanu, których obligacye wydawane dotąd były na monetę papierową.

Na ten koniec, summy wnoszone bydź musiały częścią w obligacyach skarbowych stosownie do wysokości ich procentu, a częścią w monecie papierowey.

I tak, aby otrzymać nową obligacyą skarbową (*Staats-Schuld-Verschreibung*) na 100 zł. reń. w konwencyyney monecie przynosić maiącą 5 od %, należało wnieść: albo

a) Obligacyą na zł. r. 100 z procentem 6 od % i zł. r. 80 monetą papierową; albo

b) Obligacyą na zł. 100 z procentem 5 od $\frac{0}{0}$ i 100 zł. r. monetą papierową; albo

c) Obligacyą na 100 zł. r. z procentem $4\frac{1}{2}$ od $\frac{0}{0}$ i 110 zł. r. monetą papierową; albo

d) Obligacyą na zł. r. 100 daiącą 4 od $\frac{0}{0}$ i 120 zł. r. monetą papierową; albo

e) Obligacyą na zł. r. 100 daiącą $3\frac{1}{3}$ od $\frac{0}{0}$ i 130 zł. r. monetą papierową; albo nakoniec.

f) Obligacyą na zł. r. 100 daiącą 3 od $\frac{0}{0}$ i 140 zł. r. monetą papierową.

Jednėm słowem, tak moneta papierowa iako i obligacye skarbowe na tęż monetę wydawane przyymowały się w zamian za nowe ze stratą 50 od $\frac{0}{0}$ czyli połowy wartości. Nowe obligacye wydawały się na okaziciela i zawierały summy 10 000, 5 000, 1 000, i 500 złt. reń., oraz opatrzone były kuponami prowizyynemi półrocznemi na lat 12, po którym czasie, nowe kupony wydawać zalecono. Rząd obiecał poruczyć osobney administracyi część przychodów skarbowych, dla wypłaty 5 od $\frac{0}{0}$, od całey zaciągnioney pożyczki, oraz dodadź iescze 1 od $\frac{0}{0}$ dla umorzenia następnego tegoż długu. A zaś tak moneta papierowa iako i dawne obligacye, zamienione na nowe i z xiąg wymazane, na publiczne spalenie przeznaczone zostały.

Zbawienne skutki funduszu umorzenia rząd chciał nakoniec rozciągnąć na cały dług narodowy; utworzył zatėm oddzielną administracyą i zapewnił iey dochodu rocznego około 2 400 000 zł. reńskich w konwencyyney monecie, i nadto rozkazał wnosić do kassy umorzenia wszelkie zbywaiące dochody państwa nad wydatki publiczne.

* * *

W krótkim czasie złożono 1 000 akcyy, a zatém i przystąpiono do wyboru komitetu, który ura-

dził przepisy dla banku narodowego, a Cesarz zatwierdził ie na dniu 15 lipca 1817.

Akcye zmnieyszone zostały o połowę, podwoiono zaś natomiast ich liczbę i ustanowiono 100 000 akcyy, kazda po 1000 zł. papierami, a po 100 w brzęczącey monecie; ci więc którzy wnieśli iuż byli akcye w summach dwa razy wyższych, znaleźli się naturalnie posiadaczami podwóyney liczby akcyy.

Zabronione zostało bankowi bez szczególnego zezwolenia rządu, przedawać obligacye otrzymane za $\frac{10}{11}$ akcyy wniesionych w monecie papierowey. Na umorzenia zaś tych obligacyy fundusz ograniczony pierwszym patentem do 200 000 zł. Cesarz nowym patentem posunął co rok do 500 000 złotych reń. w konwencyyney monecie, to dla umorzenia każdego roku obligacyi za miliion złt., tudzież za całą ilość przypadaiących procentów od obligacyy uprzednio umorzonych. Tym sposobem złożone przez akcyonistów 100 000 akcyy wynoszące 100 miliionów złt. monetą papierową umorzonemi zostaną w lat 36 koleią iak następuie:

WYKAZ

Działań funduszu umorzenia, utworzonego na mocy patentu dnia 1 czerwca 1816 w summie roczney 200 000 złt. reń. w konw. monecie, który to fundusz podług § 3 ustaw bankowych d. 15 lipca 1817 do summy roczney 500 000 złt. reń. w konw. monecie powiększonym został, na umorzenie obligacyy z procentem 2½ od ⅝ wydanych za papierowe pieniądze w Banku na akcye złożone.

	Ilość intraty.	Przybytek w Procentach.	Umorzone obligacye.	Cała ilość umorzon. obligacyy.
	Złt. Reń.	Złt. Reń.	Zł. Reń.	Złt. Reń.
Do 1 lipca 1817	200 000	— —	400 000	400 000
— — 1818	500 000	40 675	1 080 000	1 480 000
— — 1819	500 000	62 775	1 126 000	2 606 000
— — 1820	500 000	91 275	1 182 000	3 788 000
— — 1821	500 000	121 200	1 242 000	5 030 000
— — 1822	500 000	152 650	1 306 000	6 336 000
— — 1823	500 000	185 700	1 372 000	7 708 000
— — 1824	500 000	220 425	1 440 000	9 148 000
— — 1825	500 000	256 875	1 514 000	10 662 000
— — 1826	500 000	205 200	1 590 000	12 252 000
— — 1827	500 000	335 450	1 672 000	13 924 000
— — 1828	500 000	377 750	1 754 000	15 678 000
— — 1829	500 000	422 175	1 846 000	17 524 000
— — 1830	500 000	468 875	1 938 000	19 462 000
— — 1831	500 000	517 925	2 034 000	21 496 000
— — 1832	500 000	569 450	2 140 000	23 636 000
— — 1833	500 000	623 600	2 248 000	25 884 000
— — 1834	500 000	680 500	2 360 000	28 244 000
— — 1835	500 000	740 250	2 480 000	30 724 000
— — 1836	500 000	803 025	2 606 000	33 330 000
— — 1837	500 000	868 975	2 738 000	36 068 000
— — 1838	500 000	938 300	2 878 000	38 946 000
— — 1839	500 000	1 011 125	3 022 000	41 968 000
— — 1840	500 000	1 087 625	3 174 000	45 142 000
— — 1841	500 000	1 167 975	3 336 000	48 478 000
— — 1842	500 000	1 252 225	3 506 000	51 084 000
— — 1843	500 000	1 341 130	3 682 000	55 666 000
— — 1844	500 000	1 434 350	3 868 000	59 534 000
— — 1845	500 000	1 532 275	4 064 000	63 598 000
— — 1846	500 000	1 635 150	4 270 000	67 868 000
— — 1847	500 000	1 743 225	4 488 000	72 356 000
— — 1848	500 000	1 856 825	4 712 000	77 068 000
— — 1849	500 000	1 976 100	4 054 000	82 022 000
— — 1850	500 000	2 101 475	5 202 000	87 224 000
— — 1851	500 000	2 233 175	5 466 000	92 690 000
— — 1852	500 000	2 371 525	5 744 000	98 434 000
Z przydaiących z końcem grudnia 1852 r. procentów w summie 1230 425 złt.r. potrzebną będzie na umorzenie nie wykupionych iescze obligacyy ilość.	—	782 750	1 566 000	100000000

Akcye przelewane bydź mogą z iedney osoby na drugą. Każda akcya powinna naprzód dadź przychodu iey właścicielowi zł. 30 w konwencyyney monecie, ieśliby przychód banku przewyższał tę dywidendę, tedy połowa tey przewyżki rozdzielona zostanie między akcyonistów, a połowa stanowić ma fundusz zapasowy banku.

Połowa funduszu zapasowego ma bydź obracana na wykupno obligacyy rządowych, druga zaś połowa użyta bydź może do iakiegokolwiek przedsięwzięcia przynoszącego procent.

Bank wytrąca tylko wexle wydane na miasto Wiedeń i tam opłacić się maiące.

Od akcyonistów osiadłych w Wiedniu, bank przyymuie pieniądze do składu, otwiera dla nich kredyt w xięgach i załatwia w ich imieniu rozmaite rozrachunki.

Przyymuie także do składu za mierne wynagrodzenie, złoto i srebro w sztabach, złote i srebrne sprzęty, zagraniczne i kraiowe monety, niemniey papiery rządowe i dokumenta prywatne.

Dozwolono mu zostało pożyczać za 6 od % na złoto i srebro, na kraiowe papiery rządowe otrzymuiące procent w monecie konwencyyney, na maiątki nieruchome i nakoniec na wszelkie ruchomości. Procentu tego bank podwyższyć nie może bez zezwolenia rządu.

Administracya banku.

Administracya banku składa się z dyrekcyi i z komitetu.

Dyrekcya rządzi bezpośrzednio całym maiątkiem banku i załatwia wszelkie iego czynności. Składa się ona z gubernatora, iego zastępcy i 12 dyrektorów.

Rząd mianuie gubernatora i iego zastępcę; urzędowanie gubernatora trwa dwa lata, po czém zastępca obeymuie zawsze ten urząd, tak iż rząd mianuie tylko zastępcę. Dyrektorowie wybierani są przez komitet z liczby akcyonistów za potwierdzeniem atoli cesarza. Urzędowanie ich trwa przez trzy lata; co rok zaś występuie czterech, a czterech innych podanych zostaie przez komitet do potwierdzenia wyższego. Dyrektorowie kończący urzędowanie, nie mogą bydź nazad wybranymi chyba po dwóch latach.

Przy obięciu urzędu, gubernator winien okazać własność 20 akcyy, zastępca 12, każdy zaś z dyrektorów po 6, i tych akcyy w ciągu urzędowania ustąpić nikomu nie mogą.

Dyrektorowie sprawuią urzędy bezpłatnie, komitet atoli może uznać potrzebę naznaczenia im iakiego czasowego lub stałego wynagrodzenia. Gubernator banku, zastępca iego i dyrektorowie, przy obięciu urzędowania przyrzekaią uroczyście, że: „zachowywać będą ściśle przepisane urządzenia; że wszelkiemi siłami starać się będą o dobro zakładu; że zawiadować będą interessami pilnie, gorliwie i z uczciwością, tudzież że zachowaią sekret względem czynności bankowych.“ Przyrzeczenie to, przyymuie gubernator w imieniu całego towarzystwa i zatwierdza przybiciem ręki, sam zaś oświadcza toż przyrzeczenie i potwierdza ie przybiciem ręki zastępcy swego.

Dyrekcya zbiera się raz na tydzień pod prezydencyą gubernatora lub iego zastępcy albo pierwszego z rzędu dyrektora; gubernator mocen atoli zwołać posiedzenie i w inne dni w tygodniu. Dyrekcya stanowi większością głosów, a zaś równość zdań rozstrzyga prezyduiący.

Dyrektorowie dzielą między siebie czynności

banku, i dyrekcya odpowiedzialną iest za prowadzenie interessów bankowych.

Komitet złożony iest ze 100 członków. Akcyoniści podług wykazu xięgi, na sześć miesięcy przed i podczas zwołania komitetu, więcey maiący akcyi są członkami komitetu, który przez rok cały bez żadney zostaie zmiany. Zgromadza się raz na rok w Wiedniu w miesiącu styczniu, w nadzwyczaynych zaś wydarzeniach i w innym czasie przez dyrekcyą zwołany bydź może. Członek komitetu osobiście tylko decydować może i każdy ma ieden głos bez względu na liczbę posiadanych akcyy.

W komitecie prezyduie gubernator banku, a na przypadek choroby zastępca iego; prezes ma głos równie iak inni członkowie i komitet decyduie większością głosów.

Komitet wybiera dyrektorów banku, przegląda i sprawdza rachunki dyrekcyi, wziera w stan funduszu i obrotów iego, rozstrząsa wniesione przez dyrekcyą zmiany w urządzeniach banku i ieśli ie znayduie potrzebnemi upoważnia też dyrekcyą do wniesienia prośby o stosowne od rządu zezwolenie, nakoniec roztrząsa potrzebę rozwiązania towarzystwa bankowego, lub zatrzymania go nadal.

Wybór dyrektorów tak się załatwia; każdy członek komitetu podaie na pismie imiona i nazwiska osób zdaniem iego urzędu godnych. Z tych kartek otworzonych przed komitetem układa się lista, i większość głosów stanowi wybór.

Rachunki przeyrzane i zatwierdzone przez komitet podaią się do publiczney wiadomości.

Kommissarz rządowy przeziera wszelkie rachunki, i naymocniey pilnuie aby wypuszczone bilety, zabezpieczone zawsze były dostatecznym funduszem.

Attrybucye banku.

Wszelkie kapitały i fundusz banku (wyiąwszy ieśliby posiadał maiątki ziemne) wolne są od podatku, a iego xięgi i dokumenta od opłaty stęplowey.

Sąd cywilny (Landrecht) niższey Austryi, iest sądem uprzywileiowanym dla wszelkich sporów między bankiem a osobami prywatnemi, wyiąwszy tylko sprawy wexlowe które się rozsądzaią w sądzie handlowym niższey Austryi.

Bank nie przyyymuie żadnych aresztów na summy na zastawy lub akcye, lecz strona interesowana udadź się może do sądu cywilnego niższey Austryi, który mocen iest nałożyć areszt na kapitały lub akcye w banku znayduiące się. Jeśliby spór doznawał przewłoki, bank składa w tymże sądzie przypadaiące procenta.

Przywiley banku służyć mu będzie na lat 25, i dłużey nawet, ieśliby rząd nie wypłacił do tego czasu, obligacyy swoich zawinionych bankowi.

Na trzy lata przed upłynieniem przywileiu komitet zastanawiać się będzie i rozstrzygnie czyli i z iakiemi odmianami żądać należy odnowienia przywileiu.

Przy rozwiązaniu banku, wszelki iego kapitał rozdzielony zostanie między akcyonistów w stosunku posiadanych akcyy.

Moneta srebrna wybita na stopę konwencyyną, stanowi monetę bankową; 20 złt. wybitych na tę stopę, zawieraią w sobie grzywnę kolońską czystego srebra.

Urzędnicy pobieraiący pensyą roczną, obowiązani są złożyć w banku akcye iak następuie:

Pobieraiący	od 500	do 1 000	złt.	iednę	akcyą.
	od 1 000	do 1 500	—	dwie	d°
	od 1 500	do 2 000	—	trzy	d°
	od 2 000	do 2 500	—	cztéry	d°
	od 2 500	do 3 000	—	pięć	d°
	od 3 000	i wyżey	—	sześć	d°

Część pensyi odciąga się co rok w miesięcznych ratach dla utworzenia funduszu, z którego wyznaczać się potém będą pensye dla wysłużonych urzędników i dla pozostałych po nich sierot i wdów.

Naczelni urzędnicy zostaiący pod władzą dyrekcyi są: Sekretarz ieneralny, dyrektor kassowy i naczelny buchhalter.

Akcye bankowe.

Akcye podpisane bydź muszą przez gubernatora lub iego zastępcę, przez iednego z dyrektorów i przez kassyera w następuiącym kształcie:

Nro. ══════ Karta ══════

A K C Y A

UPRZYWILEIOWANEGO AUSTRYIACKIEGO NARODOWEGO BANKU.

Uprzywileiowany austryiacki narodowy bank oświadcza ninieyszém, że N. N. lub każdy prawny posiadacz (posiadacze) ninieyszego dokumentu, w skutek wniesioney stósownie do przepisów składki, do którey nigdy dopłata żadna mieysca mieć nie może, stał się właścicielem akcyi ══════ i z tego powodu ma (maią) udział do wszelkich praw, które służą lub służyć będą akcyonistom uprzywileiowanego austryiackiego narodowego banku, na mocy praw i przywileiów naywyższém zezwoleniem zatwierdzonych. w Wiedniu dnia .

24*

Na przeciwney stronie.

Ninieyszą akcyą uprzywileiowanego austryack. narodowego banku karta ═══ ustępuię.	J.Panu	Sposób ustąpienia czyli cessyi.	Rok i miesiąc.	dzień	Podpis ustępuiącego.

Akcyoniści otrzymuią co pół roku przychodu naymniey po 15 złotych reńskich w monecie konwencyyney, toiest w dniu 1 lipca i w ciągu miesiąca stycznia i w tym ostatnim terminie otrzymuią także przewyżkę przypadaiącą im nad wzwyż przepisaną dywidendę.

Przychód akcyi liczy się od dnia wniesienia summy przepisaney, prawo atoli do przewyżki nad dywidendę zaczyna się od roku następnego ieżeli summa wniesioną została po dniu 31 marca, akcye zaś kupione przed tym terminem maią prawo do całego przychodu zacząwszy od roku biegącego. Na akcyach przeto kładzie się ten dodatek: używa zupełnego przychodu zacząwszy od roku ═══

Akcyoniści kwituią bank z odebranego przychodu iak następuie:

Z półrocznego (rocznego) od dnia — do dnia — przypadaiącego mi przychodu za należącą (należącemi) do mnie akcyą (akcyami) karta ═══ Nro. ═══ pod datą . . . . . wydaną (wydanemi) na imie N. N. summę zł. reń. ═══ wyraźnie złotych N. z uprzywileiowanego austryiackiego narodowe-

go banku w gotowiźnie w monecie bankowey odebrałem.

w Wiedniu dnia

(podpis odbieraiącego).

Akcya przelana na inną osobę może bydź w każdym czasie przepisaną w banku na imie nowego właściciela z datą przypadaiącego za nią przychodu, za opłatą 30 kreycerów w monecie konwencyyney.

Bilety bankowe.

Kassy wymiany biletów bankowych ustanowione będą w Wiedniu i po znacznieyszych miastach państwa. Kassa główna wiedeńska opatrzy inne potrzebnym zapasem tak w biletach iako i w monecie konwencyyney. Wszystkie te kassy wymieniać maią bez naymnieyszego utrudnienia, bilety bankowe na monetę konwencyyną, też monetę na bilety, oraz bilety bankowe większe na mnieysze i przeciwnie, uszkodzone zaś w obiegu zamieniać muszą na nowe.

Wytrącanie wexlów.

Dwóch dyrektorów szczególny ma dozór nad wydziałem wytrącań wexlów, i każdy z nich koleyno kieruie tą czynnością przy pomocy czterech akcyonistów wybranych przez dyrekcyą ze stanu kupieckiego pod nazwiskiem cenzorów. Takowych cenzorów dyrekcya wybiera w liczbie dostateczney, tak aby czterech z nich zawsze znaydowało się na sessyi i aby żaden cenzor dłużey nad trzy tygodnie, urzędować nie był obowiązany bez przerwy. Ci cztérey cenzorowie i dyrektor zbieraią się cztéry razy na tydzień w poniedziałek, wtorek, czwartek

i piątek o godzinie piątey w wieczór dla uradzenia iakie wexle zasługuią na wytrącenie, i w też dni bank przyymuie wexle od godziny 3 do 5., nazaiutrz zaś albo ie wytrąca albo powraca nazad właścicielowi złożony wexel. Żaden członek komitetu cenzurowego stanowić nie może o wexlach własnych lub iego domu.

Wyłączaią się od wytrącania raz na zawsze:

1. Wexle niemaiące potrzebney formalności,
2. Wexle wydane nie na miasto Wiedeń,
3. Wexle wydane na inne miasto a przekazane tylko na Wiedeń,
4. Wexle wydane na monetę zagraniczną, bez oznaczenia iey wartości na monetę konwencyyną.

Bank nie wytrąca wexlów niższych od 500 zł. reń., ani z terminem niższym od dni 10ciu, a wyższym nad trzy miesiące. Wexle powinny bydź zabezpieczone trzema naymniey podpisami osób maiących dostateczną odpowiedzialność, a z tych naymniey iedna musi bydź kupcem lub fabrykantem osiadłym w kraiu. Wszelako bank wytrąca także wexle opatrzone tylko dwoma podpisami, lecz w takim razie w mieyscu trzeciego podpisu, bank żąda złożenia połowy wartości wexlu w wydziale depozytowym lub pożyczkowym, czyli to w monecie czyli w przedmiotach odpowiedney wartości. Wexle niemaiące naymniey dwóch podpisów osób dostateczney odpowiedzialności w żadnym razie wytrącane bydź nie mogą.

Dyrekcya przeznacza co tydzień summy maiące bydź użyte do wytrącań wexlów, dalsza zaś ich klassyfikacya zależy od komitetu cenzurowego. Procent do wytrącania naznacza się dwa razy na tydzień iednozgodnie przez cenzorów, i ogłaszany zostaie we srzodę i w sobotę na giełdzie i przez

gazetę wiedeńską; ieśli cenzorowie nie są iednego zdania, procent wytrąca się bez odmiany aż do postanowienia dyrekcyi.

Każdy człowiek iakiegokolwiek stanu osiadły w Wiedniu i znaiomy bankowi ze swey rzetelności, podać może wexle do wytrącenia, opatrzywszy ie wprzód przekazowym blankietem (*giro in bianco*) i dwoma spisami podaiących się wexlów. Z tych ieden podpisany przez dwóch urzędników bankowych, zwrócony zostaie podaiącemu i posługuie mu za świadectwo na złożone wexle, za całość których bank odpowiada. Na drugim zaś bank wykreśla wexle nie przyięte do wytrącenia, i takowe właścicielowi powraca, obok zaś przyiętych zapisuie summę za niemi należną i taki spis służy za assygnacyą do kassy i na nim właściciel kwituie kassę z odebranych pieniędzy. Cała ta operacya odbywa się w przeciągu 24 godzin, i raz podane wexle do wytrącenia, cofnąć się iuż nazad nie mogą. Bank nie sprawia się z powodow które go zmusiły do odrzucenia iakiego wexlu. Jeśliby właściciel zgubił spis poświadczaiący ilość złożonych wexlów lub służący mu za assygnacyą do kassy, ostrzega o tém bank, który za ich okazaniem, uwiadamia właściciela, lub wypłaca mu summę za iego rewersem, a tém samém oryginały uprzednie uważaią się za nieważne. Wexle w terminie wyyścia uiszczonemi bydź winne za poświadczeniem na bilecie kassyera i kontrollera kassy wytrącaiącey w słowach: „wartość odebrałem dla kassy wytrącaiącey uprzywileiowanego narodowego cesarsko-austryackiego banku.“ w Wiedniu dnia

podpis kassyera. — kontrollera

Jeśliby w dzień wyyścia terminu wexlu, należność do banku wniesiona nie została, bank wzy-

wa okaziciela o powrot zaliczoney mu summy z procentami, lub o uzyskanie iey od kogo należy.

Przelewy (Giro-Geschäfte).

Bank chcąc ułatwić rozpłaty w stolicy Austryi między kupcami akcyonistami swoimi, przyymuie summy dla przelewów (*Giro-Geschäfte*) w srebrze, w biletach bankowych lub w dobrych wexlach, i otwiera kredyt w xięgach swoich. Żądaiący złożyć w banku summę na ten przedmiot, podaie prośbę na piśmie, i za otrzymaném zezwoleniem banku niezdaiącego nigdy sprawy z powodów postanowienia swoiego, składa w nim dla bezpieczeństwa akcyą bankową wydaną na czyiekolwiek imie, po czém zalicza summę, otrzymuie bilet poświadczaiący numer karty mu służącey w xięgach bankowych, i zostawia podpis swóy lub osoby przez niego umocowaney do czynienia przelewów. Przy wnoszeniu summy właściciel dołącza podwóyną konsygnacyą z których iednę zostawuie w banku, drugą zaś z podpisem urzędnika kassowego i buchhaltera zachowuie u siebie. Własność rozrządzenia kredytem posiadanym w banku, zaczyna się od dnia następnego po złożeniu summy. Bank, podług żądania, albo wypłaca w gotowiznie summy przelane, albo otwiera na nie kredyt w xięgach swoich na imie nowego właściciela. Przelewy odbywać się muszą w summach równych niemnieyszych od 100 zł. w monecie konwencyyney, i dla tego bank zalicza właścicielowi w gotowiźnie ilość wynikaiącą z porachunku a niedochodzącą do stu. Przelewy czyli assygnacye do banku wydawane będą w podwóynych exemplarzach; ieden z nich służy nowemu właścicielowi summy, drugi przesyła się do banku dla ostrzeżenia. Za okazaniem assygnacyi, właściciel odbiera summę i kwituie

z niey bank; assygnacye te brzmieć mogą tylko na okaziciela, wtedy bank zalicza summę posiadaczowi assygnacyi bez żadney inney formalności. Summy zaassygnowane natychmiast z kassy odbierane bydź muszą. Po śmierci właściciela summy złożone w banku przechodzą do iego sukcessorów, pełnamoc wydana przez niego za życia ustaie i sukcessorowie będą winni opatrzyć nią kogo im się zdawać będzie. Summy złożone w banku nie podlegaią aresztom aż za dekretem sądu niższey Austryi, nawzaiem zaś, skoro tylko bank uwiadomiony zostaie prawnie o konkursie na maiątek właściciela składu, właściciel traci iuż prawo nim rozrządzenia i bank wydać go tylko może za dekretem sądu niższey Austryi. Tenże sąd upoważnić kogo może do rozrządzenia kredytem w banku, i w takim razie posiadaiący tę moc podaie bankowi swóy podpiś i otrzymuie nawzaiem stosowny bilet. Pełnamoc wszelka służy aż do czasu iey odwołania. Assygnacya wydana na summę przewyższaiącą złożony fundusz, lub mylną wskazuiąca kartę w xiędze, uważana iest za nieważną, zostaie przekreśloną i zwróconą okazicielowi, w niektórych nawet przypadkach pociągać może utratę kredytu. Po zapełnieniu karty w xiędze kredyt przenosi na inną, bank zaś żąda od właściciela zwrotu biletu poświadczaiącego numer karty i wydaie mu natomiast inny. Wolno iest złożyć w banku kapitał na cudze imie. W każdym iednak razie, dla uniknienia podstępów, czyniący przelew winien załączyć bilet wydany mu z banku. W przypadku zagubienia tego biletu, właściciel winien osobiście zawiadomić o tém urzędnika przewodniczącego w wydziale składów i przelewów, po czém rachunek iego przenosi się na inną kartę, i nowy bilet wydany mu zostaie. Właściciel składu pobiera

w terminach przeznaczonych dywidendę od złożoney akcyi, i wstrzymanie tey wypłaty wtedyby tylko nastąpić mogło, gdyby bank miał do poszukiwania na właścicielu tey akcyi zaległości iakich za nieuiszczone koszta lub inne tym podobne, owszem strat swoich poszukiwać może na sameyże akcyi a nawet wstrzymać dalsze rozrządzenie kredytem aż do zupełnego zaspokoienia swoiego. Właściciel składu za okazaniem służącego mu biletu może w każdym czasie żądać okazania rachunku swoiego i otrzymać kopią tegoż rachunku za spłaceniem przypadaiących kosztów, lecz nikt nie ma prawa żądać podobnego przeświadczenia o rachunku cudzym, owszem urzędnik, któryby na to zezwolił, traci mieysce swoie. Właściciel składu lub iego sukcessorowie, mocni są w każdym czasie do odebrania złożoney summy, oraz akcyi z czego bank zakwitować winni. Rachunki oddziału składów i przelewów, tak co do złożonych kapitałów iako i przypadaiących za nie kosztów, zamykaią się co pół roku, toiest 31 maia i 30 listopada, po czém naydaley do dnia 3 czerwca i 3 grudnia dla każdego wierzyciela wygotowany bydź musi rachunek iego, wykazuiący ilość przypadaiących kosztów, oraz pozostałość, po ich odtrąceniu, czystego funduszu. Takowy rachunek naydaley do 12go z wymienionych miesięcy, przez stronę odebrany, a do 20*go* podane przeciw niemu zarzuty bydź winne, za otrzymaniem których bank omyłki sprostować nie zaniedba. Na dniu 20*ym* z wymienionych miesięcy, ostateczna pozostałość (*saldo*) wpisuie się w xięgi, i poźnieysze wszelkie poszukiwania przeciwko rachunkowi, będą powodem do wstrzymania dalszych przelewów osoby kłócącey, wykreślenia iey z karty nadaiącey kredyt w banku, oraz oświadczenia, nieprzyymowania iey więcey nigdy

do czynności tego rodzaiu. Właściciel karty w xięgach bankowych póty zachownie kredyt i podlega rewizyi półroczney, póki iey urzędownie nie umorzy. Wydział przelewów codzień, wyiąwszy dni świąteczne, załatwia wynikaiące ztąd rozrachunki, bez zwłoki i z kolei iawiących się osób. Urzędnikom tego wydziału zabroniono iest pod naysroższą odpowiedzialnością, przyymować dla tymczasowego zachowania, aż do chwili rozpłaty, bilety, assygnacye i tym podobne dokumenta, oraz załatwiać podobne interessa nie w godziny przeznaczone czyli to w mieyscu posiedzeń bankowych, czyli w iakiémkolwiek inném.

S k ł a d y.

Do składów przyymuie tylko bank złoto, srebro, papiery rządowe i prywatne. Dzieli on ie na maiące wartość znaiomą, i na podległe oszacowaniu. Do pierwszych należą:

a) Złote i srebrne monety kurs prawny maiące i zredukowane na monetę konwencyyną.

b) Papiery rządowe, wydane na monetę konwencyyną podług ich wartości imienney, bez względu nawet na wysokość procentu.

Do drugich należą:

a) Złoto i srebro w sztabach, naczynia i sprzęty z tychże kruszców, niemniey monety lubo niemaiące biegu prawnego, z niego atoli niewyłączone.

b) Papiery rządowe kraiowe (*Inländische-Staats-Papiere*) nie na monetę konwencyyną wydane.

c) Różnego rodzaiu papiery rządowe zagraniczne, (*Ausländische-Staats-Papiere*).

d) Dokumenta pieniężne osób prywatnych.

Oszacowanie tych przedmiotów zależy od wspól-

ney umowy przełożonych nad wydziałem składów i właściciela, który, zgodziwszy się na ich wartość, dołącza stosowną podwóyną konsygnacyą.

Na złoto i srebro w sztabach, na naczynia i sprzęty, na monetę, dołączyć należy następuiącą konsygnacyą:

„Na czas N. (lub na czas niepewny) niżey pod-
„pisany składa w uprzywileiowanym cesarsko-
„austryackim banku narodowym (wymienienie
„przedmiotu) oszacowany iak następuie:

Oznaczenie paki.	Num.	W a g a		Wyszczególnienie	Wartość w walucie bankowey.	
		brutto	netto		złote reń.	kr.

Data

L. S. podpis składaiącego.

Do każdego przedmiotu dołącza się podobne oszacowanie.

Konsygnacya papierów rządowych wszelkiego rodzaiu, obeymuie ich klassyfikacyą stosownie do wysokości procentu, imie i nazwisko osoby dla którey obligacya służy, oraz data iey wydania.

Konsygnacya zaś dokumentów prywatnych zawierać ma ich datę, imie i nazwisko, dłużnika, wierzyciela, świadków, poręczycieli i przelewaiących, summę w nich obiętą, monetę i termin wypłaty. Nakoniec wyszczególnienie dołączonych annexów, iako: wyciągów z xiąg gruntowych (*Grund-Buchs-Extracte*) rewersów i t. p.

Polecono bankowi oznaczyć opłaty za koszta przyięcia, straży, przedłużenia i wydania składu, który krócey iak na dni 15 przyymowany nigdy

nie iest: opłata liczy się zawsze od 15 do 15 dni, wolno atoli złożyć skład na czas iak naydłuższy a nawet i nieograniczony, i w tym ostatnim razie opłata rocznie z góry się zalicza. Za uchybieniem opłaty w przyzwoitym czasie, bank policza ią zawsze za każde dni 15 oraz podwaia przepisaną opłatę po upłynieniu każdego półrocza; i póty nie wydaie składu, póki takowe koszta zaliczone mu nię zostaną. Składy wnosić można pod własném, cudzém lub zmyśloném nawet nazwiskiem lecz nigdy na okaziciela; osoby iednak nieznaiome, muszą mieć poświadczenie od dwóch świadków wiary godnych, iako przedmiot do składu przynoszony iest ich własnością. Składy zapakowane, oplombowane przez urzędników banku, opatrzone są pieczęcią właściciela, i waga *brutto* zapisaną bydź musi na konsygnacyi i na pace. Po czém iedna z dwóch konsygnacyy pozostaie w banku, druga zaś po zaliczeniu należnych kosztów, właścicielowi iest powróconą i służy mu za dowód złożenia składu. Swiadectwo to przelane bydź może za uprzedniém uwiadomieniem banku. Właściciel odebrać może skład swóy przed terminem nawet, lecz bank nie powraca raz otrzymaney opłaty. Urzędnikom wydziału składów zalecony iest naymocniey sekret tak co do natury składu iako i imienia właściciela. Areszt na skład, chyba tylko dekretem sądu niższey Austryi nałożony bydź może, i na mocy takiegoż dekretu, skład przez kogo innego podniesiony bydź może za opłaceniem bankowi należnych kosztów. Jeśli skład należy do kilku osób, te winne są opatrzyć kogo pełnomocnictwem, a składy wniesione na rachunek trzeciego, za iego tylko prawném zezwoleniem podniesione bydź mogą. Na przypadek śmierci właściciela, sukcesorowie winni są uczynić do banku urzędową o-

dezwę z dołączeniem dowodu praw swoich. Skład w całości tylko podięty bydź może i życzący zostawić część iego w banku, winien wprzód odebrać go w całości, a potém dla tey części wszystkie wyż wyrażone dopełnić przepisy. Bank odpowiada za całość składu na przypadek ich naruszenia lub ukradzenia, lecz nie odpowiada wcale za skutki nadzwyczaynych wypadków, które podług ogólnego przepisu prawa, wyłącznie tylko właściciela dotykaią.

Gdy kto zagubi konsygnacyą służącą mu za świadectwo składu, winien o tém zawiadomić spiesznie zarządzaiącego składami; po czém wyiednać musi w zwyczayney drodze umorzenie tego dokumentu, a dopiero potém, po upłynieniu terminu amortyzacyynego, będzie mógł rozrządzić składem.

Pożyczka na zastaw.

Dozwolono także zostało bankowi pożyczać summy:

Na złoto i srebro, na papiery rządowe, kraiowe i na obligacye rządowe.

Życzący otrzymać pożyczkę w banku, złożyć powinien podwóyną konsygnacyą przedmiotu w zastaw postąpionego.

Na złoto i srebro w sztabach lub w monecie prawney, bank zalicza summę niżey tylko o 5 od % od ich wewnętrzney wartości.

Na papiery rządowe kraiowe wydane na monetę konwencyyną, bank zalicza tylko $\frac{2}{3}$ części wartości ich śrzedniey na giełdzie; skoroby iednak wartość zastawionych w banku papierów, spadła na giełdzie do $\frac{3}{4}$ części teyże ceny, w ów czas właściciel zastawu nie czekaiąc na żadne wezwanie winien do 11 z rana dnia następnego uzupełnić

wartość zastawu przez złożenie hypoteki iaka dla banku pożyczkowego iest przepisaną; naymnieysza w tém opieszałość, nadaie prawo bankowi spieniężyć zastawione obligacye i tylko przewyżkę wrócić właścicielowi. Gdyby zaś summa wynikaiąca z przedaży obligacyi nie wynosiła należności, bank poszukiwać będzie strat swoich na maiątku właściciela zastawu.

Co się tycze obligacyy rządowych wydanych na pewne imie, takie muszą bydź pierwey opatrzone rządową cessyą, którą bank zniweczy przy zwrocie zastawu.

Urządzenia tyczące się pożyczki na domy i własności gruntowe, odłożone zostały na czas poźnieyszy.

Z podwóynych konsygnacyy, iedna zostaie w banku i zastępuie mieysce zapisu dłużnego, na niey bowiem dłużnik poświadcza summę wziętą, termin wypłaty i wysokość procentu, druga służy właścicielowi zastawu ze stosownèm poświadczeniem. Pożyczka udziela się tylko w summach równych i daiących się dzielić przez sto, atoli na zastaw papierów rządowych lub monety iakiegokolwiek rodzaiu, bank nie pożycza niżey 1000 zł., a zaś na złoto i srebro w sztabach lub w sprzętach niżey 4000 zł. w kon. monecie.

Procent nigdy nie ma bydź wyższy nad 6 od $\frac{o}{o}$, rachowany bydź ma od 15 do 15 dni i z góry wniesiony za cały czas pożyczki, która nigdy nie może bydź krótsza od dni 15tu; wolno iest właścicielowi fantu wykupić go przed terminem w części lub całości, lecz bank nie powraca raz wziętych procentów.

Ktoby zgubił konsygnacyą poświadczaiącą zastaw, postąpi sobie iak w przypadku zagubienia konsygnacyi składowey. Oprócz procentu, należy

ieszcze opłacić do banku koszta przyięcia i wydania zastawu oraz koszta przedłużenia pożyczki. Naydłuższy termin pożyczki iest 3 miesiące, do dyrekcyi atoli należy skrócić nawet ten termin, równie iak i zezwolić lub odmówić przedłużenia.

Za nieuisczeniem w terminie wypłaty, bank przedać może zastaw w części lub całości. Przed upłynieniem terminu wolno iest także właścicielowi umocować bank na piśmie do podobney sprzedaży zastawu, czyli to przez przysięgłych meklerów (litkupników) czyli w drodze licytacyi. W obudwóch tych przypadkach właściciel ponosi koszta przedaży.

Inne wszelkie urządzenia służą tu te same co i dla składów.

* * *

Z powyższego opisania wszędzie się okazuie, że naywiększa ostrożność przewodniczy działaniom banku austryackiego. Dwa podpisy na wexlu osób na wiarę zasługuiących nie są dostateczne do wytrącenia w banku tegoż wexlu. Wexle przekazane na Wiedeń, wyłączone są także od wytrącenia, i bank nie przyymuie wexlów z dłuższym terminem nad miesięcy trzy. Pożyczkę bank udziela tylko na zastaw złota i srebra, oraz na papiery publiczne i dokumenta prywatne, zastrzegaiąc sobie to wszystko cokolwiek tylko zwrot pożyczoney summy zabezpieczyć może. Za wzrostem funduszów obiecał bank także pożyczać kapitały i na hypoteki gruntowe, przy którey to czynności nie odstąpi zapewne od prawideł ostrożności znamionuiącey wszystkie iego działania.

Przy takich urządzeniach bank austryacki mniey podlegać będzie nieprzyiaźnym wypadkom w chwilach nawet naykrytycznieyszych dla zakładów kre-

dytowych. Jedna tylko pożyczka na zastaw papierów rządowych bydźby mogła źrzódłem straty iego w nadzwyczaynych wydarzeniach, gdyby osobny artykuł nie dozwalał poszukiwania tey straty na wszelkim innym maiątku dłużnika.

Rzecz iest godna uwagi, że rząd austryacki tak mocną czuł potrzebę wydobycia z obiegu monety swey papierowey, iż dla dopięcia tego zamiaru, żadnych nie szczędził ofiar. Działania bankowe odbywaią się zwykle za pośrzednictwem zakładów prywatnych, lecz uzyskanie potrzebnych na to przywileiów pociągały zawsze za sobą korzystne iakie akcyonistów dla rządu umowy.

Rząd austryacki nie wahał się udzielić tak obszernego przywileiu, przywileiu zapewniaiącego akcyonistom zysk niemały bez żadnego wynagrodzenia, i obowiązał tylko bank do trudnienia się zamianą monety papierowey na obligacye długu publicznego, oraz do umorzenia tychże obligacyy w miarę udzielanych mu funduszów; a przez to zrzucił tylko z siebie koszta iakieby pociągała za sobą taż operacya, gdyby ią sam potrzebował załatwiać. Koszta te mało są znaczne dla banku przy tak rozgałęzionych innych zatrudnieniach i wątpić niepodobna, że akcyoniści zgodziliby się łatwo na inne ieszcze ofiary za udział 25cioletniego przywileiu wyłącznego korzystania ze wszystkich działań kredytowych w obszerném państwie austryackiém. Rząd atoli zaniechał tego zysku, zaięty albowiem wielkim celem podniesienia obumarłego kredytu publicznego, mało dbał o pomnieyszą korzyść, w tém przekonaniu, że zysk obywateli prywatnych iest zyskiem kraiu, a zatém i zyskiem przełożonego nad nim rządu.

Ustawa Lombardu w Warszawie roku 1796. (*)

My Frederyk Wilhelm *z Bożey łaski król Pruski i t. d.*

Czynimy wiadomo. Gdy nie uszło oycowskiey naszey baczności, zaiętey ciągle ustaleniem ile można sczęścia wiernych naszych poddanych, iż znaczna część mieszkańców naszego miasta Warszawy, bądź przez przeszłą nieszczęśliwą rewolucyą, bądź przez następne niespokoyności woienne, co do maiątku swego tak dalece podupadli, iż dla otrzymania potrzebnych teraz nieodzownie pieniędzy gotowych, tak do kontynuowania rzemiósł swoich, iako też do opędzenia potrzeb życia, zniewoleni zostaią wpadać w ręce niesumniennych lichwiarzy; przeto z oycowskiey troskliwości i ze szczególnieyszey przychylności ku biednieyszey klassie obywateli warszawskich, postanowiliśmy łaskawie kazać urządzić instytut pożyczaiący na zastawy czyli *Lombard w mieście stołecznem Warszawie*, i tym końcem, co do tego założenia, dla każdego któremu o tém wiedzieć należy, następuiące wydać przepisy.

§. 1.

Naprzód, iest Naszą Wolą, aby kapitał na założenie tego Lombardu tymczasowie w ilości talarów 15000 potrzebny, kassa Nasza królewska za pobieraniem 4 od $\frac{0}{0}$ procentu rocznie, zaliczyła: a gdyby instytut ten w przyszłości pomyślnie działaiąc, do obszernieyszych spekulacyy pewną czynił

(*) *Ob.* Dzieiów Dobr. rok 1821. st. 2175 — rok 1822. st. 85. 287. 375.— Podług Ustawy pruskiey tu pomieszczaiącey się zarządza się po większey części i teraz Lombard w Warszawie. (W.)

nadzieię, przychylamy się do tego, aby fundusz Lombardowy przez dodatkowe zasilenie powiększony został.

§. 2.

Ogólny kierunek tego lombardu, pod dozorem tameczney naszey kamery woienno-ekonomiczney, poruczamy magistratowi miasta Warszawy, w którym łaskawe pokładamy zaufanie, że nie tylko w ogólności dobro i bezpieczeństwo tegoż instytutu będzie miał na baczności, lecz nadto zayść mogące między lombardem, interessentami i zastawcami nieporozumienia, niezwłocznie bez mitręgi i kosztów rozstrzygnie.

Szczególny zaś kierunek poruczony mieć chcemy iednemu członkowi magistratu miasta Warszawy, uznanemu przez naszę kamerę woienno-ekonomiczną, za więcey od innych do tegoż urzędu zdolnego, któremu bydź ma dodany do pomocy drugi członek magistratu.

§. 3.

Prócz tych dwóch urzędników lombardowych, umieszczeni i w kaucyą opatrzeni, niemniey przysięgą do właściwych czynności zobowiązani bydź maią Rendant i Kontroler, z których pierwszy *Manuał* lub *xięgę główną*, drugi zaś *Dziennik* czyli *xięgę kassową* utrzymywać winni.

§. 4.

Lokal na komtor lombardowy potrzebny, tudzież do bezpiecznego zachowania fantów mieysce przeznaczone, w ratuszu starego miasta obrać i na-

leżycie przysposobić polecamy, zastrzegaiąc aby przy wniyściu do komtoru tablica z napisem: *Lombard Królewsko-Pruski*, dla wiadomości publiczney przybita była.

Koszta potrzebne na ten przedmiot, oraz na zakupienie miar, wag i innych potrzebnych sprzętów, maią bydź zastąpione tym czasem z kassy mieyscowey kameralney i teyże kassie poźniey przez lombard zwrócone.

§. 5.

Dyrektor lombardu otrzyma pieczęć szczególną i stępel, któremi wszelkie wchodzące fanty oznaczyć się mogące, szczególnie zaś bilety lombardowe na złożone zastawy wydawać się maiące, stęplowane i pieczętowane bydź maią.

Na pieczęci i stęplu wyryty bydź ma Nasz orzeł królewski z napisem: *Pieczęć Królewsko-Pruskiego Lombardu w Warszawie.*

§. 6.

Dyrektor lombardu, tudzież członek z magistratu do pomocy mu dodany, niemniey całe grono magistratu, są odpowiedzialnymi, i zaręczaią za wszelkie lombardowi powierzone zastawy, iako też za kapitał lombardowi przez nas pożyczony, z czego dla dyrektora lombardu i dodanego mu pomocnika, tudzież dla całego grona magistratu konieczny wynika obowiązek, aby na wierne urzędowanie officyalistów kassy lombardowey i ich postępowanie, naybacznieysze mieli oko.

Szczególnym zaś dyrektora lombardu iest obowiązkiem, dostrzegać, aby podwładny mu rendant i kontroler w urzędowaniu swém naywiększy zacho-

wali porządek, i obadway *Manuał* swóy i *Dziennik*, których stronice od początku aż do końca numerowane bydź powinny, podług wydanego na to wzoru, prowadzili i codziennie rachunki swe zamykali, w celu aby stan kassy w razie potrzebnym natychmiast mógł bydź wykazany.

§. 7.

Przy złożeniu fantu, dyrektor lombardu wyda właścicielowi iako dłużnikowi kassy lombardowey bilet drukowany, zgadzaiący się z dziennikiem i z zapisaną w tymże adnotacyą przez niego i dodanego mu członka magistratu, niemniey przez rendanta własnoręcznie podpisany i pieczęcią lombardu opatrzony, za okazaniem którego i oddaniem kapitału, tudzież za opłaceniem kosztów wypisu, zastaw złożony w terminie upłynionym zwrócony będzie. Wspomniony oryginalny bilet zastawny zastąpi mieysce kwitu z nastąpionego zwrotu fantu dotąd złożonego, i iako dowód przy rachunku lombardowym zachowany bydź winien.

§. 8.

Rachunki lombardu prowadzi rendant pod szczególnym dozorem dyrektora, i po upłynieniu każdego roku etatowego złoży ie wraz z dowodami magistratowi we dwóch exemplarzach.

Magistrat po nayściśleyszém ich przeyrzeniu, prześle dyrektorowi postrzeżenia swoie, po czém rachunki całe z należącemi do nich dowodami, postrzeżeniami, odpowiedzią dyrektora, i własną opinią przedstawi władzy przełożoney, do ostatecznego przeyrzenia.

Prócz tego, będzie przedstawiał dyrektor lom-

bardu magistratowi co kwartał wiadomość o stanie kassy lombardowey przez niego i assessora tudzież rendanta podpisany, którego wzór do ninieyszey ustawy dołączy się: w skutek czego, obowiązkiem będzie magistratu przedstawić tę wiadomość ze stosownym rapportem przełożoney kamerze woienno-ekonomiczney. Rapport ten niepowinien iednak obeymować powierzchownych tylko doniesień o złożeniu rachunku, lecz zawierać powinien zarazem uwagi i proiekta tyczące się stopniowego wzrostu lombardu.

§. 9.

Poruczywszy następnie P. *Schimmelpfennig* taynemu radzcy woiennemu, prezesowi miasta i policyi, dozór szczególny nad kassami mieyskiemi, polecamy ninieyszém dla większego bezpieczeństwa publiczności, aby tenże, za pomocą iednego członka magistratu przez siebie wybranego, kassę lombardową oraz skład zastawów, po odebraniu kwartalney wiadomości o stanie kassy lombardowey, co kwartał lub podług zdania swego częściey iescze przeyrzał, o ich stanie protokół sporządził i razem z dołączeniem wiadomości magistratowi przedstawił.

Przedstawiony protokół rewiziyny, dołączony bydź ma przez naszę kamerę woienno-ekonomiczną do raportu kwartalnego §. 8. zastrzeżonego: w razie atoli gdyby kassa lombardowa w czasie nadzwyczaynym przeyrzaną została, przedstawienie protokołu z uskutecznioney rewizyi magistratowi podanego, nie czekaiąc upłynienia kwartału przełożoney kamerze woienno-ekonomiczney bezzwłocznie uczynione bydź powinno.

§. 10.

Na zastawę przed innemi takie tylko rzeczy

przyymowane bydź mogą, które przez długi przeciąg czasu zepsuciu lub uszkodzeniu nie ulegaią *np.* kleynoty, drogie kamienie, złoto, srebro, cyna, miedź, mosiądz i wszelkie sprzęty metallowe.

Wszakże i na towary iedwabne, wełniane, lniane i inne podług okoliczności pożyczka z kassy lombardowey, lecz nie na dłużey iak na 6. miesięcy dozwoloną bydź może. Zastawy zaś w takiém mieyscu i zachowaniu złożone bydź powinny w którémby ani przez wilgoć, ani żadnym innym sposobem uszkodzeniu podlegać nie mogły. W ogólności, zaleca się dyrektorowi lombardu, aby na zastaw iednego rodzaiu i natury, z kassy lombardowey w stosunku wartości i dobroci fantu tudzież w miarę znayduiącego się w kassie zapasu, bez naymnieyszey trudności pożyczkę w gotowiźnie udzielał. Pożyczka z kassy lombardowey na czas krótszy, niż na ieden miesiąc i na dłuższy niż na 10. miesięcy dana bydź niepowinna: w pierwszym albowiem razie utrudniłyby się czynności lombardu, w drugim zaś instytut ten stałby się mniey dogodnym i pożytecznym dla ogółu mieszkańców potrzebuiących chwilowego kredytu. Wolno iednak będzie lombardowi podług okoliczności przedłużyć od czasu do czasu termin oddania pożyczki na żądanie zastawcy.

§. 11.

Przyięte w zastaw bydź nie mogą dobra nieruchome, wexle i obligacye, lub takie ruchomości, przez które lombard na nieprzyiemność, spory i zatargi mógłby bydź narażonym.

Podobnież wyłączone są od przyięcia na zastaw wszelkie sprzęty, których zachowanie obszernego wymagałoby mieysca, iako to: xiążki, malowidła,

zwierciadła, towary i naczynia z łatwością połamać się mogące, wielkie szafy i podobne drewniane sprzęty, wódka, wino, oliwa oraz towary bławatne i korzenne.

Niemniey na żadne *Preciosa* herbami xiążęcemi opatrzone, tudzież na żadne ozdoby kościelne i naczynia do nabożeństwa służące, iako też na żadne rzeczy mundurowe i tym podobne, pożyczka dana bydź niepowinna.

Listy zastawne prowincyonalne (*Pfand-Briefe*) i inne w zastaw dawane dokumenta wtedy tylko przez lombard przyięte bydź mogą, kiedy zastawuiący zachowa wszelkie formalności przepisane w naszey xiędze praw (*corpus iuris*) w ordynacyi depozytowey i w powszechném prawie kraiowém; z którego to powodu dyrektor lombardu dla zasłonienia siebie samego i dla bezpieczeństwa lombardu przy podobnych zastawach, zezwolenie magistratu uzyskać powinien.

§ 12.

Zostawia się iedynie opinii i rozpoznaniu dyrektora lombardu i assessora, w iakiey wartości zastawy do lombardu przyiąć, i ile pieniędzy na nie pożyczyć zechcą: z tego powodu przychylaiąc się do iakiey pożyczki z kassy lombardowey, postąpić sobie winni z naywiększą ile bydź może ostrożnością i znaiomością rzeczy, ile że na przypadek gdyby zastaw w terminie wykupiony nie został, i sprzedany drogą publiczney licytacyi, nie powrócił lombardowi summy nań pożyczoney, dyrektor i assessor z własnego maiątku stratę, dla lombardu wynikłą, zastąpić będą obowiązani, z tém iednak zastrzeżeniem, iż w takich przypadkach wolny im iest odwod do zastawcy i w każdym sądzie takowe ich prawo należycie bronione bydź powinno.

§ 13.

Dla uprzątnienia zaś obiętych poprzedniczym § 12 zawad między dyrektorem lombardu i assessorem z iedney a zastawcą z drugiey strony wyniknąć mogących, przez coby uczęszczanie do lombardu ieżeli nie całkiem zatamowane, tedy przynaymniey utrudzone bydź mogło, ponieważ niektórych fantów natura i wartość nie przez samych urzędników lombardowych, ale raczey przez znawców naypewniey rozpoznaną bydź winna; polecamy zatém ninieyszém, ażeby magistrat, dla szacowania fantów, kilka osób niepodeyrzaney poczciwości i maiących dostateczny maiątek umieścił przy lombardzie, i od nich na to odebrał przysięgę: że wartość fantu dla zasłonienia kassy lombardowey od wszelkiey straty, sumniennie ustanowią.

W razie więc gdyby dyrektor lombardu co do wartości którego fantu miał wątpliwość lub w tey mierze z dodanym sobie członkiem magistratu pogodzić się nie mógł, zastaw co do swey wartości wątpliwy, przez taxatorów przysięgłych, kosztem zastawcy ma bydź oszacowany, i na to świadectwo wydane bydź powinno, za którego rzetelność taxatorowie *eventualiter* z własnego maiątku odpowiedzialnymi zostaią.

Mimo iednak oszacowanie zastawu, i wydanego na to przez taxatorów świadectwa, zostawia się do woli dyrektora lombardu i assessora, czyli oszacowaną wartość przyiąć i w iakiey wysokości pożyczkę kassie lombardowey przepisać zechcą, ponieważ za niedobór są odpowiedzialnymi.

Gdyby zaś zastawca sądził, iż bez uszczerbku lombardu na fant swóy wyższą summę a niżeli lombard daie, mógłby dostać, wtedy ten, któremu fant do zastawienia powierzony został, bez wymie-

nienia właściciela i po poprzedniczém zgłoszeniu się do prezydenta miasta, przed pierwszém posiedzeniem trudność przy zamierzoném zastawieniu zachodzącą, wraz z okazaniem fantu i świadectwa taxatorów, do protokołu w krótkości podadź, i o ustanowienie ilości pożyczki dopraszać się może, po czém magistrat niezwłocznie protokół spisany w przytomności urzędników lombardowych z grona swego delegowanych, przedstawi, postanowienie swoie natychmiast oznaymi, i podwyższenie pożyczki naznaczy, i tegoż samego dnia dyrekcyi lombardowey bezpłatnie, wyiąwszy papier stęplowy, przez zastawcę opłacać się maiący, wręczyć poleci. Skoro lombard ustanowieniem wyżey wspomnioném, na fundamencie świadectwa taxatorów i oszacowaney wartości, do przyięcia zastawu odbierze polecenie, natenczas gdyby nawet kassa lombardowa iaką z tey przyczyny poniosła stratę, od zastąpienia wartości i niedoboru zupełnie wolnym zostaie; odpowiedzialność zaś spada na grono magistratu, wyiąwszy, gdyby pomieniony zastaw po ustanowioney iego przez magistrat wartości, przez niedozór oficyalistów kassowych lombardu na swey wartości utracił, i poźniey w ich ręku przez opieszałość w urzędowaniu strata takowa wynikła.

§ 14.

Ponieważ przy urządzeniu lombardu szczególnym naszym iest zamiarem, aby z tego instytutu podupadli fabrykanci i biednieyszey klassy obywatele otrzymali wsparcie; przeto Lombardowi ninieyszém polecamy, ażeby tychże szczególnie pożyczkami w małych kwotach naymniey 3 talary wynoszących wspierał, naywyższą zaś pożyczkę do summy 500 talarów ograniczył; zostawia się iednak Lombardowi wolność ustanowić pożyczkę takową na większe

kwoty, stosując się do wartości złożonego zastawu i stanu swey kassy.

§ 15.

Osobom w przepisaney drodze sądowey za marnotrawców ogłoszonym, niemniey ludziom z rozwiozłości znanym, iako też małoletnim, których rodzice lombardowi są znanymi, żadney pożyczki kassa lombardowa czynić nie powinna; żołnierzom, ich żonom, i dzieciom, ieżeli od lombardu są znane, pożyczki żadney czynić nie dozwalamy, wyiąwszy przypadek, gdyby dowodzący półkiem lub batalionem, do którego żołnierz należy, udzieleniem na piśmie zaświadczenia na zaciągnienie pożyczki z kassy lombardowey za pewnym zastawem, przy własnoręcznym podpisie i wyciśnieniu pieczęci półku lub batalionu, na to zezwolił.

Gdy wreszcie niepodobna, aby lombard istotnego znał dłużnika, lecz iedynie zastawcy i fantu trzymać się musi, i gdy tylko nazwisko zastawiaiącego zapisuie; przeto tém samém ztąd wynika, iż ani ewikcya, ani windykacya mieysca mieć nie może. (*Dokończenie nastąpi.*)

Spominka o nowym postępie w uczeniu głuchoniemych w Genewie. (*Wyiątek z Revue encyclop.* (1).

Do obszérnieyszych wiadomości, któremi ciekawość i rozmaitość tego peryodycznego pisma znamienicie pomnożyć chciała Panna A. *Wolfgang*, a mianowicie historycznem opisaniem postępowania i usiłowań w uczeniu głuchoniemych, tak w naszym iako naybardziey zagranicznych kraiach (2),

---

(1) T. XX., r. 1823. *Octobre*, p. 226. nst.
(2) Ob. Dzieiow dobr., ciągu pierwszego T. III. str. 1090. nastt., ciągu nowego T. I. str. 46. nastt. T. II. str. 33. nastt.

warta rzecz iest świeże w tym rodzaiu przydawać postrzeżenia, z nowych pism zasięgnione. Domyślaiąc się uporczywych trudności w oświeceniu umysłu związanego niemową, błogosławić należy sztukę, zastępuiącą główne do tego narzędzie. Lecz każdy, komukolwiek przychodziło mieć do czynienia z mówiącemi nawet dziećmi, i uczyć pierwszych początków rozwinięcia władz rozumowych, doświadczył, bez wątpienia, że każda też, acz nierozgarniona ieszcze w nieukach głowa ma w sobie nieiakiś, nibyto przyrodzony, tryb i właściwy poymowania sposób, na który ieśli mu się natrafić udało, prędzey mógł doyśdź ze swoim żaczkiem do końca.

Stosowne do tey uwagi zdaie się bydź postępowanie X. *Azarrotti* z głucho-niemymi, w zakładzie genewskim pod iego zarządzeniem zostaiącymi, co właśnie potwierdza świadectwo Henryka *Mayera*, który wracaiąc się ze Włoch do Niemiec, miał się naocznie przekonać o niewymowném udoskonaleniu rzeczonego instytutu. Albowiem ów dobroczynny filozof, (na które to nazwanie zasługuie szanowny X. Azarotti,) odkrywaiąc w swoich uczniach pewny rodzay mówności, iaki sobie każdy z głucho-niemych przyrodzonym trafem utworzył, i przyymuiąc go do własney sztuki, doszedł do wyuczenia ich, z niewypowiedzianym pośpiechem, tak ięzyków łacińskiego, włoskiego, francuzkiego, angielskiego i hiszpańskiego, iako też historyi powszechney, dawney i nowożytney, geografii, tudzież algiebry i geometryi, początków astronomii, a nawet metafizyki i niektórych części filozofii czystey (*rationelle*), także religii, rysunku, sztychowania i t. p. Uczony podróżny był też wiele razy obecnym przy samych zatrudnieniach X. Azarrottego, który się starał dadź mu sposobność osą-

dzenia korzyści na stronę swoich uczniów. Atoli P. Mayer, wymieniwszy, w swoiey o tém wiadomości (3), co mógł postrzedz w tymże względzie, dodaie niektóre uwagi filantropiczne o rzeczywistey użyteczności zatrudnień, do iakichby zdatność głucho-niemych ograniczyć należało, a mianowicie zdawałby się bardziey życzyć, aby ich sposobiono na zręcznych artystów, niż powierzchownych mędrców, tak iżby tu właśnie przypadło owo znakomitego dramatyka naszego (4) wyrażenie:

Żyymy skromnie, będziem zdrowi,
Wstrzemięźliwość siły krzepi:
Mądre doświadczenie mówi:
Że *nic nadto, iest naylepiey.*

Widzieć atoli można, nawet w naszych stronach, dostatnieyszych osobliwie rodziców dzieci, w teyże ułomności zrodzone, które, wyższych też zasiągnąwszy umieiętności w zagranicznych instytutach, nakoniec w domu niebacznie zostawione bywaią zapomnieniu i ciągłey tęsknocie, a częstokroć płochey igraszki przedmiotem bydź muszą; kiedy z inney miary pięknie nabyte zdolności swoie, przy należytey pomocy i dogodnieyszych zręcznościach, użytecznie zwrócićby mogły ku naukom lub sztukom nadobnym, do malarstwa, rysunków, sztychowania, wreszcie drukarstwa i t. p. r.

A. B.

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

Doniesienie o zaszczytach udzielonych osóbom duchownym.

1) Arcybiskup Benewentu Bussi został mianowany przez Oyca Św. na dostoyność *Uditore della Camera.*

---

(3) Anthologie No. XXXI. p. 30.
(4) Woyc. *Bogusławskiego* dzieła dramat. T. II. str. 490.

2) Na ostatnim konsystorzu dnia 3 kwietnia, następne osoby otrzymały godność kardynalską: Hembrini biskup ankoński i prefekt archiwum; Feloni biskup macerateński; d'Osimo biskup administrator; Zelli kapłan zakonu benedyktynów z klasztoru *in Monte Cassino.* Ascensi biskup *Rieti* kapłan zakonu karmelitów; S. Gallo biskup sarsiński zakonu kapucynów; Zerbi biskup fossanombreński; Tissanari biskup *S. Angelo in Vado;* Manoinelli biskup ripatrauzoński.

3) Oddział teologiczny katolicki w uniwersytecie wrocławskim na dniu 10 pazdziernika r. z. przez pośrzednictwo Professora i Dziekana kanonika Dereser, udzielił stopień św. Teologii Doktora JX. *Franciszkowi Xawerému* Tomańskiemu kanonikowi katedry poznańskiey i plebanowi w Koźminie, w celu oddania publicznego hołdu cnotom kapłańskim tego męża: *qui*, iak brzmią wyrazy dyplomatu, *partem dominici gregis sibi commissam per annos triginta tres, cum verbo tum exemplo pascens, de ecclesia catholica bene meruit.*

WIADOMOŚCI BIBLIOGRAFICZNE.

Nowe dzieła w ięzyku litewskim. W Wilnie w drukarni na ulicy Sto Jańskiey pod Nrem 431. Surinkimas dasekimu par mokintus žmonias, senowias amžiosa tikray daritu apey bytes, pirmo siki ant ležuwio Letuwiszkay-Żemaytiszko par Kunigo Cypriono Juzapo Niezabitawski Kanauniuko parguldītas. Wilniuye 1823. (Zbiór postrzeżeń o pszczołach przez uczonych mężów, w czasach dawnieyszych czynionych, a przez X. Kluka Kanonika kruszwickiego w r. 1780 w Warszawie

po polsku wydany, teraz po raz pierwszy na język litewsko-żmudzki przez X. Cypryana Józefa Niezabitowskiego Kanonika mińskiego, proboszcza wielońskiego przełożony) in 8. str. 75 prócz dedykacyi do Kanclerza państwa hrabiego Rumiancowa, przedmowy i reiestru.

Tamże Historya szwenta ysz łotiniszka ližuwia pardieta ant žemaytyszka, par Symona Stanewicze Źemayty. Historya święta (przez Lhomonda) z łacińskiego ięzyka przetłumaczona na żmudzki przez Symona Staniewicza Żmudzina r. 1823 in 8vo str. 84 od str. 73 do 83 znayduie się krótki słownik żmudzko-polski wyrazów trudnieyszych.

Apey darima walgeysz kiarpiu islandu pagal datiryma Teodora Brandenburga, pardieia ysz lânkyszka S. S. Żamaytys. O użytku na pokarm porostu islandzkiego przez Teodora Brandenburga aptekarza w Mohilewie nad Dnieprem wielu towarzystw uczonych członka, z polskiego przetłumaczył S. S. Żmudzin. in 8vo. str. 24.

Nauyas moksłas skaytima diel mažu wayku žemayczių yr lietuwos su 50 paweyksłays par Kaietana Niezabitawski Mokityni akademios Wilniaus. Nowe początki czytania dla małych dzieci Żmudzi i Litwy z 50 rycinami: także znayduią się tu rozmaite modlitwy, nauka chrześciiańska i ministrantura, przez Kaietana Niezabitowskiego ucznia uniwers. wileńskiego, w Wilnie w drukarni dyecezalney XX. Missyonarzów przy kościele św. Kazimierza 1824 in 8vo.

Dary dla biblioteki komitetu naukowego.

P. *Adolf.* Abicht, *Dokt. Med. i Klin., Ces. Un. wil., ofiarował dla biblioteki komitetu naukowego w przedmiotach dobroczynności, następne dzieła:*

1) De studio Theologiae sacrae aeque laicis ac ecclesiasticis viris necessario, dissertatio auctore Josepho Constantino *Bogusławski.* Vilnae 1814, 8°.

2) Instruction für die zu Einimpfung der Kuhpocken bestellten Aerzte und Wundärzte. — Prag s. a. 12°.

3) Was sind die Kuhpocken eigentlich? Und wozu nützen sie. Fasslich für Ununterrichtete dargestelt von einem Freunde der Menschheit und theilnehmenden Mitbürger. Brünn 1801 12°.

4) Auswahl ans den Pariser Annalen der Chemie zur Ergänzung der in den chem. Annalen befindlichen Aussätze. Von Lorenz von *Crell.* Helmstädt 1802 8°.

5) Mémoire sur l'origine et la nature de le Plique Polonaise, par Joseph *Frank.* Vilna 1814. in 8vo (2 exempl.).

6) Prawidła dla wydziału farmaceutycznego Towarzystwa medycznego wileńskiego, na dniu 12 kwietnia 1819 r. postanowione. *Item* Vorschriften i t. d. (po niem.). in 8vo.

7) Inutilità e danno del metodo di purgare i cavalli in primavera. Osservazioni di Pietro *Massa.* Genova 1819 in 8vo (2 exempl.).

Członek czynny komitetu P. Waleryan *Górski* darował xiążeczkę przez królewskie Towarzystwo ludzkości w Anglii wydaną pod napisem: *Pocket Companion* 1820 in 12mo.

Zdanie sprawy rachunkowe Wileńskiego Towarzystwa Dobroczynności od dnia 1 stycznia 1822. do d. ostatniego miesiąca grudnia tegoż roku.

KAPITAŁY PIENIĘŻNE.	złoto	srebro.		ass.
	cz. zł.	ruble	kop.	rub.
Summy składaiące kapitał funduszowy, były w r. 1821 następuiące;				
Summa przez Nayiaśnieyszego Cesarza darowana r. ass. 10000, a według redukcyi ówczasowey na srebro	—	5850		
Summa przez ś. p. Biskupa wileńskiego, Jana Kossakowskiego, zapisana	—	3000		
Z zapisu tegoż Biskupa Kossakowskiego .	—	—	—	9000
Summa legowana przez ś. p. Tadeusza Wysogierda.	—	500		
Summa legowana przez ś. p. Macieia Moniuszkę.	—	573	85	
Summa legowana przez ś. p. Ogińską starościną dorsunicką	—	300		
Summa przez obywateli powiatu telszewskiego ofiarowana	—	300		
Członek Towarzystwa, Ludwik Kropiński, ienerał w. pol. płacący rocznie po r. s. 30 złożył kapitał procentowi temu odpowiedni	—	500		
Zeszły doktor medycyny, Jakób Szymkiewicz, zapisał testamentem czer. zł. 300, czyli według ówczasowego kursu	—	810		
Członek Towarzystwa, Józef Kossakowski, wizytator szkół królestwa pol. zrealizował summę, która po iego życiu miała bydź opłaconą.	—	1500		
Summa przez prałata Pusłowskiego, na dobre uczynki przeznaczona, a przez J. W. Gubernatora woiennego Litewskiego, Jenerała infanteryi, kawalera wielu orderów, Rymskiego Korsakowa, na fundusz Towarzystwa oddana	—	1500		
Summa przez ś. p. xiędza Antoniego Emalianowicza, plebana wobolnickiego, kanonika inflantskiego ofiarowana	—	1000		
Jenerałowa Strutyńska, w mieyscu roczney składki, dawniey zapisaney, złożyła . .	200	—		
Summa przez woyską Gorecką zapisana .	200	—		
Summa weszła z wyprzedaży w roku 1820 pisma peryodycznego pod nazwiskiem *Dzieie Dobroczynności*	—	1000		
W roku 1822 przybyło do powyższych summ.				
Summa zapisana towarzystwu testamentem przez krayczyną Szmigielską złotych pols. 4000 czyli	—	600		
A zatém ogół kapitałów pieniężnych funduszowych do końca r. 1822 wynosi . . .	400	17433	85	9000

Wszystkie kapitały powyżey wyrażone, są lokowane na procent z prawną ewikcyą, a procenta tylko od nich, liczą się i wchodzą do percepty roczney towarzystwa dobroczynności.

PRZYCHOD	Szczegół. r. sr.	Szczegół. kop.	Ogół r. sr.	Ogół k.
Pozostało w kassie ieneralney z roku 1821 .			56	35½
Z procentów od kapitałów funduszowych.				
Od części kapitału z daru Monarszego r. sr. 3600, procent do dnia 23 kwietnia 1822 roku	216			
Podobnież od reszty kapitału z daru Monarszego r. sr. 2250, i od drugiey summy czer. zł. 300, przez ś. p. Szymkiewicza, oraz trzeciey r. sr. 500, przez Jenerała Kropińskiego, tudzież czwartey czer. zł. 100 przez Jenerałową Strutyńską, na rachunek tych summ procentu wniesiono	480	75		
Od summy r. s. 3000, przez ś. p. Biskupa Kossakowskiego, i od r. s. 1500 przez Józefa Kossakowskiego, ieneralnego szkół Wizytatora królestwa polskiego, zapisanych, procent do dnia 24 kwietnia 1822	315			
Od summy r. sr. 1500 przez Prałata Pusłowskiego ofiarowaney, i od drugiey summy r. s. 1000 z legacyi xiędza Emalianowicza procent roczny do dnia 21 stycznia 1823 roku.	150			
Od summy r. sr. 500, przez ś. p. Tadeusza Wysogierda ofiarowaney, procent za lat 2.	70			
Z daru JW. Anny z Reutów Goreckiey woyskiey, toiest od summy czer. zł. 200 procent za rok 1822, i 1823.	72			
Opiekunowie sukcessorów Kazimierza Sulistrowskiego na rachunek procentów, od summ u niego lokowanych, opłacili	200			
Od kapitału r. sr. 573 kop. 85, z legacyi ś. p. Macieia Moniuszki, procent za rok 1822.	40	17		
Od summy r. sr. 1000 z Dzieiów Dobroczynności weszłey procent	60			
Od summy zł. 4000, czyli r. sr. 600, przez ś. p. Szmigielską Krayczyną testamentem zapisaney procent za 1821 i 1822. . . .	72			
Ogół z procentów od kapitałów funduszowych	—	—	1675	92

Z opłat corocznych od członków.	Szczegół. r. sr.	kop.	Ogół. r. sr.	k.
Abramowicz Mikołay Kameriunkier Jego Imperatorskiey Mości, ofiary za rok 1821.	60			
Bucharski, rzeczywisty Radca Stanu za rok 1822	30			
Buczyński Prezydent za rok 1822	30			
Chrapowicki Antoni b. Prezydent Sądu Głównego wileń.	30			
Chreptowicz Adam, Hrabia za rok 1820. .	30			
Ciechanowiecki Stanisław, Marszałek na rachunek zaległości	100			
Czartoryski Adam xiążę za rok 1822. . .	300			
Günther Adam Hrabia za rok 1822 . . .	24			
Łappa Antoni Radca Stanu za rok 1821. .	30			
Kończa Józef za rok 1820 i 1821.	90			
Korsaków, Rimski, Gubernator woienny Litewski za rok 1822 rub. assyg. 230, a po wymianie	61	75		
Kossakowski Biskup za rok 1822	30			
Kreszkiewicz Szymon na rachunek zaległości Hausmanową	90			
Kundzicz za rok 1820 i 1821	60			
Morykoni Starosta za rok 1821	30			
Niesiołowski, Hrabia, Jenerał za rok 1821	150			
Ogiński Michał Senator za rok 1821 . . .	150			
Pac Jenerał za rok 1822	150			
Pietkiewicz Benedykt Prezydent za rok 1822	30			
Plater Ferdynand, Hrabia za 1820, 1821, i 1822	300			
Pociey Alexander hrabia, oboźny Litewski za rok 1822	150			
Pusłowski Woyciech, rzeczywisty Radca Stanu za rok 1822	75			
Römer Michał, rzeczywisty Radca Stanu na rachunek zaległości	218	78		
Rudomina Jan Gwalbert	30			
Sapieha Franciszek xiążę za rok 1822 . .	150			
Sierakowski Józef Hrabia, Radca Stanu królestwa pol. na rachunek zaległości czer. zł. 10.	30			
Siestrzeńcewicz Metropolita, prezydent Towarzystwa za rok 1822	150			
Smolski Kanonik za rok 1821	30			
Sniadecki Jan za rok 1822	30			
Sołtan Stanisław Marszałek Litewski za rok 1822	90			
Tyszkiewicz Hrabia półkownik za rok 1822 .	75			
Tyszkiewiczowa Marszałkowa Litewska . .	51	60		
Tyzenhauz Ignacy, Szef za rok 1821 . . .	90			
Stronica czyni .	2946	3		

	Szczegół. r. sr.	kop.	Ogół r. sr.	k.
przeniesienie stronicy	2946	3		
Wawrzecki ienerał za rok 1822	60			
Wyszkowski ienerał za rok 1822	30			
Żaba Marcinkiewicz, komandor za lat 2 .	60			
Zaleski Marcin referendarz królestwa pol. na rachunek zaległości	30			
Zubów xiążę świetleyszy, po śmierci iego, opieka sukcessorki opłaciła za 1820, 1821 i 1822	900			
Ogół z opłat corocznych od członków	—	–	4026	3
PP. Aptekarze wileńscy, członkowie Towarzystwa, dostarczyli zapisaną przez siebie ofiarę w lekarstwach, a mianowicie : P. Gryzer za rub. sr. 30 ; P. Gutt za r. sr. 45 ; P. Machnaur za r. sr. 30 ; P. Szulc za r. sr. 30; P. Wagner za rub. sr. 30; P. Woelk za r. sr. 30. Prof. Wolfgang za 30 r.				
Z ofiar pieniężnych iednorazowych i z nadzwyczaynych dochodów, w porządku iak wchodziły do kassy.				
JW. Mirska za duszę Maryanny	10			
Osoba niewymieniaiąca nazwiska przy wizycie domu	3			
Dybowski prezydent za duszę żony . . .	6			
Za przedane płótno zbywaiące od potrzeb domu	51			
Z reduty daney dnia 22 stycznia	202	71		
Z loteryi weszło do kassy ieneralney . .	499	10		
Z kazyno za światło	95			
Z intrat domu Jurewicza	100	30		
Lekarz Maryański na rachunek przelewu ś. p. Prof. Niemczewskiego czer. zł. 2. . . .	6			
Wniesiono do kassy z izby skarbowey przez W. Łukaszewicza b. sekretarza sądu apellacyynego ofiarowane	549	73¾		
Z koncertu amatorskiego danego dnia 15 marca.	259	25		
Z pieniędzy fabrycznych wniesiono gotowemi	419			
Oficer woysk rossyyskich ofiarował za pobitych na woynie 1805, 1806 i 1807, rubli assygn. 25	6	50		
Obywatele z Kamieńca ofiary	15			
Tyszkiewicz Piotr, hrabia, kapitan woysk rossyyskich	11			
Osoba ukrywaiąca swoie imie	3			
Giebens August przy wizycie domu . . .	1			
Machwic Sowietnik na rachunek należności testamentem ś. p. professora Niemczewskiego ofiarowaney	100			
Stronica czyni .	2337	59¾		

	Szczegół r. sr.	Szczegół kop.	Ogół r. sr.	Ogół k.
przeniesienie stronicy	2337	$59\frac{3}{4}$		
Z reprezentacyi teatralney przez P. Joteyki daney dnia 18 kwietnia	50			
Kwesta Wielkonocna zebrana przez szanowne Damy JJ. WW. Sulistrowską kameriunkrową, Hrabinią Czapską, Podkomorzyną Zaleską, marszałkową Komarową, Półkownikową von Smitten i Podkomorzyną Woyniłowiczową uczyniła	1970	76		
Morykoni starosta ofiary	6			
Z reprezentacyi teatralney daney dnia 16 maia	63	65		
Tyszkiewiczowa hrabina, marszałkowa litewska za chłopca oddanego na naukę. . .	12			
Za pożyczenie szatkownic wzięto . . .	10	95		
Z reprezentacyi teatralney pod tytułem *Horacyusze*, P. Joteyko odesłał za iednę lożę od Jego Cesarzowiczowskiey mości W. xiążęcia Mikołaia rub. ass. 400, a po wymianie	104			
Kupiec ukrywaiący swoie nazwisko przy wizycie domu	1			
Z reprezentacyi teatralney daney przez aktorów francuzkich	27	$2\frac{1}{2}$		
Zubowa xiężna przy wizycie domu . . .	30			
Osoba ukrywaiąca nazwisko	3			
Antoni i Francizka Ważyńscy	6			
Konsystorz Wileński przysłał na ubogich sztrafu r. ass. 200	52			
Z reprezentacyi dnia 6 sierpnia przez Indyanów daney	42	68		
Otrzymano ofiary od towarzystwa wolnych mularzy	301	16		
W skutek testamentu ś. p. Ignacego Morykoniego starosty, wniósł JW. Benedykt Morykoni Marsz. Zawileyski	300			
Z redut danych d. 14, 21 i 28 października	41	10		
Osoba niewymieniaiąca nazwiska przy wizycie domu	2			
Z wygraney z bostona przez W. Rychtera	1			
Z redut danych w d. 4, 11, 18, 26 i 30 listopada	432	40		
Z karbon domowych przez ciąg roku . .	38	1		
Osoba niewymieniaiąca nazwiska przy wizycie domu	2			
JW. Korsaków Gubernator Woienny Litewski przysłał za dwie loże	25			
Stronica czyni .	5859	$33\frac{1}{4}$		

	Szczegół.		Ogół.	
	r. sr.	kop	r. sr.	k.
przeniesienie stronicy	5859	33¼		
PP. Maryawitki oprócz oddawanych do sklepu ubogich robót dziewcząt pod ich dozorem będących, nadto za różne roboty brane z miasta wniosły do kassy	74	51		
Z wanien siarczanych fumigacyynych . .	97	62½		
Ogół z ofiar pieniężnych iednorazowych i z nadzwyczaynych dochodów	—	—	6031	46¾
Nota. Tytularny Sowietnik Chylewski wniosł od summy Panny Pietraszkiewiczówny r. sr. 1966 kop. 58, procent roczny r. sr. 118 które teyże P. Pietraszkiewiczównie oddano.				

REKAPITULACYA PRZYCHODU.

Pozostało z roku 1821 w kassie ieneralney .	—	—	56	35½
Z procentów od kapitałów funduszowych .	—	—	1675	92
Z opłat corocznych od Członków Towarzystwa	—	—	4026	3
Z ofiar pieniężnych iednorazowych i nadzwyczaynych dochodów	—	—	6051	46¾
Ogół przychodu całorocznego	—	—	11789	77¼
W kassie rękodzielniczey znaydowało się na końcu roku 1822	—	—	163	83½
Summa więc przychodu gotowych pieniędzy	—	—	11953	60¾

Podskarbi Towarzystwa

Maciey Szulc.

ROZCHOD.	Szczegół r. sr.	Szczegół kop.	Ogół r. sr.	Ogół k.
Na potrzeby żywności.				
Żyta beczek $431\frac{3}{8}$	4331	59		
Mąki żytney pudów 48	30	—		
Jęczmienia beczek $102\frac{6}{8}$	814	$40\frac{1}{2}$		
Owsa beczek $42\frac{7}{8}$	176	95		
Grochu beczek $14\frac{7}{8}$	150	87		
Pszenicy beczka 1	8	—		
Mlewo zboża i robienie krup	191	$23\frac{1}{2}$		
Za krupy ięczmienne	1	43		
Mąki pszenney garn y 224	25	24		
Za bułki pszenne dla chorych i dzieci . .	118	67		
Wołów 100 i oddzielnie za mięsa wołowego pudów 236 i funt. 9	1225	18		
Sadła pudów 66, i słoniny pudów 24 . .	378	25		
Soli beczek 28	245	75		
Masła fasek 34	156	5		
Smietany garcy $52\frac{3}{4}$	18	$95\frac{1}{2}$		
Sérów sztuk 272	24	55		
Jay kop 40, i sztuk 25	19	$36\frac{1}{2}$		
Mleka garncy 407 dla chorych i dzieci . .	45	1		
Oleiu 6 pudów i garcy 125	91	$87\frac{1}{2}$		
Sledzi beczek 4 i sztuk 4	54	62		
Za ryby suszone i świeże	11	50		
Za cebulę	2	$5\frac{1}{2}$		
Za kapusty grząd 200, i buraków grząd 110	120	55		
Swięcona i kucya	63	$35\frac{1}{2}$		
Za wódki gar n $791\frac{1}{2}$	206	$87\frac{1}{2}$		
Piwa beczek 94	236	40		
Za różne korzenie do kuchni	2	16		
Siana wozów 165	204	25		
Słomy wozów 42	14	25		
Na potrzeby żywności . .	—	—	8969	39
Na opał i światło.				
Za drzewa opałowego kop 56 i sztuk 51 . .	1113	—		
Swiec łoiowych pudów 40 i sztuk 20 . .	165	44		
Za łoiu i szmelcu pudów $6\frac{1}{2}$ do lamp . .	22	35		
Ogół wydatku na opał i światło .	—	—	1300	79

	Szczegół.		Ogół.	
	r. sr.	kop.	r. sr.	k.
Na odzienie i obuwie.				
Za płótna łokci 1428½	92	11½		
Farbierzowi za ufarbowanie płótna łokci 100	6			
Krawcom rocznym	39			
Szewcom za robotę	24			
Za wyprawę skór	65			
Materyały szewieckie	3	31		
Ogół wydatku na obuwie i odzienie	—	—	229	42½
Na utrzymanie ochędostwa.				
Za mydła pudów 8 i funtów 4, krochmal i popiół	35	44½		
Kominiarzowi	18	—		
Czyszczenie kloak	103	—		
Pobielanie naczyń miedzianych	11	22½		
Za miotły	5	49		
Ogół wydatku na utrzymanie ochędostwa	—	—	173	16
Wydatek na materyały do erekcyi domu i na zapłatę rzemieślników do niey użytych.				
Za tarcice i deski	20	62½		
Za wapno, cegłę, posadzkę do pieca piekarnianego i mieł do pobiel.	39	47½		
Za gozdzi kop 12 i żelastwo	22	51		
Mularzowi za robotę.	9	90		
Garncarzowi	8	70		
Pilnikom za piłowanie tarcic.	10	80		
Szklarzom z ich szkłem	63	—		
Stolarzom pensyi	60			
Materyały stolarskie	3	70		
Na budowę młynu	100	—		
Ogół tego wydatku . . .	—	—	338	71

Za kupienie rozmaitych narzędzi i naczyń domowych, oraz ich reparacyia.	Szczegół. r. sr.	kop.	Ogół. r. sr.	k.
Pompiarzowi za reparacyą pomp	8	—		
Blacharzowi	2	—		
Za różne naczynia gliniane	10	76		
Za rozmaite naczynia gospodarskie, iakoto: 4 kaduszki dębowe z obręczami żelaznemi, ceberki, lampy, obręcze do nabiiania naczyń, szklanki i strunę do zegara	47	57		
Za sanie nowe, reparacyą kar, postronki, leyce i sprawienie koni	21	2		
Ogół tego wydatku . .			89	35
Wydatki na rozmaite potrzeby domu.				
Na utrzymanie nabożeństwa i potrzeby kaplicy domowey	20	80		
Na potrzeby Infirmaryi domowey, oprócz lekarstw aptecznych, iakoto: piiawki, cukier, miód, oliwę, migdały, wino, siemie lniane i t. p.	166	81½		
Na różne potrzeby domu	76	10		
Za druki, xięgi, papier na xięgi ekonomiczne i ich oprawę, atrament, pióra, lak i t. p.	21	75		
Za naięcie ogrodu od P. Hulewicza . . .	20	—		
Za exekwie za dusze Członków zmarłych i pogrzeby	18	25		
Smołka do kadzenia i grzebienie dla dzieci	—	98		
Za lekarstwa w Aptekach dopłacono . . .	47	20		
Za paszenie wołów przez lato	9	61		
Ogół	—	—	381	50½
Opłata czeladzi.				
Jurgielt czeladzi, iako infirmarce i dodanym iey do pomocy przy sali chorych męzkiey i żeńskiey, przełożoney nad dziećmi, parobkom, kucharkom, praczkom i t. d. . .	135	85		
Pracuiącym bez iurgieltu nagrody	5	35½		
Opłata czeladzi wynosi			241	20½
Opłata oficyalistów.				
Na pensye oficyalistów, a mianowicie: ekonoma, nauczyciela domowey szkoły wzaiemnego uczenia, pisarza magazynowego, chirurga, rachmistrza w ogóle	—	—	531	—
Na wsparcia miesięczne i iednorazowe . .	—	—	240	20

Wydatek nadzwyczayny.	Szczegół r. sr.	Szczegół kop.	Ogół r. sr.	Ogół k.
Z intrat domu P. Jurewicza pozostałym po ś. p. Sawaniewskim, weszłe do kassy ieneralney, oddano donataryuszom tegoż Sawaniewskiego	100	30		
Strata na monecie	1	25		
Oddano Hubarowi kupcowi za nabrane światło, oley i sadło	62	27½		
Ogół wydatku nadzwyczaynego	—	—	163	82½
REKAPITULACYA WYDATKOW.				
Na potrzeby żywności	8969	39		
Opał i światło	1300	79		
Odzienie i obuwie	229	42½		
Na utrzymanie ochędostwa	173	16		
Na materyały do erekcyi domu i na zapłatę rzemieślników	338	71		
Za kupienie rozmaitych narzędzi, naczyń i sprzętów domowych oraz ich naprawa .	89	35		
Na rozmaite potrzeby domu	381	50¹		
Opłata czeladzi domowey	141	20½		
Opłata oficyalistów	531			
Całkowite utrzymanie domu Dobroczynności kosztowało w r. 1822			12154	53½
Na wsparcia miesięczne i iednorazowe . .			240	20
Wydatku nadzwyczaynego			163	82½
Summa całorocznego wydatku			12558	56
POROWNANIE.				
Rozchodu w tymże roku	12558	56		
Przychodu w roku 1822 było	11789	77¼		
A zatém kassa ieneralna została winna do percepty ekon.	768	78¾		

WIADOMOŚĆ O RĘKODZIELNI I SKLEPIE UBOGICH.	Szczegół.		Ogół.	
	r. sr.	kop	r. sr.	k.
Przychód pieniędzy weszłych do kassy rękodzielniczey, tak z rękodzieł domowych, iako też z ofiar i dalszych effektów w sklepie domu Dobroczynności w roku 1822 wyprzedanych.				
I. Z RĘKODZIEŁ.				
$716\frac{3}{4}$ łokci sukna i bai z fabryki domowey	527	$37\frac{1}{2}$		
63 łokci flaneli i 24. kołder	148	66		
$89\frac{1}{2}$ łokci płócienka i dymy, $197\frac{1}{2}$ łokci płótna	55	96		
Za wyrobienie sukna cudzego postawów 22	269	95		
Za wytkanie, obrusów, serwet, ręczników i płótna	519	41		
Postrzyganie fraków i sukna	46	70		
378^1 funtów waty wyrobioney w domu .	198	82		
10 kaftaników trykotowych	27	40		
Za wełnę, kapelusze i przędzenia cudzey wełny	19	28		
Za pończochy i szkarpetki	13	93		
Robota perełkowa i dalsze wyszywanie rzeczy	88	$77\frac{1}{2}$		
Za warstat tkaczowski i berda	23	35		
Za goździe	5	61		
Summa przychodu . .	—	—	1945	22
II. Z OFIAR.				
Z różnych effektów do sklepu ofiarowanych i wyprzedanych, iako też zostawionych w komis na 10ty grosz weszło	—	—	33	99
III. Z EFFEKTÓW NABYTYCH.				
Za paciorki, mydło, grzebienie, ołówki, lak, kapszuchy i lichtarze	—	—	49	38
Z wyciągniętych losów z loteryi w czasie maskarad i redut	—	—	889	$73\frac{1}{2}$
Summa przychodu . .	—	—	2918	$32\frac{1}{2}$
Pozostało w kassie rękodzielniczey z roku 1821	—	—	672	$62\frac{1}{2}$
Ogół pieniędzy wszło do sklepu ubogich	—	—	3590	95

ROZCHOD PIENIĘDZY Z KASSY RĘKODZIELNICZEY.	Szczegół. r. sr.	kop.	Ogół. r. sr.	k.
80 kamieni i funtów 20 wełny	326	26½		
Na różne małe potrzeby sukienni, iakoto: oliwę, kley, szpagat i sznury	27	50		
Za zwalenie sukna i bai	70	56½		
Tkaczom sukna, gremplarzom i prządkom wełny	190	95		
Za farbowanie sukna, bai, włóczki i wełny	217	22		
Na różne potrzeby tey fabryki, iakoto: za wyślifowanie nożyc do postrzygania sukna, szczotki i berdy	46	85½		
Tkaczom płótna i krochmal na szlichtę . .	184	72		
Za nici bielone na ponczochy i szkarpetki	9	25½		
7 kamieni i 33 funty bawełny do waty . .	89	57½		
Na różne potrzeby tey fabryki i opłatę watnika	24	17½		
Za 1397 funtów żelaza i napilniki	109	59½		
Za węgle	34	89½		
Slósarzowi i kowalow pensyi	35	50		
Na zakupienie niektórych towarów do sklepu iakoto: 12; kaftaników trykotowych, 105 buncików paciórek, włóczkę kolorową, lak, iedwab, wstążki, florans, axamit i t. d.	151	81		
Na papier, pióra i atrament	2	40		
Opłata oficyaliście przy sklepie	96	55		
Za kupione towary na gry losowey . . .	219	45		
Wydano na potrzeby domu	1113	70		
Wydano na budowę młynu	476	13½		
Summa rozchodu . .	—	—	3427	71½
POROWNANIE.				
Przychodu w rękodzielni w roku 1822 było	—	—	3590	95
Wydatku w tymże roku	—	—	3427	11½
Zostało w kassie z r. 1822	—	—	163	83½

Dalsza wiadomość o rękodzielni w r. 1821.	Szczegół. r. sr.	kop.	Ogół. r. sr.	k.
Wydano ze sklepu na dom dobroczynności różnych materyałów, iakoto: sukna, bai, flaneli, obrusów, płótna i t. p., tudzież okucie do okien, zamki, gozdzie i t. p. .	—	—	454	28½
Do miasta wydano ubogim podług przeznaczenia na sessyach administracyynych: sukna, bai, i t. d.	—	—	68	50
Wydano w ogóle materyałów za rub. sr.	—	—	522	78½
W sklepie domu dobroczynności pozostało towarów tak własney fabryki, iako też z kupna i ofiar z roku 1822 za rub. srebr. . . .	—	—	3920	29
Członek Komit. rękodzieł: Karol Gaeyn.				

Wiadomość o ludności w Domu Tow. utrzymywaney, oraz o wsparciach, ubogim w mieście mieszkaiącym, w chlebie i pieniądzach dawanych.

Na początku roku 1822 było osób w domu mieszkaiących 447, przy końcu 360. Chleb biorących każdego tygodnia było na początku stycznia i w ciągu roku 178, 200 i 130. Chleb biorących i potrawy codziennie z miasta osób 30. Wsparcia pieniężne miesięczne i iednorazowe wynoszą przez rok r. sr. 240 kop. 20.

WIADOMOŚĆ O OFIARACH CZYNIONYCH W RÓŻNYCH TOWARACH, FANTACH I PRODUKTACH.

I. *Towary i fanty do sklepu ubogich ofiarowane.*

JPanna Brygida Jakutowiczówna ofiarowała 1 exem. Traiedyi Germanik.

JW. Hrabia Adam Chreptowicz ofiarował sukna 2 postawy, ieden ciemnego łokci 19, drugi szaraczku ciemnego łokci $10\frac{3}{4}$

W. Gryzer ofiarował grochu cukrowego funtów 140.

JW. Komarowa Marszałkowa zebrała pod czas kwesty wielkonocney 1 złoty ołtarzyk, 1 exem. skarb duszy pobożney, 2 exem. wybor modlitw. 2 Hołd Bogu.

JW. Piotr Hrabia Tyszkiewicz 3 krzesiwka mosiężne.

W. JXiądz Dziekan Byszyński ofiarował pas elastyczny dla choruiących na rupturę.

W. Zawadzki Typograf ofiarował 10 exem. Nauki Chrześciiańskiey.

Osoba niewymieniaiąca nazwiska ofiarowała 19 par kutasów do firanek.

Osoba ukrywaiąca swoie imie ofiarowała 1 exemplarz Gnomoniki rysunkowey, 1 ołówek angielski, 2 taleczki włoczki angielskiey, 1 cybuch z czeczotki i 1 krymkę ponsową.

II. *Produkta do żywności służące.*

JW. Biskup Kundzicz przysłał w ofierze chleba bułek 2.

JW. Kanonik Cybowicz ofiarował grochu beczkę 1.

W. Daniel Paszkiewicz przysłał mąki żytniey beczek 2 za chłopca.

Od JW. Tyszkiewiczowey Marszałkowey Litewskiey żyta beczek 2 i grochu pół beczki za chłopca który iest oddany do nauki.

W. Gzowski ofiarował wołu 1.

W. Szylling przysłał w ofierze żyta $\frac{4}{8}$.

JW. Kanonik Leśniewicz złożył w ofierze kartę na r. sr. 15 od W. Skoczyńskiego Regenta Grodzkiego Wołkowyskiego należących.

W. Czudowski, Rotmistrz woysk rossyyskich ofiarował roczny paiok toiest: mąki żytniey beczek 5, krup ięczmiennych garncy 60 drew sążni $35\frac{3}{38}$.

Zdanie sprawy rachunkowe Wileńskiego Towarzystwa Dobroczynności od dnia 1 stycznia 1821. do d. ostatniego miesiąca grudnia tegoż roku.

KAPITAŁY PIENIĘŻNE.	złoto	srebro.		ass.
Summy składaiące kapitał funduszowy, były w r. 1820 następuiące:	cz. zł.	ruble	kop.	rub.
Summa przez Nayiaśnieyszego Cesarza darowana r. ass. 10000, a według redukcyi ówczasowey na srebro	—	5850		
Summa przez ś. p. Biskupa wileńskiego, Jana Kossakowskiego, zapisana	—	3000		
Z zapisu tegoż Biskupa Kossakowskiego .	—	—	—	9000
Summa legowana przez ś. p. Tadeusza Wysogierda.	—	500		
Summa legowana przez ś. p. Macieia Moniuszkę.	—	573	85	
Summa legowana przez ś. p. Ogińską starośc's dorsunicką	—	300		
Summa przez obywateli powiatu telszewskiego ofiarowana	—	300		
Członek Towarzystwa, Ludwik Kropiński, ienerał w. pol. płacący rocznie po r. s. 30 złożył kapitał procentowi temu odpowiedni	—	500		
Zeszły doktor medycyny, Jakób Szymkiewicz, zapisał testamentem czer. zł. 300, czyli według ówczasowego kursu	—	810		
Członek Towarzystwa, Józef Kossakowski, wizytator szkół królestwa pol. zrealizował summę, która po iego życiu miała bydź opłaconą.	—	1500		
Summa przez prałata Pusłowskiego, na dobre uczynki przeznaczona, a przez J. W. Gubernatora woiennego Litewskiego, Jenerała infanteryi, kawalera wielu orderów, Rymskiego Korsakowa, na fundusz Towarzystwa oddana	—	1500		
Summa przez ś. p. xiędza Antoniego Emalianowicza, plebana wobolnickiego, kanonika inflantskiego ofiarowana	—	1000		
Jenerałowa Strutyńska, w mieyscu roczney składki, dawniey zapisaney, złożyła . .	200	—		
Summa przez woyską Gorecką zapisana .	200	—		
Summa weszła z wyprzedaży w roku 1820 pisma peryodycznego pod nazwiskiem *Dzieie Dobroczynności*	—	1000		
A zatém ogół kapitałów pieniężnych funduszowych do końca 1821 roku wynosi	400	16833	85	9000
Wszystkie kapitały powyżey wyszczególnione, są lokowane na procent z prawną ewikcyą, a procenta tylko od nich liczą się i wchodzą do percepty roczney Towarzystwa.				

PRZYCHOD	szczegół r. sr.	szczegół kop.	Ogół r. sr.	Ogół k.
Pozostało w kassie ieneralney r. 1820 . .	664	68		
Z procentów od kapitałów funduszowych.				
Od części kapitału z daru Monarszego r. sr. 3600, procent do dnia 23 kwietnia 1821 roku.	216			
Podobnież od reszty kapitału z daru Monarszego r. sr. 2250, procent do dnia 23 kwietnia 1820 roku	135			
Od kapitału r. sr. 573 kop. 85, z legacyi ś. p. Macieia Moniuszki, procent do 21 sierpnia 1821 roku	120	51		
Od summy rub. ass. 9000 przez ś. p. Biskupa Kossakowskiego zapisaney, na rachunek opłacono	100			
Od summy r. s. 3000, przez ś. p. Biskupa Kossakowskiego, i od r. s. 1500 przez Józefa Kossakowskiego, ieneralnego wizytatora szkół królestwa polskiego zapisanych, procent do dnia 24 kwietnia 1821 roku . .	315			
Od summy r. sr. 500, przez Jenerała w. pol. Kropińskiego ofiarowaney, procent do 23 kwietnia 1820 roku	30			
Od summy czer. zł. 300, przez ś. p. Jakuba Szymkiewicza zapisaney, procent do dnia 23 kwietnia 1820 roku czer. zł. 18 czyli licząc czer. zł. po r. sr. 3	54			
Od summy czer. zł. 100 z ofiary ienerałowey Strutyńskiey, procent za mcy 11 do 23 kwietnia 1820 roku czer. zł. $5_{\frac{1}{2}}$ czyli na srebro	16	50		
Z daru JW. Anny z Reutów Goreckiey woyskiey, toiest od summy czer. zł. 200 procent za rok 1821, czer. zł. 12. . . .	36			
Od summy r. sr. 1500 przez prałata Pusłowskiego ofiarowaney, i od drugiey summy r. s. 1000 z legacyi xiędza Emalianowicza procent roczny do dnia 21 stycznia 1822 roku	150			
Od summy r. sr. 1000 z Dzieiów Dobroczynności weszłey z góry od dnia 11 marca do 23 kwietnia 1822 roku	66	90		
Ogół z procentów od kapitałów funduszowych	—	—	1239	91
Z summ czasowo lokowanych powrócono .	—	—	150	

Z opłat corocznych od członków.	Szczegół.		Ogół.	
	r. sr.	kop.	r. sr.	k.
Bucharski, rzeczywisty Radca Stanu za rok 1821	30			
Buczyński podkomorzy powiatu zawileyskiego za rok 1821	30			
Chrapowicki Antoni b. prezydent Sądu Głównego wileń. za lat 2	60			
Ciechanowiecki marszałek Czausowski na rachunek zaległości	100			
Czapski Karol hrabia za rok 1820 . . .	30			
Czartoryski Adam xiążę za rok 1820 i 1821	600			
Choiseul Gouffier hrabia, Par Francyi reszty z roku 1818, rub. sr. 25 a na rachunek 1819 rub. sr. 25 w ogóle	50			
Korsaków, Rimski, Gubernator woienny Litewski za rok 1821 rub. assyg. 240, a po odmianie	62	40		
Kossakowski ienerał Brygady za rok 1818 r. sr. 30 a na rachunek 1819 roku rub. sr. 15.	45			
Kossakowski Biskup za rok 1820	30			
Kościałkowski Michał deputat Wiłkom. za rok 1820	30			
Kreszkiewicz Symeon obywatel wileński na rachunek zaległości przez Panią Hausmanową	90			
Mostowski Edward marszałek zawileyski na rachunek ofiary zaległey przez ś. p. oyca iego zawinioney	175			
Obrien de Lassy porucznik służby angielskiey za rok 1821 r. ass. 125	32	50		
Olizar Narcyz hrabia za rok 1821 czer. zł. 100 a po odmianie	285			
Pac ienerał za rok 1821	150			
Pociey Alexander hrabia, oboźny Litewski za rok 1821	150			
Pietkiewicz Benedykt prezydent za rok 1820	30			
Ratyński Stanisław za rok 1821	30			
Römer Michał rzeczywisty Radca Stanu .	541	22½		
Rudomina Jan Gwalbert za rok 1821 . .	30			
Rzewuski Seweryn hrabia za lata 1809, 1810, 1811, 1812, 1813 i 1814 po r. sr. 90 . .	540			
Sapieha Franciszek xiążę za rok 1821 czer. zł. 50.	150			
Siestrzeńcewicz Metropolita, prezydent Towarzystwa za rok 1820	150			
Sniadecki Jan za rok 1821	30			
Sołtan Stanisław marszałek Litewski za rok 1819 czer. zł. 30, a po odmianie . . .	89	10		
Tyszkiewicz hrabia półkownik za rok 1821 czer. zł. 25	75			
Tyszkiewiczowa hrabina marszałkowa Lit. za 2 lata	180			
Tyzenhauz Ignacy szef za rok 1820 . . .	90			
czyni	3885	22½		

	Szczegół		Ogół	
	r. sr.	kop.	r. sr.	k.
przenos stronicy	3885	22½		
Wawrzecki Józef ienerał za rok 1810 . .	60			
Wawrzecki Jan Assessor, przez sędziego Maleckiego na rachunek zaległości	40			
Wyszkowski ienerał za rok 1820	30			
Żaba, Marcinkiewicz, komandor za lata 1818 i 1819	60			
Zyberg, Plater, hrabia za 2 lata	90			
Bogusławski sędzia za rok 1821, rub. ass. 25 a po odmianie	6	50		
Złotnicki za rok 1821 rub. assyg. 5 a po odmianie	1	30		
Ogół z opłat corocznych od członków			4173	2½
PP. Aptekarze wileńscy, członkowie Towarzystwa, dostarczyli zapisaną przez siebie ofiarę w lekarstwach, a mianowicie: Gryzer za rub. sr. 30; Gutt za r. sr. 45; Machnaur za r. sr. 30; Szulc za r. sr. 30; Wagner za rub. sr. 30; Woelk za r. sr. 30. Prof. Wolfgang 30 r.				
Z ofiar pieniężnych iednorazowych i z nadzwyczaynych dochodów, w porządku iak wchodziły do kassy.				
Xiądz Ostapowicz kan. Kamien. przysłał w ofierze	8	70		
Grabowski marszałek przy wizycie domu czer. złot.	18			
Osoba niewymieniaiąca nazwiska przy wizycie domu	5			
Kupść obywatel powiatu Kowień. w mieyscu zapisaney na seymiku ofiary zboża . .	8			
Z koncertu amatorskiego danego w dniu 21 stycznia czystego dochodu r. s. 203 kop. 58½, czer. zł. 15 i rub. ass. 120, czyli po odmianie	279	78½		
Z maskarady daney d. 6 lutego r. s. 355 kop. 15, czer. zł. 2 czyli	355	15		
Strumiłło, Sekretarz guber. dworzan., od utrzymuiących bufet w czasie zgromadzenia szlacheckiego czer. zł. 10.	30			
Półkownik Wilamowicz, złożył zapisaną na seymikach kowieńskich ofiarę rub. ass. 50.	13			
Ze składki kasynowey resztę pozostałą: półimperyałów 3, r. s. 7 i czer. zł. 10 . . .	52			
Professor Frank przesłał sztrafu od uczniów medycyny	2			
X. Biskup Kundzicz w skutek testamentu xiędza Rosińskiego Proboszcza wiszniew. . .	15			
Zabłocki, Podkomorzy zawileyski, z testamentu ś. p. Krayczyney Szmigielskiey, wniósł *dla ubogich* zł. 350	52	50		
czyni	839	13½		

	Szczegół		Ogół	
	r. sr.	kop.	r. sr.	k.
przenos stronicy	839	$13\frac{1}{2}$		
Jan Piłsudzki, marszałek były Telszewski, ofiarował sądzone sobie za dekretem za koszta prawne	15			
Konsystorz Rzymsko-katolicki wileński, zebrane ze sztrafów r. ass. 210	54	60		
Kwesta Wielkonocna zebrana przez szanowne Damy JJ. WW. Sulistrowską kameriunkrową, Hornową viceguberuatorową, Baronową Sacken, stanu konsyliarzową Baguiewską, Podkomorzyną Woyniłowiczową i Podpółkownikową gwar. Rogowską, uczyniła r. sr. 1032, czer. zł. 113 i rub. ass. 690 . .	1550	40		
Osoba niewymieniaiąca nazwiska, przy wizycie domu	8			
Justyn Łątkiewicz, przy wizycie domu . .	2			
Osoba niewiadoma przy wizycie domu . .	1			
Osoba nieznaioma przy wizycie domu . .	6			
Osoba nieznaioma przy wizycie domu rub. assyg. 10	2	60		
Osoba niewiadoma przy wizycie domu . .	6			
Strawiński marszałek trocki przy wizycie domu	1			
Wysogierdowa woyska przy wizycie domu	3			
Wolgemouth przy wizycie domu	3			
Starozakonny Jankiel Leybowicz przy wizycie domu	—	36		
Z reprezentacyi teatralney daney dnia 10 lipca na wsparcie uszkodzonych przez wezbranie Wileyki weszło r. sr. 317, kop. 95, na tenże przedmiot osoby zapisane w xiędze ofiarowey H. H. J. i S. czer. zł. 1, r. s. 2 kop. 30, i od osoby niewiadomey r. s. 1 k. 20 . . .	327	15		
Ze schedy przez Radcę Stanu Życkiego ofiarowaney, Udra zwaney	32	95		
Jałmużna d. 1 lipca na posiedzeniu publiczném złożona czer. zł. 2. r. sr. 7. kop. 66. . .	13	66		
Xiądz Błudziński ofiarował rub. ass. 50 .	13			
Reniowa przy wizycie domu	3			
Olędzka Paulina przy wizycie domu czer. zł. 25	75			
Jan Zgierski maior służby austryackiey ofiarował czer. zł. 25	75			
Lekarz Maryański na rachunek przelewu ś. p. Prof. Niemczewskiego czer. zł. 9.	27			
Max obywatel wileński ofiarował	6			
Gain członek Towarzystwa offiarował . .	—	42		
NN. ofiarował	1			
Z reprezentacyi Traiedyi *Bolesław Krzywousty* daney dnia 28 października	220	10		
X. Biskup Dederko, przy wizycie domu, r. ass. 25	6	50		
Stronica czyni .	3292	$87\frac{1}{2}$		

	Szczegół. r. sr.	Szczegół. kop.	Ogół. r. sr.	Ogół. k.
przenos stronicy	3292	87½		
Ze trzech redut danych dnia 23, 29, października i 5 listopada	212	57		
Deyner ofiarował	—	40		
Z redut danych dnia 12, 19 i 25 listopada	510	23		
Z gry losowey w czasie redut po odtrąceniu do kassy fabryczney za kupione fanty rub. sr. 311 kop. 15, czystego zysku weszło do kassy ieneralney	375	55		
Z kassy rękodzielniczey wniesiono gotowemi	124	45		
Z karbon domowych przez ciąg roku . .	42	56½		
PP. Maryawitki oprócz oddawanych do sklepu ubogich robót dziewcząt pod ich dozorem będących, nadto za różne roboty brane z miasta wniosły do kassy	52	45		
Za mąkę kartoflaną roboty domowey . .	12			
Z wanien siarczanych	130			
Ogół czyni . . .			4753	9

Nota. Tytularny Sowietnik Chylewski wniósł od summy Panny Pietraszkiewiczówny rub. sr. 1966 kop. 58, procent roczny r. s. 118, które Pannie Pietraszkiewiczównie oddane. Z intrat domu P. Jurewicza weszło w tym roku r. sr. 318, które rozdzielone między donataryuszów ś. p. Sawaniewskiego, po których zaspokoieniu intraty z domu wchodzić będą na zaspokoienie należności Towarzystwa, skutkiem testamentu tegoż Sawaniewskiego.

REKAPITULACYA PRZYCHODU.

			r. sr.	k.
Pozostało z roku 1820 w kassie ieneralney rub. srebr.	664.	k. 68.		
Z procentów od kapitałów funduszowych	1239.	91.		
Z summ czasowo lokowanych powrócono	150.	—		
Z opłat corocznych od członków Towarzystwa	4173.	2½		
Z ofiar pieniężnych iednorazowych i dalszych wszelkich przychodów	4753	9.		
Ogół przychodu całorocznego			10980	70½
W kassie rękodzielniczey znaydowało się na końcu roku 1821			672	62½
Summa więc przychodu gotowych pieniędzy			11653	33

Symon Malewski Podskarbi Tow.

ROZCHOD.	Szczegół r. sr.	Szczegół kop.	Ogół r. sr.	Ogół k.
Na potrzeby żywności.				
Żyta beczek 412½	2921	43¾		
Jęczmienia beczek 76	370	50		
Owsa beczek 35⅜	107	17½		
Grochu beczek 16⅝	68	50		
Mlewo zboża i robienie krup	168	14		
Mąki pszenney garcy 425	41	85½		
Bułek pszennych dla chorych i dzieci sztuk 5929	74	1½		
Wołów 110 i oddzielnie za mięsa wołowego pudów 55 i funt. 30	1228	83½		
Sadła pudów 53, słoniny pudów 24½ . .	250	40		
Soli beczek 21	161	—		
Masła fasek 33	142	50		
Smietany garcy 64½	23	20½		
Za sérów kop 11 i sztuk 36	39	88		
Jay kop 66 i sztuk 50	30	56½		
Mleka garncy 789½ dla chorych i dzieci . .	56	19		
Oleiu garncy 76	39	25		
Sledzi beczek 4	52	—		
Za ryby suszone i świeże	5	50		
Za cebulę	—	67		
Za kapusty grząd 169, i buraków grząd 86	119	5		
Kartofli beczek 2	4	—		
Pirogi na święta, pieprz, saletra i inne przyprawy kuchenne	30	4		
Wódki garncy 530 i za akcyzę za garncy 130	141	—		
Piwa beczek 91	162	—		
Octu garncy 212	8	23		
Siana wozów 67	132	42		
Słomy wozów 41	18	22		
Na potrzeby żywności	—	—	6396	58
Na opał i światło.				
Drzewa opałowego kop 38 i sztuk 35 . .	854	95		
Swiec łoiowych pudów 14 i funtów 3 . .	70	12½		
Ogół wydatku na opał i światło .	—	—	925	7½

	Szczegół.		Ogół.	
	r. sr.	kop.	r. sr.	k.
Na odzienie i obuwie.				
Za płótna łokci 4925	332	32		
Farbierzowi za ufarbowanie płótna na sukienki dla dziewcząt	23	4		
Krawcom rocznym i naiętym z miasta . .	41	44		
Szewcom za robotę	23	40		
Za wyprawę skór na obuwie	137	25		
Materyały krawieckie	12	21		
Materyały szewieckie	9	23		
Ogół wydatku na odzienie i obuwie	—	—	578	89
Na utrzymanie ochędostwa.				
Za mydło, popiół i krochmal	26	39½		
Kominiarzowi	18	—		
Czyszczenie kloak	110	—		
Pobielanie razy trzy naczyń miedzianych .	51	98½		
Za szczotki do zamiatania i miotła . . .	6	92		
Ogół wydatku na utrzymanie ochędostwa	—	—	213	30
Wydatek na materyały do erekcyi domu i na zapłatę rzemieślników.				
Za tarcice, murłaty i łaty	75	7½		
Cegły 6515	17	87½		
Wapna beczek 14	25	40		
Dachówek 250	37	50		
Kamieni pół sążnia	3	50		
Gozdzi różnych do podłog kop 25 i dalsze żelaztwo	23	¾		
Mieł, bleywas, kley i pędzle do malowania	4	50		
Mularzom za robotę	49	35		
Garncarzom za robotę	14	35		
Stolarzom, cieślom i pilnikom	159	75		
Szklarzom z ich szkłem	127	—		
Ogół tego wydatku . .	—	—	537	30¼

Za kupienie rozmaitych narzędzi i naczyń domowych, oraz ich reparacyia.	Szczegół. r. sr.	Szczegół. kop.	Ogół. r. sr.	Ogół. k.
Pompiarzowi za reparacyą pomp i studni .	14	—		
Brukarzowi	—	30		
Blacharzowi za reparacyą rozmaitych naczyń blaszanych	6	67½		
Bednarzowi za obicie naczyń i obręcze . .	13	55		
Na rozmaite sprzęty gospodarskie	4	35		
Ogół tego wydatku . .	—	—	38	87½
Wydatki na rozmaite potrzeby domu.				
Na utrzymanie nabożeństwa w kaplicy tylko za opłatki	2	8		
Na potrzeby Infirmaryi domowey, oprócz lekarstw aptecznych, iakoto: piiawki, cukier, miód, oliwę, migdały, wino, siemie lniane i konopne i t. p.	164	52½		
Do domowey szkołki, chłopców i dziewcząt na różne rzeczy do robót i nauki dla nich potrzebne	9	94		
Za pieńki pudów 7 i funtów 9, z naięciem rybaka do nauki wiązania sieci chłopców .	14	42½		
Za druki, xięgi, papier na xięgi ekonomiczne i ich oprawę, atrament, pióra, lak i t. p.	18	41		
Za paszenie wołów przez lato	4	37		
Na rozmaite wydatki domowe drobnieysze kuchenne	37	14½		
Ogół	—	—	250	89¼
Opłata czeladzi.				
Jurgielt czeladzi, iako infirmarce i dodanym iey do pomocy przy sali chorych męzkiey i żeńskiey, przełożoney nad dziećmi, parobkom, kucharkom, praczkom i t. d. . .	134	81½		
Pracuiącym bez iurgieltu nagrody przez rok	16	20½		
Opłata czeladzi wynosi			151	2
Opłata oficyalistów.				
Na pensye oficyalistów, a mianowicie: ekonoma, nauczyciela domowey szkoły wzaiemnego uczenia, pisarza magazynowego, chirurga, rachmistrza w ogóle			541	—
Jałmużny i wsparcia miesięczne	904			
Wsparcia iednorazowe	338	85		
Ogół wydatku na wsparcie pieniężne	—	—	1242	85

Wydatek nadzwyczayny.	Szczegół r. sr.	kop.	Ogół r. sr.	k.
Za aktykacyą obligów i różnych kart ofiarowanych	36	10		
Strata na różney monecie	12	46		
Ogół wydatku nadzwyczaynego			48	56
REKAPITULACYA WYDATKÓW.				
Na potrzeby żywności . . r. s. 6396 k. 58.				
Opał i światło . . . . r. s. 925 k. 7½.				
Odzienie i obuwie . . . r. s. 578 k. 89.				
Na utrzymanie ochędostwa r. s. 213 k. 30.				
Na materyały do erekcyi domu i na zapłatę rzemieślników . . . . . . r. s. 537 k. 30¾.				
Za kupienie rozmaitych narzędzi, naczyń i sprzętów domowych oraz ich naprawa . . . . r. s. 38 k. 87½.				
Na rozmaite potrzeby domu r. s. 250 k. 89¼.				
Opłata czeladzi domowey r. s. 151 k. 2.				
Opłatą oficyalistów . . . r. s. 541 —				
Całkowite utrzymanie domu Dobroczynności kosztowało w r. 1821	9632	94		
Wsparcia pieniężne, miesięczne i iednorazowe	1242	85		
Wydatku nadzwyczaynego	48	56		
Summa całorocznego wydatku	10924	35		
P O R O W N A N I E.				
Przychodu w roku 1821 było r. s. 11653 k. 33.				
Rozchodu w tymże roku . r. s. 10924 k. 35.				
Zostało więc gotowych pieniędzy r. s. 728 k. 98.				
(*) *To iest w kassie ieneralney* r. s. 56 k. 35½.				
a w rękodzielniczey podług osobnego poniżey wyszczególniającego się rachunku r. s. 672 k. 62½.				
Robert Kleczkowski Członek Tow. i Dyrektor domu.				

(*) Pozostałość kassy ieneralney zapisana iest w xiędze ekonomiczney na karcie 15, gdzie wyrażono, iż pozostało na rok 1822 r. s. 69 i k. 35½, od czego odtrącaiąc r. s. 13 założonych przez zastępcę podskarbiego na wsparcia ubogim, pozostanie r. s. 56, kop. 35½: a u JW. *Malewskiego* podskarbiego nic nie zostało.

WIADOMOŚĆ O RĘKODZIELNI I SKLEPIE UBOGICH.	Szczegół.		Ogół.	
	r. sr.	kop	r. sr.	k.
Przychód pieniędzy weszłych do kassy rękodzielniczey, tak z rękodzieł domowych, iako też z ofiar i dalszych effektów w sklepie domu Dobroczynności w roku 1821 wyprzedanych.				
I. Z RĘKODZIEŁ.				
$931\frac{1}{4}$ łokci sukna i bai z fabryki domowey	840	$2\frac{1}{2}$		
$58\frac{5}{8}$ łokci flaneli i 11. kołder	84	$62\frac{1}{2}$		
$39\frac{1}{4}$ łokci barchanu i dymy	18	41		
$99\frac{3}{4}$ łokci płócienka, serwety i ręczniki .	37	5		
Dalsze roboty sukienne i lniane a mianowicie za wyrobionego sukna cudzego sztuk $6\frac{1}{2}$, płótna sztuk $81\frac{3}{4}$, obrusów łokci 201, serwet tuzinów $39\frac{1}{2}$, ręczników łokci 204 i dymy łokci 31	860	$33\frac{1}{2}$		
Postrzyganie fraków, surdutów i płaszczów	71	—		
798 funtów waty, i przerobienie starey . .	406	$89\frac{1}{2}$		
59 talek lnianych, oraz za ponczochy i szkarpetki	29	76		
Włóczka, wełna i bawełna	4	$7\frac{1}{2}$		
5 Kapeluszów	3	35		
Za wyprzędzenie cudzych talek	18	$49\frac{1}{2}$		
Robota slósarska	42	$40\frac{1}{2}$		
Robota perełkowa i dalsze wyszywanie rzeczy	37	$37\frac{1}{2}$		
Summa przychodu . .	—	—	2453	80
II. Z OFIAR.				
Z różnych effektów do sklepu ofiarowanych i wyprzedanych, iako też zostawionych w komis na 10ty grosz weszło w ogóle . .	—	—	107	67
III. Z EFFEKTÓW NABYTYCH.				
$134\frac{1}{2}$ buncików paciorek	12	$22\frac{1}{2}$		
$330\frac{1}{4}$ łokci parusiny	68	$97\frac{1}{2}$		
3 Berdy tkackie	4	55		
1 Piłę	2	—		
22 paczki igieł	2	$37\frac{1}{2}$		
4 Dywaniki	12	50		
3 Szczotki	—	65		
19 Kaftaników i gatek trykotowych . .	56	45		
1 parę bótów	1	20		
12 Chustek małych	1	80		
Summa	—	—	162	$72\frac{1}{2}$
Z wyciągniętych losów w czasie maskarad i redut weszło	—	—	686	70
Pozostało w kassie rękodzielniczey z roku 1820	—	—	483	$20\frac{1}{2}$
Summa przychodu w roku 1821	—	—	3894	10

ROZCHOD PIENIĘDZY Z KASSY RĘKODZIELNICZEY.	Szczegół. r. sr.	Szczegół. kop.	Ogół. r. sr.	Ogół. k.
122 kamieni i funtów $38\frac{1}{2}$ wełny	454	88		
Na różne małe potrzeby sukiennicze . . .	67	14		
Za walenie sukna, bai i t. p.	58	$38\frac{1}{2}$		
Za farbowanie sukna, bai i nici	125	$36\frac{1}{2}$		
Za zrobienie machiny do przędzenia wełny	52	$34\frac{1}{2}$		
Opłata sukiennikom i gremplarzom wełny	136	42		
Prządkom wełny i talek lnianych nagrody	75	47		
5 kamieni i 8 funtów lnu	10	40		
16 kop talek lnianych	60	50		
645 łokci płótna cieńkiego	74	50		
786 łokci parusiny	125	86		
Opłata tkaczów	264	87		
Za bielenie obrusów	—	60		
32 kamieni bawełny, struny i hałun do waty	360	$60\frac{1}{2}$		
Na różne potrzeby tey fabryki i opłatę watnikowi	31	$34\frac{1}{2}$		
Na żelazo, blachę i napilniki	73	26		
Za węgle	32	5		
Slósarzóm i kowalóm pensyi	36			
Za farbowanie kapeluszów, kley, skórki i wstążki	5	25		
Za kaftaniki trykotowe i dywaniki tyrolskie	129	75		
Na ogólne drobne tych fabryk wydatki .	7	5		
Na zakupienie różnych towarów do sklepu .	136	$69\frac{1}{2}$		
Opłata oficyalistom przy sklepie	77	$32\frac{1}{2}$		
Na zmianie monety strata	—	90		
Za xiążki w sklepie wyprzedane, po odtrąceniu dla domu 10go grosza, resztę powrócono właścicielowi	13	36		
Za kupione towary na grę losową	311	15		
Wydano na potrzeby domu z postanowienia sessyi administracyyney z gry losowey rub. srebrnych 375 kop. 55, a z kassy rub sr. 124 kop. 45, w ogole	500	—		
Summa rozchodu . .	—	—	3221	$47\frac{1}{2}$

REKAPITULACYA.

Przychodu w rękodzielni w roku 1821 było	—	—	3894	10
Wydatku w tymże roku	—	—	3221	$47\frac{1}{2}$
Zostało w pieniądzach	—	—	672	$62\frac{1}{2}$

Dalsza wiadomość o rękodzielni w r. 1821.	Szczegół. r. sr.	Szczegół. kop.	Ogół. r. sr.	Ogół. k.
Wydano ze sklepu na dom dobroczynności w różnych materyałach, tak w domu robionych iako też kupionych, iakoto: sukna, bai, flaneli, kołder, parusiny i t. p. za rubli srebrnych	—	—	1304	88½
Do miasta wydano ubogim podług przeznaczenia na sessyach administracyynych: sukna, bai, flaneli za rubli srebr.	—	—	89	95
Wydano w ogóle materyałów za rub. sr.	—	—	1394	83½
W sklepie domu dobroczynności pozostało towarów tak własney fabryki, iako też z kupna i ofiar z roku 1821 za rub. srebr. . . .	—	—	3854	38

Członek Komit. rękodzieł:
Maciey Szulc.

Wiadomość o ludności w Domu Tow. utrzymywaney, oraz o wsparciach ubogim w mieście mieszkaiącym w chlebie i pieniądzach, dawanych.

W r. 1821 mieszkaiących w domu oboiey płci, mężczyzn, kobiet i dzieci, w ogóle od 447 do 527 osób. Chleb biorących z miasta każdego tygodnia było na początku stycznia i w ciągu roku od 178, 190, do 240 osób. Chleb i potrawy codziennie z miasta brało 16, i wsparcie pieniężne przez rok cały, co miesiąc otrzymywało osób płci oboiey 36.

WIADOMOŚĆ O OFIARACH CZYNIONYCH W ROZNYCH TOWARACH, FANTACH I PRODUKTACH.

Towary i fanty do sklepu ubogich ofiarowane.

Osoba niewymieniaiąca swoiego nazwiska ofiarowała 2 kapszuchy, ieden na białym axamicie, drugi na białey lewentynie, haftowane kolorowym iedwabiem.

Osoba ukrywaiąca swoie nazwisko, ofiarowała 1 butelkę veritable de St. Domingo.

W. Downarowiczowa ofiarowała 3 berdy dla tkaczów.

W. Urszula z Grudzińskich Jakutowiczowa ofiarowała 1 exemplarz, Obowiązki człowieka chrześciianina i obywatela na bozkiey religii i prawie przyrodzonèm ugruntowane, 1 exemp. Czekino czyli łapka na grosze, Komedya i parę szklanek.

JW. Gorska Starościanka 1 grzebień złoty damski z trzema odmianami, rubinami, perełkami i turkusami imitowane.

W. Tekla z Burzymowskich Wróblewska 20 Traiedyy Narymunda Xiążęcia litewskiego.

Osoba niewymieniaiąca nazwiska ofiarowała bukiet kwiatów robionych i gierlandę.

W. Jan Zieliński pięć xiąg niemieckich ofiarował.

Damy zaymuiące się kwestą wielkonocną zebrały, mianowicie JW. Baronowa Sacken 1 garnuszek polewany mały, 1 talkę przędzy szarey i 1 kłębek nici kręconych $\frac{3}{4}$ funta. JW. Woyniłowiczowa Podkomorzyna 3 pary szkaplerzyków i 1 sakiewkę.

W. Mikołay Jakutowicz *Horodnica* Oda cieniom Antoniego Tyzenhauza i *Hydrophobiae Rabiosae historya.*

W. Jan Czerwiński z Berdyczowa ofiarował 4 exemplarze: *Pamiątka po dobrey matce.* 4 *Dzień ostatni życia Wodza Polaków Xcia Józefa Poniatowskiego.* 4 *Rys życia Tadeusza Kościuszki.* 4 *Numa Pompiliusz.* 4 *Obserwacye ekonomiczne.* 10 *Wiadomość ciekawa o skutkach zbóż wszystkich.* 4 *Sposób praktyczny leczenia koni.* 4 *Wybór modłów.* 4 exempl. *Kantyczek.* 4 *Xiążki do nabożeństwa pod tytułem bieg roku całego.* 4 *L'école de piété.* 4 *Historya bardzo piękna.* 4 exempl. *Akty nabożne.* 10 ex. *Barbara* Traiedya. 6 exemp. Elementarzów polsko-łacińskich i 7 exemp. *Kazań na pogrzebie Xcia Poniatowskiego przez xiędza Woronicza.*

Osoba niewymieniaiąca nazwiska 1 wachlarz z kości słoniowey ozdobiony malowidłem.

W. Kaietan Krassowski Adiunkt Uniwersytetu wileńskiego ofiarował 10 exemplarzy o Zmianowaniu. 10 o Nawozach i 10 exemp. Ogrodnictwa.

II. *Ofiary w produktach do żywności służących, sprzętach, odzieniu, na infirmaryą domową i t. p. iedne po drugich iak wchodziły.*

Osoba niewymieniaiąca nazwiska przysłała w ofierze grochu beczkę 1 i szocewicy $\frac{1}{8}$.
Osoba ukrywaiąca swoie imie ofiarowała szarpi funtów $1\frac{1}{2}$.
W. Mąkiewicz przysłał żyta $\frac{1}{8}$, owsa $\frac{4}{8}$ i Jęczmienia $\frac{4}{8}$.
JW. Woienny Litewski Gubernator Rimski Korsaków przysłał w ofierze 4 młynki żelazne do mlecia zboża.
W. Benedykt Rymszewicz ofiarował żyta pół beczki.
W. Lenczewski ofiarował siana pudów 3.
JW. Kanonik Cybowicz przysłał w ofierze 2 beczki żyta i 2 cieląt.
W. Daniiel Paszkiewicz przysłał mąki żytniey beczek 2 za chłopca, i ofiarował drzewa opałowego kop 2, tudzież swemi końmi pomógł zwieźć.
Osoba niewymieniaiąca nazwiska przysłała w ofierze 2 świnie.
JW. Biskup Kundzicz ofiarował chleba bułek 8.
JP. Biszof ofiarował chleba pytlowego bułek 60.
W. Wołk przysłał w ofierze krup perłowych garncy 20.
JW. Abramowiczowa Starościna, ofiarowała 3 beczki ięczmienia i 10 prosiąt.
JW. Sniadecka przysłała w ofierze kapusty kwaszoney kadź i osobno garncy 40.
JW. Baronowa Sacken z kwesty wielkonocney od Sucharzewskiey strycharki cegły sztuk 30.
W. Doktor Barankiewicz, ofiarował 2 xiążki do czytania w Infirmaryum i szarpi funt $1\frac{1}{4}$.
Jankiel Leybowicz przy opłacie za płótno, ustąpił za łokci 6 kop. 36.
JW. Józef Gorecki ofiarował za wanny fumigacyyne krowę 1.
W. Tarnowska przysłała w ofierze herbaty funtow 3 wygotowaney.
W. Czudowski, Rotmistrz woysk rossyyskich ofiarował roczny paiok, toiest: mąki żytniey beczek 3, krup ięczmiennych garncy 37 i drew sążni $14\frac{4}{8}$; iakową ofiarę przyrzekł wnosić co rok póki zostawać będzie w Wilnie.
JW. Bielikowicz b. Marszałek Brasławski przysłał w ofierze żyta beczkę 1.
PP. Mniszki Maryawitki ofiarowały kartofli beczkę 1.
W. Gedeon Jeleński przysłał w ofierze żyta beczek 3.
W. Rychterowa ofiarowała krowę 1.